

Borkiewicz mistrzem świata

Andrzej Borkiewicz został mistrzem świata weteranów w podnoszeniu ciężarów!

W kanadyjskim Collingwood reprezentant LKS-u Tarce osiągnął w dwuboju wynik 207,5 kg, wyprzedzając drugiego w klasyfikacji zawodnika aż o 32,5 kg! Sztangista z Tarce spełnił więc swoje marzenia i po raz pierwszy w swej karierze zdobył złoty medal mistrzostw świata w dwuboju.

Festyn

Festyn pod hasłem "Wspomnienie wakacji - Święto Ziemi - Sprzątanie Świata" rozpocznie się 14 września o godz. 16⁰⁰ na jarocińskim targowisku miejskim.

JOK, który przy współpracy z JA-Radiem jest organizatorem imprezy, zaprasza wszystkich - dzieci, młodzież i starszych. Przewidziano konkursy, zabawy, koncerty, a na koniec zabawę. W przypadku niepogody impreza zostanie przeniesiona do sal JOK-u.

MILCZĄCA "JAROMA"

O sytuacji w "Jaromie" sami pracownicy mówią niechętnie. Nawet referendum, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, owiane było tajemnicą.

Przewodniczący branżowych związków zawodowych "Jaromy", Zbigniew Szczepaniak nie zgodził się na udzielenie jakichkolwiek informacji. "To jest nasza wewnętrzna sprawa. Uzgodniliśmy z zarządem, że nie wypowiadamy się na ten temat". Przewodniczący "Solidarności", który początkowo zgodził się rozmawiać, zmienił zdanie. Działacze związkowi nie chcieli nawet podać pytań, na które odpowiadano podczas referendum. Atmosfera tajemniczości udzieliła się wszystkim pracownikom. Po skończonej pracy, na widok dziennikarki z dyktafonem, dziwnie się uśmiechali, przyspieszali kroku, pukali się w czoło lub krecili przecząco głowami. "Niech mnie pani o nic nie pyta, nie mogę mówić" - mruknął tylko mężczyzna wychodzący z zakładu.

Ci pracownicy, którzy decydowali się mówić, robili to w głębokiej konspiracji. Nazwiska podawali tylko ci, którzy już nie pracują lub właśnie zostali zwolnieni.

Rok w NFI

"Mija rok od wejścia 'Jaromy' w NFI, to okazja do oceny, co było dobre, a co złe. Tego właśnie dotyczyło pierwsze pytanie referendum. Drugie natomiast związane było z planowanymi zmianami organizacyjnymi" - mówi Andrzej Półrolniczak, prezes "Jaromy". "Chodziło o

poszerzenie zarządu o jeszcze jednego członka, ale my go nie chcemy - dodaje jeden ze związkowców. - Chyba że produkcja pójdzie w lepszym tempie. Jak nie ma produkcji, to może przyjść obojętnie kto, i tak się nie poprawi(...)"

W przedsiębiorstwie panuje opinia, że sytuacja "Jaromy", po wejściu do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych pogorszyła się. "Liczyliśmy, że NFI nam pomoże - twierdzi Tadeusz Paszkiewicz, przewodniczący "Solidarności". "Jak na razie, to nie za bardzo to widać. Nikt - przynajmniej przez kieszeń - nie odczuwa poprawy".

Nawet prezes "Jaromy" przyznaje, że liczono na większą pomoc.

Wszyscy są już zniescierpliwieni bezowocną - jak twierdzą - obecnością przedstawicieli Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. Ich wizyty dodatkowo obciążają zakład. "Przyjeżdżają tylko na posiedzenia rady nadzorczej, biorą kasę i to wszystko" - mówi jeden z pracowników. "Starosielec myśli tylko o tym, żeby wszystko było pomalowane na niebiesko" - dodaje Janusz Witkowski.

Dokończenie na str. 7

Dożynki w Stęgoszy

Mimo nie najlepszej pogody na placu przy świetlicy wiejskiej zgromadzili się mieszkańcy kilku wsi. Każdy z gości dożynek w Stęgoszy mógł zjeść kawałek chleba z tegorocznej maki.



Starostwie dożynek - Urszula Bernat i Sylwester Kubiak odbierają bochen chleba upieczony z tegorocznych plonów. Szerzej na str. 3

FOTO Stachowiak

Przyjechali Holendrzy



Od pierwszej wrześniowej niedzieli gościła w Jarocinie 50-osobowa grupa z Veldhoven. Prawie tygodniowy pobyt w naszym mieście obfitował w spotkania, wycieczki i rozmowy. Holendrzy gościli również w "Gazecie Jarocińskiej" i JA-Radiu. Obszerna relacja z wizyty w następnym numerze "Gazety".

FOTO Stachowiak

Kotlin

Nowe przedszkole

Od poniedziałku, 2 września, przedszkole w Kotlinie znajduje się na parterze budynku szkolnego. Nowe pomieszczenia przedszkola zwracają uwagę świeżością i czystością.

Na drzwiach umieszczono kolorowe napisy. Duże okna dobrze oświetlają szatnie i pozostałe sale, w których, by umożliwić przedszkolakom leżakowanie zamontowane zostały zielone żaluzje. To właśnie żaluzje i łazienki najbardziej podobają się dzieciom. Łazienki są chyba najładniejszymi pomieszczeniami w nowym przedszkolu. Jasne kafelki, drzwi pomalowane na pastelową zieleń oraz

nisko umieszczone umywalki i lusterka zostały wykonane z myślą o małych użytkownikach. Pomyślano również o zamontowaniu prysznica z brodzikiem. "Nie chciałabym wrócić do tamtego przedszkola" - powiedziała mała Asia. Elżbieta Krawczyk, pełniącą obowiązki dyrektora przedszkola, opowiada: "Pierwszego dnia dzieci z ciekawością oglądały wszystko. Trochę jest jeszcze dezorganizacji w szatni. Dzieci, które chodziły do przedszkola były przyzwyczajone do pewnej reguły i tutaj przejście z szatni do sal, niektórym sprawia kłopot."

Dokończenie na str. 3

URODZENIA

Dawid Grzeszczyk
Mateusz Kaczmarek
Marika Idziaszek
Anna Rodziak
Łukasz Wojcieszak
Przemysław Janicki
Joanna Kostka
Dawid Sędziak
Marcin Kowalewski
Anna Krupa
Alicja Bączkiewicz
Patrycja Grzelak
Natalia Zielińska
Marta Bartkowiak
Bartłomiej Prymka
Kamila Stółka
Jacek Durczak
Mateusz Walczak
Paula Wieruszewska

ZGONY

Andrzej Kaźmierczak l. 30 (Aleksandrow)
Marcin Wiadrowski l. 18 (Kleka)
Marian Filipiak l. 41 (Panienka)
Sylwester Szybiak l. 56 (Jarocin)
Natalia Przybył l. 81 (Jaraczewo)
Maria Jakubiak l. 48 (Jarocin)
Zbigniew Mikołajczak l. 63 (Kotlin)
Stanisława Polczyńska l. 88 (Jarocin)
Wanda Leonhard l. 88 (Jarocin)
Jadwiga Błaszczak l. 95 (Łuszczanów)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy
współczucia

ŚLUBY

12 września
Bolesław Czabański (Jarocin) - Krystyna Kwiatkowska (Jarocin)
14 września
Robert Bartosik (Pieruchy) - Justyna Pawlaczek (Kotlin)
Grzegorz Mikołajczak (Kotlin) - Beata Janiczak (Wola Książcza)
Mariusz Statucki (Jarocin) - Teresa Rusiecka (Wysogotówek)
Marcin Bachorz (Piekarczew) - Zofia Marciniak (Orpiszewek)
Paweł Radke (Lubasz) - Iwona Hildebrandt (Magnuszewice)
Janusz Michalski (Nowe Miasto) - Magdalena Durejko (Nowe Miasto)
Mariusz Molenda (Śmiełów) - Katarzyna Talarska (Dębno)
Szymon Mikuszewski (Suchorzewko) - Danuta Idziaszek (Żerków)
Mariusz Szczepaniak (Bruczków) - Katarzyna Jędrzejak (Nosków)
Krzysztof Kania (Jarocin) - Ewa Kortyla (Jarocin)
Andrzej Nowakowski (Wrocław) - Magdalena Leśna (Jarocin)
Tomasz Janiczak (Jarocin) - Monika Oraczewska (Wilkowyja)
Leszek Jankowiak (Kotlin) - Beata Grzegorzewska (Jarocin)
Krysztof Warkocki (Jarocin) - Klaudia Krzykos (Hilarów)
Piotr Krzysztofak (Mieszków) - Renata Andryszewska (Jarocin)
Krysztof Klup (Stara Obra) - Agnieszka Gorzelanycz (Roszków)
Józef Markiewicz (Cielcza) - Ewelina Malinowska (Czaszczew)
Krysztof Zaworski (Jarocin) - Monika Zięciak (Pleszew)

KRONIKA
POLICYJNA

★ W nocy z 2 na 3 września w Jarocinie na ul. Batorego włamano się do altany Romana S. Skradziono wiatrówkę, dwukasetowy radiomagnetofon, butlę gazową z palnikiem i inne drobne przedmioty o łącznej wartości ok. 300 zł.

★ W tym samym czasie na os. Konstytucji 3 Maja w Jarocinie nieznanymi sprawcami usiłował skraść samochód Mitsubishi pajero należący do Grzegorza K.

★ 4 września policjanci KRP Jarocin wykryli w Prusinowie (gm. Żerów) uprawę marihuany na powierzchni ok. 300 m². Pole należy do Dariusza A.

★ Tego samego dnia w Witaszycach kierujący polonezem w czasie omijania doprowadził do zderzenia z fiatem 126p. Kierowca, malucha" Paweł K. doznał obrażeń głowy.

★ 5 września w Żerkowie będący pod wpływem alkoholu kierowca żuka stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do jego przewrócenia. Pasażer - Stanisław B. doznał obrażeń głowy i potłuczeń.

★ Tego samego dnia w Witaszycach kierujący volkswagenem golfem obywatel Ukrainy w trakcie wyprzedzania „na trzeciego” doprowadził do zderzenia z samochodem ciężarowym volvo. Kierowca golfa doznał ciężkich obrażeń ciała i został odwieziony do szpitala. Jego samochód uległ całkowitemu zniszczeniu.

★ W nocy z 5 na 6 września w Jarocinie na ul. Moniuszki włamano się do budynku gospodarczego Łucji K. Skradziono wiertarkę elektryczną wartości 200 zł.

★ Tej samej nocy włamano się do Przychodni Rejonowej w Jarocinie, a następnie do znajdującego się tam kiosku „Ruchu” Elżbiety Sz. Skradziono papierosy, słodycze, kosmetyki - wartości 250 zł.

★ 6 września w Jarocinie na ul. Wojska Polskiego jadąc motocyklem jawa Małgorzata K. potrąciła na przejściu dla pieszych Joannę S., która doznała urazu głowy.

★ W nocy z 6 na 7 września w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja nieznanymi sprawcami usiłował włamać się do fiata 126p należącego do Andrzeja B., został jednak spłoszony przez przechodniów.

★ Tej samej nocy w Jarocinie na ul. Do Zdroju Jolancie D. skradziono fiata 126p (nr rejestracyjny: KPN

7561, nr silnika: 9161526, nr nadwozia: 8554056) wartości 2,5 tys. zł.

★ Również z piątku na sobotę w Kotlinie włamano się do restauracji „Turystyczna” należącej do Alicji W. Skradziono 450 zł, papierosy, alkohol, kawę, słodycze wartości 1 tys. zł. (jn)

DYŻURY APTEK

Do 15 września dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka „Aspirynka” (Jarocin, ul. Hallera 14, tel. 47-24-34). Od 16 do 22 września dyżurować będzie apteka „Bemex” (Jarocin, Rynek 13, tel. 47-26-56).

Apteka „Remedium” czynna jest w każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 47-15-50).

TELEFON ZAUFANIA

Anonimowych Alkoholików 47-15-22, czynny w poniedziałki i środy od godz. 18.00 do 21.00.

W Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej, Jarocin, ul. T. Kościuszki 16, tel. 47-22-45; czynny w każdy czwartek od godz. 16.00 do 17.00. Można korzystać z porad psychologa, pedagoga i logopedy.

Z TARGOWISKA

SPOŻYWCZE	
mąka tortowa	1,25
mączka ziemniaczana	2,60 do 2,95
cukier	2,08 do 2,15
ryż	1,85 do 2,20
majonez	1,70 do 2,00
czekolada "Alpejska"	1,00 do 1,30
olej kujawski	3,30 do 3,50
kawa "Astra"	2,40 do 2,70
kawa "Super"	1,50 do 1,80
kawa "Prima"	1,40 do 1,65
jajka	3,00 do 4,20
PROSZKI	
Pollena TAED	2,95 do 3,00
Ariel	3,60 do 3,80
Vizir	2,95 do 3,00
Dosia	1,35 do 1,39
OMO	3,60 do 4,00
E	1,50 do 2,80

BEZ PRACY

6 września w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 5.743 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 137 osób. Spośród 16 wyrejestrowanych, 46 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla kierowcy kat. C, nauczyciela zawodowego technologii drewna (specjalność - budowa maszyn do obróbki drewna), stolarza, elektromontera, technika rolnika na stanowisko kierownika produkcji rolnej, monter instalacji wodociągowej, blacharza samochodowego, operatora równiarki, operatora koparki jednoznaczyniowej oraz pośrednika sprzedaży. (jn)

Wystawa
z Sienkiewiczem

W filii biblioteki dla dzieci w Jarocinie obejrzeć można wystawę poświęconą Henrykowi Sienkiewiczowi.

Ekspozycja zatytułowana „Życie i twórczość Henryka Sienkiewicza” przygotowana została z okazji przypadającej w tym roku 150 rocznicy urodzin i 80 rocznicy śmierci pisarza. Ekspozycje wypożyczono z Muzeum Literackiego Henryka Sienkiewicza w Poznaniu. Wystawa czynna jest do końca września od poniedziałku do piątku w godz. 9.00 - 18.00 w filii biblioteki publicznej w JOK-u. (jn)

Spotkanie
z Z. Branachem

Zbigniew Branach, autor książki „Tajemnica śmierci księdza Zycha”, spotka się z mieszkańcami Jarocina 18 września o godz. 18.00 w Jarocińskim Ośrodku Kultury.

Zbigniew Branach jest redaktorem naczelnym Agencji Reporterskiej „Cetera”. Podczas śródogodzinnego spotkania w Jarocińskim Ośrodku Kultury, autor będzie mówił o zagadkach okolicznościach śmierci ks. Sylwestra Zycha, a także o morderstwach duchownych w latach osiemdziesiątych.

Zbigniew Branach będzie gościł w Jarocinie na zaproszenie Ruchu Odbudowy Polski. (rr)

Jarocińska

PRACOWNIA DZIENNIARSTWA

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 6B
tel/fax (0-42) 47-37-60, 47-15-31

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Beata Frackowiak, Jacek Kalisz (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowski (redaktor naczelny), Bogdan Udzik

STALE WSPÓŁPRACUJĄ:

Leszek Bajda, Izabela Bukowska, Iwona Ciesiak, Grazyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Mariusz Gryśka,

Przemysław Jankowski, Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Justyna Napieraj, Agnieszka Pilarczyk, Jerzy Stachowiak, Andrzej Ślasiak (Jarocin), Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki, Renata Zawal

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza „ALDUS”, Jarocin, ul. Marcinowska 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2 tel. (0-61) 889-517

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 47-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. 76A, pon. 10⁰⁰ - 13⁰⁰, pt. 13⁰⁰ - 18⁰⁰

OBSEKWA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk „Listy” i „Halo Gazeta”. Anonimów nie publikujemy. Materiały nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Redaktor prowadzący:
Justyna Napieraj

Kotlin

Nowe przedszkole

Dokończenie ze str. 1

Minusem przeprowadzki jest brak zieleni i placu zabaw z prawdziwego zdarzenia. Sławomir Wąsiewski, dyrektor Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Kotlinie obiecuje: „Jeszcze w tym roku zostaną wykonane drewniane elementy placu zabaw. Będzie też zasiana trawa oraz zasadzone drzewa i krzewy.”

Prace adaptacyjne zostały zakończone w połowie sierpnia. Dopiero wtedy rozpoczęła się przeprowadzka przedszkola. „Tylko dzięki zaangażowaniu i bezpłatnej pomocy RSP i ZPOW udało się na 2 września przygotować wszystko” - opowiada Elżbieta Krawczyk. Przez tydzień stolarze z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kotlinie i Zakładów Przemysłu Owocowo - Warzywnego w Kotlinie wykonywali wszystkie niezbędne prace, m.in. zamontowali szafki w szatni i przygotowali osłony na kaloryfery. „Korzystając z okazji chciałabym na

łamach gazety podziękować obu zakładom za natychmiastową reakcję i pomoc. My, same kobiety nie daliśmy sobie z tym wszystkim rady” - mówi Elżbieta Krawczyk.

O przeniesieniu przedszkola zdecydowały względy ekonomiczne i prognozy demograficzne. Na prace adaptacyjne wydano ponad 470 mln starych zł. Zdaniem Sławomira Wąsiewskiego koszty te zwrócą się, prawdopodobnie, po roku. Tyle rocznie gmina wydaje na utrzymanie przedszkola. Umieszczenie przedszkola i szkoły w jednym budynku jest również celowe ze względów demograficznych. „Za 5-6 lat liczba dzieci razem w szkole i przedszkolu będzie mniejsza niż obecnie w samej szkole” - przewiduje Sławomir Wąsiewski. Dziś w dwóch grupach jest 52 dzieci. Po raz pierwszy dyrekcji przedszkola podlegają trzy „zerówki”. Razem jest to ponad 120 dzieci.

GRAŻYNA CYCHNERSKA

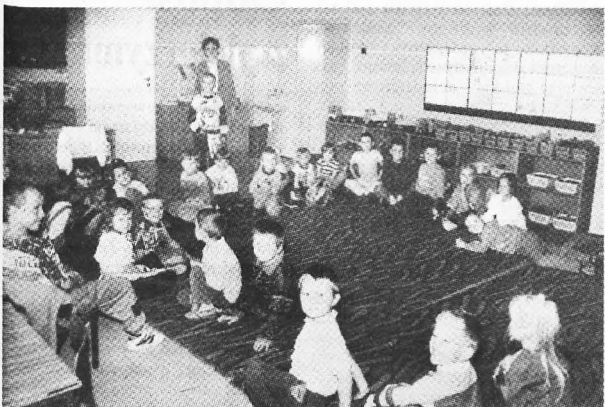


FOTO Stachowiak

Dożynki w Stęgoszy

Mimo nie najlepszej pogody na placu przy świetlicy wiejskiej zgromadzili się mieszkańcy kilku wsi. Każdy z gości dożynek w Stęgoszy mógł zjeść kawałek chleba z tegorocznej maki.

Zaczęło się tradycyjnym „Plon naszego plonu”. W części oficjalnej jako pierwsza wystąpiła Teresa Płóciennik - sołtys Stęgoszy. Powitała wszystkich przybyłych gości między innymi przewodniczącą Rady Miejskiej z Żerkowa Andrzeją Bajajczyk z żoną, kierowniczką Szkoły Podstawowej w Stęgoszy - Wiesławą Ratajczyk oraz proboszczą parafii Radlin - księdza Kazimierza Domagałę. Podczas przemówienia Teresa Płóciennik podziękowała wszystkim rolnikom za pracę, jaką włożyli w zbiór plonów. - *Aura w tym roku podczas żniw płatała nam figle. Na pogodę i na zbiory niestety nie mieliśmy wpływu* - mówiła. Na placu przy świetlicy zgromadzili się miesz-

kańcy nie tylko Stęgoszy ale również Radlina, Chrzana, Pawłowic, Lasek, Radlińca i Mieszkowa.

Starostowie - Urszula Bernat oraz Sylwester Kubiak odebrali od dzieci ze Stęgoszy bochen chleba z solą oraz wieńce dożynekowe.

Na część artystyczną złożyły się występy dzieci w kolorowych ludowych strojach mówiących wiersze, tańczących poloneza i kujawiaka. Uroczystościom towarzyszyły imprezy sportowe. Odbył się też mecz piłki nożnej pomiędzy kawalerami a żonami. Wygrali żonaci 4 : 2.

Wiele śmiechu wywołało losowanie nagród. W loterii fantowej można było wygrać między innymi kaski, kury oraz książki i długopisy. Wieczorem odbyła się zabawa. Do tańca przygrywał zespół „Maxwell”. Dochód z tegorocznych dożynek został przeznaczony na potrzeby świetlicy wiejskiej w Stęgoszy. (rrz)

Z książeczką do apteki

Badania profilaktyczne i diagnostyczne, sposoby leczenia, zabiegi, operacje, pobyty w szpitalu - wszystko to będzie zapisywane od 1 kwietnia przyszłego roku w nowych książeczkach zdrowia. Pójdziemy z nimi również do apteki wykupić lekarstwa.

Każdy, kto jest ubezpieczony, dostanie do końca kwietnia przyszłego roku książeczkę zdrowia. Będzie to dokumentacja wszystkich usług medycznych. - *Jest to zadanie postawione przez Światową Organizację Zdrowia WHO* - mówi Stanisław Spychał, dyrektor jarocińskiego ZZOZ-u. - *Książeczka będzie składała się z dwóch części: stałej i wymiennej. Część stała będzie służyła do wpisywania danych personalnych właściciela oraz wszystkich trwałych stanów jego zdrowia, jak np. grupy krwi, uczuleń, kalectw, szczeni. Będą tu także wymienione leki, których nie można pacjentowi podawać. - Te dane będą informować o sposobie postępowania z chorymi* - tłumaczy dyrektor. - *Część wymienna natomiast składa się z kuponów. Będą one obrazowały wszystkie usługi medyczne, jakie ten pacjent miał wykonane. W części wymiennej wpisywane będą wszystkie stany chorobowe, porady ogólne, specjalistyczne, stomatologi-*

czne, ginekologiczne, badania profilaktyczne i diagnostyczne, sposoby leczenia, zabiegi, operacje, pobyty w szpitalu.

W kuponie będą zapisywane lekarstwa. Nie będzie potrzebna już dodatkowa recepta. Po zapewnieniu tej części, książeczka będzie zwracana do archiwum ZZOZ-u. Kupon będzie odzwierciedleniem wszystkich usług, otrzymywanych przez pacjenta. Na podstawie tej książeczki będzie wyliczana wartość usług medycznych. Będzie wiadomo, ile dana usługa kosztuje, ile państwo do niej dołoży, a ile ubezpieczalnia czy ewentualnie sam pacjent. - *Wszystkie inne badania, nie zalecane przez lekarzy, a wykonane pacjentowi na jego prośbę, będą przez niego opłacane. Przez to ograniczy się samowole pacjentów i wykorzystywanie bezpłatnej opieki* - tłumaczy dyrektor. - *Zgodnie z decyzją wojewody w Jarocinie biuro Rejestru Usług Medycznych. Po dokonaniu analizy ilości mieszkańców, każdy otrzymała tę książeczkę. Również lekarze w gabinetach prywatnych będą wpisywać do książeczki potrzebne dane, po to żeby później mogli otrzymać zwrot poniesionych kosztów. Nowe książeczki wydawane będą bezpłatnie, do 1 kwietnia przyszłego roku.* (jn)

Basen w ruch

Od piątku, 6 września czynny jest kryty basen w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jarocinie.

W dni powszednie można korzystać z pływalni w godzinach od 7.00 do 21.00, a w soboty o godzinie krócej. W niedzielę basen jest dostępny tylko dwie godziny - od 14.00 do 16.00. W tym sezonie odpłatność wynosi 2,20 zł za bilet ulgowy i 3,30 zł za normalny.

- *W czasie, gdy basen nie funkcjonował wykonano prace zabezpieczające, które dopuszczają go do użytku. Dokonano tylko konserwacji i mycia obiektu. Większe remonty wykonamy najprawdopodobniej w przyszłym roku. Zostaną rozpoczęte w maju, zaraz po zamknięciu pływalni* - wyjaśnił Maciej Łączny, dyrektor MOSiR-u. (ls)

Zbiórka na szpital

Harcerska akcja zbierania pieniędzy na rzecz szpitala odbędzie się 15 września.

Pieniądze zbierane będą w kwiecie ulicznej w gminach: Jarocin, Jaraczewo, Żerków i Kotlin. Zgromadzone fundusze przeznaczone zostaną na zakup podstawowego sprzętu rehabilitacyjno - ortopedycznego, z którego będzie mógł korzystać każdy pacjent jarocińskiego szpitala. (jn)



Energetyka Kaliska Spółka Akcyjna
REJONOWY ZAKŁAD ENERGII KIN
JAROCIN

63-200 JAROCIN ul. Batorego 26 tel. (062) 47-21-37 fax (062) 47-29-01

Rejonowy Zakład Energetyczny w Jarocinie informuje o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach:

- w gminie Kotlin: w dniach (18 - 27.09.1996 r. w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰)

Kotlin

ul. Poznańska nr 8 - 26
ul. Walszewska nr 1 - 8
ul. Rymskiejwicz nr 1 - 8
ul. kpt. Sobczaka (cała)
ul. Staszcza (cała)
ul. Skłodowskiej Curie (cała)

Rejonowy Zakład Energetyczny Jarocin przeprasza za utrudnienia wynikające z przerw w dostawie energii elektrycznej.

Gmina skarży podatki

Rada Miejska w Jarocinie postanowiła wystąpić do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie zgodności z Konstytucją RP nowelizacji ustaw o podatku rolnym, o lasach, o podatkach lokalnych oraz o ochronie przyrody.

Prace nad nowelizacją ustaw o podatku rolnym, o lasach, o podatkach lokalnych oraz o ochronie przyrody rozpoczęły się w 1995 r. Celem rządowych projektów nowel było ujednolicenie przepisów podatkowych tworzone niezależnie od siebie i w różnym czasie (na przestrzeni lat 1984 - 1991). Nowelizacja porządkuje samorządowy system podatkowy, ale prócz tego zmniejsza dochody budżetów gminnych, począwszy od roku 1997. Po zaakceptowaniu przepisów przez większość parlamentarną (głównie Polskie Stronnictwo Ludowe i Sojusz Lewicy Demokratycznej), Związek Miast Polskich, zwrócił się do Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego o niepodpisywanie ustawy. Prezydent nie posłuchał głosu samorządowców i ustawę podpisał.

Nowela ustaw określiła górne stawki podatku od nieruchomości różnicowane dla trzech "kategorii" gmin: poniżej 10.000 mieszkańców, od 10.000 do 50.000 mieszkańców i powyżej 50.000 mieszkańców. Stawka maksymalna jest ustalona na poziomie stawek przyjętych na rok 1996 i obowiązuje tylko dla gmin liczących powyżej 50.000 mieszkańców. "Oznacza to dodatkowe obniżenie dochodów z tego tytułu dla gmin liczących poniżej 50.000 mieszkańców (w roku 1997 o 10 - 15 %) (taką gminą jest Jarocin, a także Jaraczewo, Kotlin, Nowe Miasto, Żerków - przyp. red.) - napisano w uzasadnieniu do uchwały Rady.

Ustawodawca utrzymał też maksymalne stawki wszystkich podatków

i opłat lokalnych na poziomie obowiązującym w roku 1996. Gmina Jarocin sprzeciwia się takiej decyzji, powołując się na przepisy mówiące, że górne granice stawek podatkowych mają być corocznie podwyższane w stopniu odpowiadającym wskaźnikowi wzrostu cen. Zamrożenie stawek spowoduje obniżenie dochodów gmin z tytułu wymienionych powyżej podatków nawet o kilkanaście procent (tyle, ile wyniesie tegoroczna inflacja). Gminy są uprawnione do uchwalania stawek niższych niż określone przez ministra finansów. Wszystkie samorządy Ziemi Jarocińskiej korzystały z tego prawa, obniżając stawki podatków nawet o kilkadziesiąt procent. Obecnie będą zmuszone stosować znacznie mniejsze obniżki, a nawet utrzymywać stawki maksymalne.

"Nowelizację można traktować jako świadome działanie ustawodawcy, który pokazuje, że władza centralna jest dobra dla mieszkańców, ponieważ ustala stałe wysokości podatków. Całe odium za niezrealizowane zadania, bądź podwyższanie stawek (...) spadnie

na władze lokalne. Możliwe, że jest to już element kampanii wyborczej do parlamentu" - uważa Piotr Buczkowski, poseł Unii Wolności, przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządów Terytorialnego i dodaje: - "Gmina okaże się złą, bo będzie musiała podwyższać stawki podatków. Zależy na tym tem, kto chce mieć opinię troszczącego się o interesy obywatela. Są takie ugrupowania, które obiecały budowę mieszkań dla wszystkich, polepszenie sytuacji materialnej. A ustawa "przesła" właśnie głosami dwóch partii koalicyjnej". Poseł Piotr Buczkowski jest przekonany, iż Trybunał Konstytucyjny podejmie decyzję o uwzględnieniu roszczeń samorządów terytorialnych. Wyraził też nadzieję, że Trybunał szybko rozpatrzy wnioski samorządowców, a parlament - pod naciskiem lobby samorządowego w Sejmie - znówelizuje ustawę jeszcze w tym roku. Wówczas niekorzystne dla gmin przepisy nie wpłynęłyby na kształt przyszłorocznych budżetów, przez zmniejszenie ich dochodów.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Nowe Miasto

Z wizytą u przyjaciół

11 uczniów Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście przebywało w połowie sierpnia w zaprzyjaźnionym mieście Vestenbergsgreuth w Niemczech. Była to nagroda za wyróżniające wyniki w nauce języka niemieckiego.

Prawie dwutygodniowy pobyt nowomiejscy młodzieży był pełen niecodziennych przeżyć i wrażeń, a jego program interesujący. Zwiedzano Norimbergę, Bamberg, Rothenburg, Szwajcarię Frankońską, Herzogenaurach, Langenburg. W programie po-

bytu było nie tylko zapoznanie się z historią regionu, ale również rozrywka. Niezwykłe wrażenie na młodzieży wywarł park Schloss Thurn, będący połączeniem Disneylandu i ZOO oraz pływalnia Atlantis w Herzogenaurach, jazda na rowerach BMX i pokaz kick-boxingu. Uczestniczący również w codziennym życiu gminy. Zapoznano się z działalnością firmy Martin Bauer, brano udział w otwarciu mostu w jednej z wiosek, w nabożeństwach w kościołach ewan-

gelickim i katolickim, a także w ślubie cywilnym. Złożono życzenia z okazji 94 urodzin Martinowi Bauerowi. Wszystkie te uroczystości Polacy uświetnili wspaniałym śpiewem, prezentując polskie i młodzieżowe piosenki turystyczne i religijne. Ośrodek, w którym zakwaterowana była nowomiejaska młodzież odwiedzany był przez ich niemieckich rówieśników i dorosłych mieszkańców gminy. Młodzież organizowała dyskoteki, ognisko, mecze w piłkę nożną. W ten sposób poznawała swych nowych przyjaciół, nawiązano wiele znajomości i przyjaźni.

Wyjazd uczniów należy uznać za udany. Przyszły już pierwsze listy z Niemiec, trwa szperanie w słownikach, wzrosła też motywacja do nauki języka niemieckiego. W przyszłym roku grupa młodzieży z Vestenbergsgreuth przyjedzie do Nowego Miasta z rewidytą. Szkoda tylko, że po powrocie polskiej grupy z Niemiec, atmosfera wokół tego wyjazdu została popsuta przez emocje związane z nabożem na wyjazd uczniów ze szkół Boguszyńska i Chocicz. (mr)

Odpust z pielgrzymkami

W niedzielę, 8 września odbył się odpust ku czci Matki Bożej Pocieszenia w Golinie. W uroczystości wzięło udział 20 księży z dekanatu jarocińskiego, m.in. ks. dziekan Stanisław Szymański.

Sumę odpustową przy ołtarzu polowym celebrował ks. Kazimierz Radzikowski, proboszcz z Żerkowa. Mszę św. uświetnił akompaniament żerkowskiej orkiestry dętej.

Tradycyjnie przybyły też pielgrzymki z Jarocina, Siedlemana oraz Witaszyc. Każda liczyła po 60 - 80 osób. „Wychodzimy z Jarocina o 8.30, na miejscu jesteśmy przed dwunastą. Ludzie idą w różnym wieku, jednak przewaga jest osób starszych.” - powiedziała młoda kobieta. „Ja w pielgrzymce chodzę już od 1957 roku. Szłam nawet wtedy, gdy byłam w ósmym miesiącu ciąży” - dodała starsza pątniczka. (ib)



Nowomiejscy uczniowie w Niemczech

Fot. Munzinger

Serdeczne podziękowania

Ks. R. Piechockiemu, Ks. P. Wasilewskiemu

Burmistrzowi Miasta i Gminy oraz współpracownikom

Krewnym, Sąsiadom i wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszą kochaną siostrę

ś. † p.

Wandę LEONHARD

składają

siostra i bracia z rodziny

LISTY

W lipcu br. utraciłem zasilek dla bezrobotnych z tego tytułu, że przesłyszałem się z datą jednego z wstec. Podpisałem jednak nie z datą 26, ale 27.08. Ogromnie ją zbulwersowało i zaczęła mnie ignorować. Udałem się więc do kierownictwa, gdzie grzecznie całą sprawę wytłumaczyłem. Kierownik urzędu stwierdził, że każdy ma prawo się pomylić.

Zapytuję więc, czy mylić może się tylko urzędnik, a ja, który nie tylko utraciłem zasilek, ale także musiałem ponieść dodatkowe koszty podróży, mylić się nie mogę? Jeżeli to ma być demokracja, a więc i sprawiedliwość, to niestety „komuno wróć!”.

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji

26.08. Pani prowadząca te sprawy powiedziała mi, że się pomyliłem i poleciała podpisać się z datą o jeden dzień wstecz. Podpisałem jednak nie z datą 26, ale 27.08. Ogromnie ją zbulwersowało i zaczęła mnie ignorować. Udałem się więc do kierownictwa, gdzie grzecznie całą sprawę wytłumaczyłem. Kierownik urzędu stwierdził, że każdy ma prawo się pomylić.

Zapytuję więc, czy mylić może się tylko urzędnik, a ja, który nie tylko utraciłem zasilek, ale także musiałem ponieść dodatkowe koszty podróży, mylić się nie mogę?

Jeżeli to ma być demokracja, a więc i sprawiedliwość, to niestety „komuno wróć!”.

Mickiewicz w samochodzie

„Był to jeden z najlepszych rajdów w dziesięcioletniej karierze żerkowskiego klubu. Najciekawiej przeprowadzony” - powiedział Jacek Podlewski, pilot z ekipy, która zwyciężyła w X Jubileuszowym Samochodowym Rajdzie Mickiewiczowskim. W czasie dwóch etapów załogi pokonały prawie 140 km i uczestniczyły w kilkunastu próbach sprawnościowych.

W niedzielny poranek, o godzinie 8.30 zorganizowano odprawę załóg w Domu Strażaka w Żerkowie. Półtorej godziny później z żerkowskiego rynku, po badaniach technicznych, w odstępach dwuminutowych wyruszały ekipy na trasę pierwszego etapu rajdu. Na starcie otrzymały koperty zawierające „itinerary”, czyli zaszyfrowaną za pomocą cyfr, strzałek - trasę przejazdu, test ze znajomości zasad ruchu drogowego oraz zestaw zadań specjalnych i pytania do konkursu mickiewiczowskiego. Kierując się wskazówkami uczestnicy docierali na miejsca, gdzie odbywały się testy sprawnościowe, np. jazda slalomem, cofanie, próby zrywu i hamowania, strzelanie z KBKS-u, itp. Do obowiązków drużyn należało zgłaszanie się na tzw. PKP i PKC, czyli w punktach kontroli przejazdu i czasu. Aby zapobiec nadmiernie szybkiej jeździe organizatorzy

umieścili na trasie radiowóz policyjny z radarem. Złapani na przekroczeniu szybkości kierowcy otrzymywali punkty karne. Zadania specjalne polegały na poszukiwaniu obiektów, np. obelisków, krzyży, tablic pamiątkowych, pałacy i spisywaniu napisów czy sprawdzeniu ilości schodów. Trasa pierwszego etapu liczyła 93 km i była trudniejsza od drugiej części, należało ją pokonać w ciągu 148 minut. Podczas jazdy uczestnicy mieli okazję poznać najmniej znane zakątki Ziemi Żerkowskiej. Nowością było ujawnienie na początku miejsca mety pierwszego etapu. Odejsie od regulaminu było spowodowane dużą liczbą nowych ekip. W razie zabłądzenia w pierwszym etapie, mogły one pojechać do stacyjny harcerek i brać udział w drugiej części rywalizacji.

Ogólna wesołość i żywiołowy doping wywołała konkurencja kończąca

pierwszy etap - pchanie samochodu na czas. Szczególny problem mieli właściciele dużych, zachodnich samochodów. - *Podczas przerwy zawodnicy mogą poznać się bliżej, porozmawiać i podzielić się wrażeniami z trasy. Dlatego był ten posiłek regeneracyjny, aby można wspólnie zjeść i wypić kawę. Co prawda rajd, to rywalizacja sportowa, ale ma także rozwijać przyjaźnie, przypominać o pomocy Mickiewicza w Śmielowie, pogłębiać wiedzę o zasadach ruchu drogowego i doskonale umiejętności jazdy w różnych warunkach* - powiedział Zygmunt Żukrowski, zastępca komandora rajdu.

W drugim etapie zawodnicy musieli pokonać trasę liczącą 46 km, a na przejazd mieli 75 minut. Rozdano także zestawy zadań specjalnych i test na znajomości oferty jednego ze sponsorów. Nad poprawnością przebiegu rajdu czuwał dwunastu sędziów sportowych. Zakończenie drugiego etapu rajdu wyznaczono na parkingu pod motelem „Agra” w Raszewach. Z pewnym opóźnieniem ogłoszono wyniki i wręczono nagrody, których fundatorami było wiele firm, instytucji i osób prywatnych.

Wyniki konkursu mickiewiczowskiego nie były liczone do ogólnej klasyfikacji. Największymi znawcami życia i twórczości wieszczki okazali się Urszula i Zbigniew Kuzdźałowie z córką Alicją. To zwycięstwo było już ich

czwartym z kolei. Nagrody przyznano w sumie pięciu drużynom. Były to książki ufundowane przez Muzeum Narodowe w Poznaniu. W klasyfikacji ogólnej zwyciężyła drużyna oznaczona proroczym numerem „1” w składzie: Zbigniew Guzek i Jacek Podlewski. Ta sama ekipa okazała się najlepsza w zawodach sprawnościowych i uzyskała za to puchar burmistrza miasta i gminy Żerków. - *Co trzeba zrobić, aby wygrać? Trzeba mieć wspólnego kierowcę, niezły samochód i bardzo dużo szczęścia. Trudno zwyciężyć mówiąc na ten temat, ale impreza była rewelacyjna* - powiedział Jacek Podlewski, pilot ze zwycięskiej drużyny. Na drugim miejscu znaleźli się Tomasz Pawlak i Artur Pawlak. Tuż za nimi trzecią lokatę zajęła drużyna z firmy Japoso, w składzie: Arkadiusz Wierzęć i Zygmunt Plonka. Zwycięzcom konkursu ze znajomości oferty ubezpieczeniowej sponsora, okazali się: Jacek Ratajczak i Agnieszka Ratajczak.

Na imprezie kończącej rajd pojawił się Marek Bogusz, prezes Automobilklubu Kaliskiego. Ufundował on puchar dla zwycięzców rajdu. - *Nie spodziewałem się tak licznej frekwencji. Liczba zgłoszeń przeszła nasze oczekiwania. W rajdzie bierze udział wiele nowych załóg, są to ludzie z okolic, głównie z Jarocina, Żerkowa, Witaszyc, ale mamy też uczestników np. z Poznania. Wydaje mi się, że nie wszyscy zdawali sobie sprawę, że jest on trudny. Mimo wszystko rajd należał chyba do udanych. Szczególnie podziękowania chciałbym skierować pod adresem wszystkich sponsorów rajdu, policjantów z Jarocina i z posterunku w Żerkowie oraz członków LOK-u z Żerkowa za sprawne zorganizowanie strzelania* - podsumował Lucjan Szulc.

LIDIA SOKOWICZ



FOTO Stachowiak

Buczkowski u Wielkopolan

Piotr Buczkowski, poseł, przewodniczący Sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego był gościem piątkowego spotkania kół Unii Wielkopolan województwa kaliskiego.

Podczas spotkania wojewódzkiego działaczy Unii Wielkopolan podsumowano dotychczasową działalność organizacji w Kaliszkim. Przede wszystkim jednak dyskutowano nad założeniami programowymi Unii na najbliższe miesiące. Prof. Piotr Buczkowski zauważył konieczność zaangażowania politycznego UW. - *„Pojawiały się i pojawiają nadal głosy o neutralności Unii. Ale bez przełożenia koncepcji na przedstawicielstwo polityczne, wsparcia na poziomie parlamentu, nie można działać. (...) Unia musi*

wspierać te partie, tych polityków, którzy jednoznacznie opowiadają się za samorządnością lokalną” - mówił poseł.

Prof. Piotr Buczkowski zachęcał też unitów do podjęcia działalności promującej najzdolniejszych uczniów w gminach, którzy następnie mogliby być zatrudniani w urzędach, przedsiębiorstwach, fundujących stypendia edukacyjne. Namawiał do stworzenia klubu ludzi sukcesu w Wielkopolsce. - *„Wyberalibyśmy kilku, może kilkunastu działaczy samorządowych, burmistrzów, wójtów, ale także aktywnych przedsiębiorców. Byłaby to popularyzacja pewnych typów postaw”* - tłumaczył.

Delegaci kół województwa jednoznacznie zaakceptowali kandydaturę prof. Piotra Buczkowskiego na prezydenta Unii Wielkopolan. Wybory władz UW odbędą się 28 września podczas kongresu stowarzyszenia.

(rr)

PUH **AUTOSERWIS**

AUTORYZOWANY DEALER

CENTRUM DEAWOO

A. K. RUSZCZYŃSCY

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- * FSO - POLONEZ CARO, TRUCK, CARGO
- * DEAWOO - TICO, NEXIA, ESPERO
- * SUPERATRAKCYJNE SYSTEMY
- * RATALNE DO 5 LAT
- * AICE KONSORCJUM
- * RATY NIEOPROCENTOWANE
- * LEASING
- * MONTAŻ INSTALACJI GAZOWYCH
- * AUTOSERWIS oferuje także wymianę używanych samochodów na nowe
- * KOMIS SAMOCHODÓW UŻYWANYCH
- * NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

62-023 Robakowo k/Gądko, ul. Krótka 4
trasa Poznań - Kórnik, tel./fax (0-61) 171-216

S.O.S.

GABINETU

STOMATOLOGICZNEGO

zapraszają lekarze z Poznania

Pelen zakres usług

Dla rencistów i emerytów

5 % zniżki na protezy

Czynne pon. - pt. 16.00 - 22.00
w soboty 9.00 - 15.00

Jarocin, ul. Kościuski 12A, tel. 47-27-92
Możliwa rejestracja telefoniczna
w godzinach przyjęć (2948/R/96)

Lekarz stomatolog

Joanna PRZYMUSIŃSKA

ZAPRASZA

do nowo otwartego

GABINETU

STOMATOLOGICZNEGO

Czynne wtorki, czwartki 16.00 - 18.00
JAROCIN, ul. Wodna 22, tel. 47-27-83
(3104/R/96)

Studia w Jarocinie

Ponad dwustu „świeżo upieczonych” studentów z województwa kaliskiego będzie mogło od października kształcić się w Jarocinie.

Na bazie Zakładu Kształcenia Zawodowego w Jarocinie został powołany Ośrodek Informacji Naukowo-Dydaktycznej Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Koszalinie - Wydział Administracji. Studia będą przebiegały w trybie systemie zaocznym. Absolwenci otrzymają tytuł licencjata.

Tylko najważniejsze - kluczowe wykłady będą przeprowadzane w Koszalinie. Na spotkania o charakterze konsultacyjnym wykładowcy będą przyjeżdżali do Jarocina.

Nabór trwał kilka miesięcy. Przyjęto dwustu trzydziestu kandydatów. Przede wszystkim pracowników administracji i Państwowej Straży Pożarnej.

W ostatni piątek sierpnia odbyło się spotkanie przedstawicieli koszalińskiej uczelni z władzami Jarocina i kandydatami na studentów.

Przy okrągłym stole w jarocińskim ratuszu rozmawiano przede wszystkim o praktycznej stronie przedsięwzięcia. - Nabór przerósł nasze oczeki-

wania i możliwości - tłumaczył Krzysztof Gąsiorowski. - Grupa jest duża, liczy dwieście trzydzieści osób. Nie mamy pomieszczenia, w którym moglibyśmy przeprowadzać wykłady. Dzieńsze spotkanie kandydatów z władzami uczelni odbędzie się w budynku LO. Nie możemy jednak liczyć na stałą pomoc dyrektora tej szkoły. Ich potrzeby przeciętnie mają pierwszeństwo. Nie wiemy, co będzie dalej. W tej kwestii liczymy na pomoc władz miasta. - stwierdził Gąsiorowski.

Na spotkaniu rektor BWSH Zdzisław Dubiella określił, czym uczelnia się zajmuje, jakie są kierunki kształcenia studentów i plany jej rozwoju. Z racji, że pełni również obowiązki wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Koszalinie wypowiedział się na temat korzyści dla miasta Jarocina i mieszkańców z powstania filii wyższej uczelni, co może w przyszłości nastąpić. - Nasza uczelnia jest stosunkowo młoda - mówił rektor. - Absolwenci otrzymują tytuł licencjata. W najbliższym czasie, między innymi

właśnie na kierunku administracji będzie można uzyskać magisterium, a cykl nauki będzie trwał nie trzy, ale pięć lat. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w Jarocinie była filia naszej uczelni, kształcąca przyszłych magistrów - stwierdził Zdzisław Dubiella. - Z tego tytułu kasa miejska miałaby dodatkowe wpływy - dodał.

Ze strony jarocińskich władz padały różne propozycje pomocy dla ośrodka konsultacyjnego. Wspomniano o budynku nowej szkoły w Roszkowie, o pałacu w Witaszycach i w jarocińskim parku - gdzie mogłyby odbywać się wykłady. Burmistrzowie - Henryk Kowalski i Paweł Jachowski zadeklarowali swoje zainteresowanie działalnością uczelni z Koszalina i stały kontakt z jej władzami. Ostateczny termin rozwiązania problemów lokalowych jarocińskiej grupy studentów ustalono na marzec przyszłego roku.

Na spotkaniu w ratuszu był obecny kierownik Urzędu Rejonowego - Henryk Szymczak, dyrektor Biura Rektora BWSH i doc. Jan Stobienia, który będzie jednym z wykładowców w Jarocinie.

W godzinach popołudniowych goście spotkali się z kandydatami na studentów. Omawiano kwestie organizacyjne.

ANNA KONIECZNA

Dożynki w Dąbrowie

Wszystkim najbardziej podobał się występ Ludowego Zespołu Dziecięcego, a szczególnie przysiężki kierowane do poszczególnych rolników.

Po odpiewaniu „Roty”, oficjalnego otwarcia dożynek dokonał sołtys Dąbrowy - Leon Florczyk. Starostwie - Alina Florczyk i Henryk Zaradniał złożyli bochen chleba na ręce Krzysztofa Milewskiego, proboszcza parafii w Siedleminie.

Część artystyczną wypełniły występy Ludowego Zespołu Dziecięcego z Dąbrowy oraz pań z Koła Gospodyń Wiejskich. Około godziny goście słuchali tradycyjnych przysiężek, w których w kilku dowcipnych zdaniach wspomniano o znanych w gminie postaciach.

Dużą atrakcją była loteria fantowa. Każdy, kto kupił los za 2 złote, mógł wziąć udział w losowaniu nagród. Można było wygrać oprócz worka zboża, kur, gołębi i psów, również koszyki oraz zabawki i słodycze.

Na zakończenie uroczystości przygotowano zabawę. Do tańca przygrywał zespół „Wariant”.

(rrz)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN
UL. SIENKIEWICZA 14
(50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI
- chorób uszu, nosa, gardła i krtań
poniedziałek 15.30 - 17.30
lek. med. Ryszard PRZYBYLCAK
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota
telefoniczne uzgodnienie 47-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ
- chirurgii dziecięcej
wtorek 17.00 - 18.00
lek. med. Jerzy HARASIMCZUK
lub
lek. med. Mirosław MARKWITZ
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI
- chirurgii ogólnej, żył i tętnic
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
dr med. Grzegorz OSZKINIS
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA
- chorób nerek, pęcherza,
prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA

(2803/R/96)

ZIOŁOLECZNICTWO

- astma
- choroby reumatyczne
- nerwobóle
- choroby wrzodowe
- żółtaczka, jelit, wątroby,
- pęcherzyka żółciowego
- nerwice
- choroby serca
- i układu krążenia
- stany zapalne
- dróg oddechowych

Przyjęcia w każdą środę
od 14.00 do 18.00

JAROCIN, ul. Staszica 31
(3048/R/96)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI

specjaliści szpitali poznańskich
Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

GINEKOLOG - POŁOŻNIK (L.S.G.)

lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16.00 - 18.00

DERMATOLOG

lek. med. Alfred HESS
wtorek 16.00 - 17.00

NEUROLOG

dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16.00 - 17.00

UROLOG

lek. med. Artur KULAKOWSKI
poniedziałek 15.00 - 16.30

CHIRURG - ONKOLOG

lek. med. Grzegorz URBANSKI
II i IV sobota m-ca 13.00 - 14.00

REUMATOLOG

lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16.00 - 17.00

(2434/R/96)

Rada Solecka w Panience

składa serdecznie podziękowanie

właścicielowi sklepu w Panience

p. Wiolecie LUDWICZAK

prezesowi SPB w Zalesiu

p. Józefowi KUSZYŃSKIEMU

p. W. i P. BIEGUNOM

z Jaraczewa

oraz zespołowi „DĄBROWIANKI”

i GOK-owi Jaraczewo

za sponsorowanie dożynek w Panience

Dziękujemy również wszystkim gościom

za wzięcie udziału w uroczystościach

dożynekowych

KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE

★ TEKSTÓW

★ PRACE DYPLOMOWE

★ i inne

SKANOWANIE

★ zdjęć i rysunków

WYDRUK LASEROWY

Jarocin, Waryńskiego 1/45

tel. (0-62) 47-20-28 (3115/R/96)

OJCU

KORNELIUSZOWI

proboszczowi
parafii św. Antoniego
w JAROCINIE

zyczenia
przeobfitych łask bożych

z okazji imienin

składają
parafianie z Witaszyc

(3033/R/96)

MONTAŻ ATESTOWANYCH WŁOSKICH URZĄDZEŃ GAZOWYCH

także wtrysk paliwa
Gwarancja - serwis

RATY BEZ ZYRANTÓW

Policz: litr gazu kosztuje 62 gr

litr benzyny - 1,50 zł

AUTO-GAZ Krzysztof Kwaśniewski

63-200 Jarocin, Olimpijska 8 (za stadionem)

(3037/R/96)

Andrzej SOBOCKI - GOSPODARSTWO ROLNE

Łukaszewo 9, 63-233 Jaraczewo, tel. 7

OFERUJE DO SPRZEDAŻY KWAŁIFIKOWANY MATERIAŁ SIEWNY

- ★ jęczmień Sibra I odsiew 88 zł/q
- ★ żyto Dańkowskie Złote elita 70 zł/q
- ★ pszenżyto Presto elita 80 zł/q
- ★ pszenica Almari oryginal 90 zł/q
- Roma I odsiew 90 zł/q
- Aleta oryginal 90 zł/q

MATERIAŁ SIEWNY JEST ZAPRAWIONY

(3053/R/96)

Dokończenie ze str. 1

Pewnego razu **Andrzej Starosielec** - przedstawiciel NFI, miał podobno zrobić wyprawę na zakład i przeglądać szafki. „*Ludziom się to nie spodobało - mówi jeden z pracowników. - Każdy traktuje szafkę narzędziową czy ubraniową jako swoją prywatność. W tej chwili nawet w wojsku żołnierzom pozwala się mieć zamknięte szafki i nikt im niczego nie sprawdza*”.

Zastrzeżeń wobec przedstawicieli NFI w „Jaromie” jest wiele. Dla pracowników niezrozumiałe i niepotrzebne były spore inwestycje realizowane w zakładzie. Polegały one tylko na zewnętrznej zmianie wyglądu przedsiębiorstwa - malowano hale produkcyjne, bramy, ogrodzenia, pojemniki. „*Wymieniano meble w wszystkich. Powstawaly jakieś gabinety. Pochłonęło to mnóstwo pieniędzy*” - mówi **Jarosław Derwich**, do niedawna kierownik jednego z działów. Pojawily się wątpliwości, czy to rzeczywiście - przynajmniej teraz - było rzeczywiście potrzebne. Ze strony przedstawicieli NFI oczekiwano wsparcia dla „Jaromy”, konkretnych posunięć, które wpłynęłyby na polepszenie sytuacji zakładu. „*Nikt nie liczył przecież teraz na to, że ktoś przyjedzie z workiem pieniędzy - podkreśla Derwich. - Była jednak wiara, że pomogą nam wejść na nowe rynki zbytu, że dzięki nim nawiążemy kontakty z jakimiś bankami (...)* Może Starosielec chciał dobrze dla zakładu, chciał, żeby w „Jaromie” było ładnie, ale czy w tym momencie trzeba było to robić? - zastanawia się Derwich. - *Może ten miliard, wydany na upiększenie zakładu, byłby bardziej potrzebny dla celów produkcyjnych?*”.

Cicho sza!

Niektórzy zastanawiają się, czy wyniki referendum rzeczywiście wpłyną na dalsze posunięcia zarządu. „*Na pewno jest to ważny głos w dyskusji, ale ostateczną decyzję podejmie rada nadzorcza*” - zaznacza **Andrzej Półrończak**. „*Niestety - mówi przewodniczący „Solidarności” - to jest tak, jak ze zwalnianiem pracowników. Zarząd ma obowiązek informować zwiazki o tym, że ma zamiar zwolnić pracownika. Związek wyraża swoją negatywną opinię, a zarząd później i tak podejmuje taką decyzję, jaką chce. Tak samo jest z referendum*”. Pracownicy mają tylko 15 % akcji. „*Tymi piętnastoma procentami nikogo nie przegłosujemy - dodaje Paszkiewicz. - Zaczyna działać prawo handlowe - kto ma 50 % plus jeden, ten rządzi. Pracownicy mogą sobie porządzić tylko w domu*”. Przewodniczący „Solidarności” nie chce też wypowiadać się na temat pracy zarządu „Jaromy”. - „*Oficjalnie nie będę o tym mówił, ale tak jak każdy mam swoje zdanie*”.

Pracownicy „Jaromy” nie chcą mówić ani o referendum, ani o sytuacji w ich zakładzie. „*Wie pani, my sami nie wiemy, co o tym wszystkim myś-*

leć”. „*To prawda - dodaje ktoś inny - boję się rozmawiać, ale proszę się nie dziwić. Jeden się boi drugiego. Ktoś „zakabluje”, że z panią rozmawiam i mnie zwolnią z roboty*”.

„*W zakładzie nikt pani nie powie - twierdzi Janusz Witkowski, który dostał już kilka wypowiedzeń i - jak sam twierdzi - w tym tygodniu prawdopodobnie zostanie zwolniony z pracy. - Musieliby się wszyscy zebrać „do kupy”. Ale ci młodzi i tak stąd pewnie odejdą, a starsi mówią: „Janusz, ja za rok na emeryturę idę. Posiedzę cicho, nie będę już walczył o swoje, jakoś wytrzymam*”.

Za bramę - jak Misiu

Janusz Witkowski, specjalista do spraw wystaw i targów pracował w „Jaromie” 31 lat. Kilka miesięcy

temu nagle otrzymał równocześnie wypowiedzenie, naganę, upomnienie i odebranie prawa do sprzedaży maszyn. „*To był wymysł prezesa. Potem obiecywał, że wszystko będzie wykreślone z moich akt*”.

Witkowski wspomina, że w lutym dostał do podpisania umowę z datą grudniową. „*Prezes zagroził mi: „Jeżeli tego nie zrobisz, to za bramę!” Ja umowy jednak nie podpisałem. Powiedziałem, że do kryminatu nie chcę iść i że za bramę to może iść Misiu - pies, który się błąka po zakładzie, a nie ja - po trzydziestu latach pracy*”. Później zaproponowano mu przejście do pawilonu handlowego. Miał otrzymywać taką samą pensję, jak do tej pory - 4 miliony starych złotych. „*Podstępnie wydrukowano mi nawet wizytówki, żebym się dał chwycić na tytuł - zastępcy kierownika pawilonu*”. Po miesiącu okazało się, że wynagrodzenie jest niższe co najmniej o 800 tysięcy. „*Na co mi tytuł, chciałem zarabiać tak, jak przedtem. Powiedziałem więc, że nie zgódzę się na takie warunki i przez to próbowałem mnie zwolnić. Prowadziłem przez 31 lat targi od „a” do „z”, potem jednak stałem się nagle niewygodny dla zakładu. Nadużył - nie, alkohol - nie. Więc dlaczego?*” - pyta rozżalony Witkowski. „*Jego odejście - tłumaczy prezes Półrończak - związane było z reorganizacją działu marketingu. Postawiliśmy na osoby, które mają fachowe przygotowanie do pracy. Złożyłem Witkowskiemu inną propozycję. Jeśli jednak ktoś nie chce przyjąć pewnych zasad, to znaczy, że nie szanuje pracy*”.

Wyróżnienie i wypowiedzenie

W tym samym czasie, kiedy wręczono Januszowi Witkowskiemu wypowiedzenie, okazało się, że prezes

Międzynarodowych Targów Poznańskich postanowił go wyróżnić za dobrą pracę. Prezes „Jaromy” szybko miał cofnąć wypowiedzenie. „*Bał się, co powiedzą ludzie na targach, gdy się dowiedzą, że mnie zwolnił*” - mówi Witkowski. Wydawało się, że więcej problemów nie będzie. Prezes miał obiecywać, że praca dla Witkowskiego jest i nie musi się martwić o swoje stanowisko. Tymczasem na początku sierpnia, po powrocie z urlopu Witkowski ponownie został zwolniony. „*Spadło to na mnie, jak grom z jasnego nieba. Jeszcze miesiąc wcześniej prezes zapewniał mnie, że jestem bardzo potrzebny „Jaromie” (...)* Prezes tłumaczył potem, że moje wypowiedzenie podpisał machinalnie. To dlaczego chłopaki czołgają się przez tydzień, żeby dostać pieniądze na części po-

równała do poziomu poprzedniej pensji szybko rosnąca inflacja. „*Jeżeli utrzyma się obecna zła koniunktura, pesymistyczne nastawienie zalogi i niskie zarobki, trudno będzie zdobyć nową kadrę - przewiduje Jarosław Derwich. - „Jaromie” grozi śmierć intelektualna. Zabraknie fachowców, ludzi z wykształceniem*”.

„Jaroma” na sprzedaż

Wśród pracowników krąży opinia, że ktoś świadomie dąży do upadku zakładu. „*Gdy „Jaroma” będzie miała określoną działkę, określoną liczbę pracowników, wtedy ktoś ten zakład kupi - twierdzi Janusz Witkowski. - Jeszcze trochę i okaże się, że zakład jest nierentowny i za tanioczę trzeba go sprzedać*”.

Witkowski jest rozgoryczony, taki nastrój udziela się również innym pra-

Milcząca „Jaroma”

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

trzebne do maszyn” - kontynuuje Witkowski.

Witkowski napisał wniosek o urlop, do pracy wraca 12 września. Nie wie, co będzie dalej. Nie wierzy jednak w to, że prezes zmieni zdanie. „*Żadnego odwolania nie robiłem. Prezes jest osobą niepoważną, nie dorosł do tego, żeby ze mną rozmawiać. Do tej pory go cenilem, w tej chwili on dla mnie nie istnieje*” - twierdzi Witkowski. „*Ja nie będę się wypowiadał, co myślę o Witkowskim, bo znajdzie jakichś świadków i pójdzie do sądu*” - mówi Andrzej Półrończak. Zdaniem Witkowskiego natomiast prezes „Jaromy” nie nadaje się na zajmowane stanowisko. „*Powinien zająć się sprzedażą maszyn, a nie szukać pierdołów, myśleć o tym, kogo zwolnić albo kto i co powiedział. Przez złe kierownictwo sytuacja w „Jaromie” tak się pogorszyła*”.

Śmierć zakładu

Wiele zastrzeżeń budzi nadal wśród pracowników niedawny wyjazd delegacji z „Jaromy” do Anglii. „*Do dzisiaj nikt nie wie, kto i jaki miał w tym interes. A potem się mówi, że w zakładzie nie ma pieniędzy. Bzdura!*” - woła jeden z fachowców. „*Zakład niby nie ma środków, ale płaci się po dwa razy te same faktury. Wiem, jakie były „przekręty” z rachunkami*” - mówi Witkowski. - *Pani dyrektor Ratajczak próbowała zgonić wszystko na mnie, bo bronila swojego stołka*”.

Atmosfera panująca w zakładzie jest nerwowa. „*Chodzi o to, żebyśmy się wszyscy skłócili między sobą - tłumaczy jeden z pracowników - żeby jeden na drugiego donosił*”. Pracownicy przedsiębiorstwa są zniechęceni. Długo oczekiwana podwyżka, którą przyznano im na początku roku, wy-

cownikom. Po kolei podobno zwalniani są ci, którzy prowadzą dodatkowo jakąś działalność gospodarczą. „*Takiego Stachowiaka pozbyli się tylko dlatego, że ma hurtownię lodów. Był dobrym fachowcem, ale miał własne zdanie, a to przeszkadzało prezesowi. Ci, którzy zbyt dużo wiedzą, są niewygodni. Nikt w „Jaromie” nie może być mądrzejszy od prezesa - twierdzi Witkowski. - Nawet jeśli ktoś kupiłby sobie lepszy samochód od tego, jaki ma prezes, to wiadomo, że straci pracę. Mnie też ktoś zapytał: „Co Janusz, kupiłeś sobie nowy samochód, że cię zwalniamy?”*”.

„*W gospodarce rynkowej nikt nie ma gwarancji pracy - przekonuje Andrzej Półrończak. - Nie mogę powiedzieć, że nie będzie zwolnień*”.

★ ★ ★

„*Stracić pracę w „Jaromie” to jest naprawdę tragedia - mówi Jarosław Derwich. - Gdzie się w tej chwili znajduje inna robotę? Lęk o pracę może naprawdę zamknąć ludziom usta*”. „*Nikt nie chce głośno krytykować ani zarządu, ani Starosielec - dodaje inny pracownik „Jaromy”. - Wszyscy się boją*”.

VIDEO-STUDIO
 Grzegorz Pierchala
 ul. Strzelecka 2
 63-720 Koźmin Wlkp.
 tel. (064) 216 304, 216 209



videofilmowanie
profesjonalny
montaż z 2 kamer

Ropa w deficycie

Trudna sytuacja związana z brakiem oleju napędowego w niektórych stacjach benzynowych spowodowała postój kombajnów zbożowych i maszyn rolniczych. Zdaniem pracowników stacji kryzys pogłębiły pogłoski o podwyżce cen paliw.

Niesprzyjająca pogoda nie była jedynym czynnikiem hamującym przebieg tegorocznych żniw na terenie Ziemi Jarocińskiej. Oprócz deszczu zdarzył się też deficyt ropy naftowej w niektórych punktach sprzedaży. Najbardziej alarmująca była sytuacja w gminie Żerków. Najdłuższy postój kombajnów zbożowych trwał cztery dni. - Dzwoniłem po całą okolicę w poszukiwaniu dostawcy - mówił Zygmunt Meisnerowski, prezes SKR Żerków. - Wszystko było załatwiane na styk, nigdy nie mieliśmy pewności, na jak długo starczy i co będzie jutro, czy nie będziemy stać. No i stało się tak, że była postój. Gdyby chociaż pogoda była normalna, ale żniwa były "kradzione". Nikt nie przewidywał, że będziemy mieli dodatkowe kłopoty, które tyle zdrowia nas kosztowały - stwierdził prezes.

W sierpniu wstrzymano sprzedaż oleju we wszystkich pięciu punktach w Żerkowie. - Był zwiększony popyt na ropę - wiadomo sezon żniwny. Nie mogę powiedzieć, że zawinął nasz dostawca - hurtownik, choć zdaje sobie sprawę, że inni radzili sobie lepiej - twierdził prezes SKR Żerków. W ostatnich dniach sytuacja w Żerkowie stopniowo się poprawiła. Dostawca na najbliższe dni są zapewnione.

Od kilku dni stoją maszyny rolnicze w Jaraczewie. - Jestem kompletnie zaskoczony tym, co się dzieje - mówił kierownik stacji paliw SKR Jaraczewo. - W żniwa nie było idealnie i prawdę mówiąc zdarzały się sytuacje podbramkowe, ale dawaliśmy sobie radę. Teraz jest zupełna klęska - maszyn stoją. Dzwoniłem wszędzie, nikt nie chce nam sprzedać, ledwie mają dla swoich odbiorców. Udało mi się pozyskać czterysta litrów, ale co to jest - stwierdził właściciel stacji w Jaraczewie.

Prace żniwne spowodowały w niektórych stacjach kilkakrotnie większą sprzedaż oleju napędowego. W ubiegłą środę w Jarocinie tabliczkę z napisem BRAK, można było zobaczyć na dystrybutorze "ON" w stacji AW Cichy Petrol przy "nowej" fabryce mebli. Ropy nie tankowano tam od dwóch dni. Ograniczenie sprzedaży tylko do zbiorników

w pojazdach wprowadzono w stacji Przedsiębiorstwa Robót Drogowych przy ulicy Poznańskiej.

Bez ograniczeń i trudności można zatankować olej napędowy w stacji CPN i w Zakładzie Gospodarki Produktami Naftowymi przy ulicy Moniuszki. Zakład obsługuje całe dawne województwo poznańskie. Pierwszeństwo w dostawach mają punkty stałego odbioru. W ostatnich dniach zwiększyło się radykalnie zapotrzebowanie na olej napędowy. W punkcie sprzedaży w Książu Wlkp. sprzedano w ciągu kilku godzin osiem razy więcej ropy niż przeciętnie. Nieoficjalnie kierownictwo ZGPN twierdzi, że przyczyną zaistniałej sytuacji były zapowiedzi uwolnienia cen paliw, co błędnie kojarzy się z podwyżką. - Rolnicy - wiadomo, kiedy tylko mają jakieś pieniądze, robią zapasy. Sytuacja jest niepewna - myślą, że będą podwyżki. Nie wszyscy rozumieją, że uwolnienie cen może oznaczać ich obniżenie, a niekoniecznie podwyżkę - mówi jeden z pracowników stacji paliw.

(ak)

Nowe Miasto

Spiningowe mistrzostwa

Spiningowe Mistrzostwa Okręgu Poznańskiego PZW odbyły się 1 września w Nowym Mieście nad Wartą.

W imprezie startowało 48 zawodników. Po dwóch turach zmagani na bardzo trudnym odcinku rzeki, od mostu w Nowym Mieście do Roguska, przy wysokim stanie wody, spiningowym mistrzem okręgu na 1996 rok został Piotr Adamczyk. Zwycięzca jest członkiem kadry okręgu z koła PZW Rogalin. Po pierwszej turze Adamczyk

zajmował drugie miejsce z 1430 pkt, w drugiej natomiast - trzecie z 380 pkt. Wicemistrzem został Dominik Pauksta, członek kadry narodowej i okręgowej z koła PZW Winogrody. Uzyskał on w pierwszej turze pierwsze miejsce z 1600 pkt, ale dopiero VIII miejsce w następnym etapie zawodów. Trzeci był Sylwester Jachimski z koła PZW Energetyk. Uzyskał dokładnie tyle samo punktów, co wicemistrz, jednak złownię ryby miały mniejszą wagę. (ft)



FOTO Stachowiak

W GOSPODARSTWIE

Niebawem nadejdą optymalne terminy siewu zbóż ozimych. Warto więc przypomnieć sobie, jakie czynniki wpływają na właściwy przebieg wegetacji zbóż, a tym samym na uzyskanie wysokiego plonu.

Pierwszą bardzo ważną rzeczą jest wybór stanowiska. Nie powinien on być przypadkowy, trzeba pamiętać, że największe wymagania glebowe, spośród zbóż, ma pszenica. Uprawa się ją na glebach klas od I-IV, po rzepaku, koniczynie, grochu i burakach. Mniejsze wymagania glebowe ma jęczmień. Pszenizyto siejemy na kompleksie żytym bardzo dobrym i dobrym - klasy IV i V. Nie zaleca się uprawy pszenizyta na glebach lepszych, ponieważ te lepiej przeznaczyć pod pszenicę. Najlepsze gleby przeznaczamy pod uprawę żyta.

Siew zbóż ozimych

Drugą istotną sprawą jest przemienne uprawianie zbóż ozimych i jarych celem zapobieżenia komasowaniu się chwastów uciążliwych. Uprawy często zboża na tym samym polu, należy w zasiewach uwzględnić owies lub mieszankę zbożową. Owies stanowi doskonały "przerwynek" dla chorób poduszkowych, które na owies nie występują. Mieszanka zbożowa - strączkowa poprawia strukturę gleby i jest doskonałą paszą dla zwierząt.

Bardzo ważnym czynnikiem, który wpływa na plon, jest uprawa gleby. Musi być ona staranna. Orkę siewną należy wykonać przynajmniej na 2 tygodnie przed siewem zbóż ozimych. Przed siewem glebę należy też dokładnie wyrównać. Zarówno odleżenie gleby jak i jej wyrównanie umożliwia równomierny wysiew nasion na odpowiednią głębokość.

Przystępując do siewu pamiętać należy również o dokonaniu właściwego nawożenia. Najlepiej wysokość nawożenia ustalić na podstawie wyników zasobności gleby. W tym celu przed siewem każdej rośliny powinno się z danego pola pobrać próbkę gleby i oddać do laboratorium w celu oznaczenia jej zasobności. Można taką próbkę oddać do stacji chemiczno - rolniczej lub do ODR Marszew (koszt jednej próby 8 zł). Razem z wynikiem otrzymuje rolnik wydruk z załączeniem nawozowym pod daną uprawę.

Szczególne znaczenie dla prawidłowego wzrostu roślin ma termin siewu. Opóźniony termin siewu to zniżka plonu, której nie zniweluje zwiększona norma wysiewu ziarna. Optymalne terminy siewu dla zbóż ozimych w województwie kaliskim to:

- jęczmień ozimy 12 - 18 września
- żyto 20 - 30 września
- pszenica 25 września - 10 października
- pszenizyto 20 września - 5 października

Następnym bardzo ważnym zabiegiem jest zaprawianie nasion przed siewem. Jest to konieczne, ponieważ wielu chorobom występującym w łanie można zapobiec wyłącznie przez zaprawianie nasion. Dużo rolników zaprawia tylko pszenicę i jęczmień, uważając, że żyto nie musi być zaprawiane. Jest to wielki błąd, gdyż na życie występuje wiele groźnych chorób np. sporysz, pleśń śniegowa, paśniakost liści, paśniakost traw, choroby poduszkowe. Najlepszym dowodem na to, że nasion żyta się nie zaprawiało, jest bielenie kłosów tuż po wykieśnieniu.

Najodpowiedniejszą zaprawą do zbóż ozimych jest BAYTAN UNIWERSAL (19,5) można stosować również: RAXIL, VITAVAX, OXAFUN, FUNABEN, PANOCINTE 300,

ALDONA STACHOWIAK
agronom w jarocińskim Punkcie Doradztwa Rolniczego

SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

KOMANDOR

- maksymalne wykorzystanie przestrzeni
- wygoda użytkowania
- estetyka wykonania

NOWOCZESNOŚĆ W TWOIM DOMU!

Drzwi suwane wykonane z luster kryształowych, z płyt białych lub drewnopodobnych, znajdują zastosowanie w większości pomieszczeń mieszkalnych, biura, hotelu i m.

Możliwość odliczenia od podatku
Środa Wlkp., ul. 20 Października 1, tel. 545-24
(w godz. od 11.00 do 17.00)

Woźny - PAN

„Naszym zdaniem w szkole w Cielczy dyrektora nie potrzeba, gdyż wszystkie decyzje podejmuje woźny” - twierdzą rodzice uczniów.

Mikołaj Szymczak jest dyrektorem szkoły od pięciu lat. Właśnie kończy się jego kadencja. Rozpisano konkurs. Obecny dyrektor był jednym z dwóch kandydatów. Okazało się, że ma niepełne kwalifikacje do zajmowania tego stanowiska. Sprawa znalazła się w Sądzie Pracy i czeka na rozstrzygnięcie. Większość rodziców i nauczycieli uważa, że konkurs na dyrektora szkoły w Cielczy nie jest potrzebny. Mówią, że energiczny i despotyczny Henryk Marciniak - szkolny woźny, od jakiegoś czasu doskonale zastępuje dyrektora.

„Złota rączka”

- To zadziwiające, co się dzieje - mówi jedna z matek. - Marciniak rządzi całą szkołą, wszyscy się go boją, nawet dyrektor go słucha i staje po jego stronie. Już pomyśleliśmy, że może on wie coś, co dyrektor obawia się ujawnić - dodaje.

Jak twierdzi dyrektor Szymczak, prace, które wykonuje woźny wykraczają daleko poza zakres jego obowiązków. - Pan Heniu to prawdziwa "złota rączka". Robi wszystko, co potrafi, wiele ciężkich i fachowych prac bez wynagrodzenia, a że czasem poprosi, żeby pomogli mu uczniowie, to chyba nie złego. Woźny używa nam prywatnego transportu, swoich maszyn i narzędzi. A że jest nerwowy - kilka razy udzielałem mu reprimendy i wydawało mi się, że sytuacja uległa zmianie - mówi dyrektor.

Ty, ty i ty - idziecie ze mną

Nie wszystkie dzieci boją się pokąźnej postury woźnego, są jednak takie, które nie chcą chodzić do szkoły. Zastraszony nerwowymi reakcjami woźnego uczeń pierwszej klasy przez dwa miesiące nie przychodził na lekcje. Po wakacjach przyprowadzała i odprowadzała go mama.

Henryk Marciniak zaprzecza wszystkim zarzutom. - Wszystko to zмова. Wiem, kto chce mi zaszkodzić, ale wszystko do czasu. Oni nie wiedzą, że są ze swoim zachowaniem bardzo mali. Najpierw niech zadbają o swoje dobre wychowanie, a potem krytykują innych. Oczerniają mnie, wszystko to kłamstwo. Czasem poprosiłem o pomoc dzieci - jednak zawsze na wolnej godzinie. Zabierałem chłopaków ze świetlicy. Czasem mnie ktoś wkurzył, ale nigdy nie wyzywałem - stanowczo twierdzi woźny.

Dzieci były angażowane do różnych prac porządkowych. Często wykonanie ich wymaga znacznej siły fizycznej. Dlatego z lekcji są wywoływani przeważnie chłopcy ze starszych

klas. Nauczycielka matematyki zaprzecza stwierdzeniu woźnego, że są to tylko zajęcia techniczne lub wolne godziny. Uczniowie tradycyjnie już pomagali w zrzućaniu węgla do piwnicy, porządkowaniu terenu, malowaniu ogrodzeń szkolnych. - Teraz to już normalne, że woźny wchodzi do klasy, nie pytając nauczyciela wskazuje palcem na uczniów i mówi: ty, ty i ty - pójście ze mną, i wychodzi. Na początku byłam kompletnie zaskoczona. Ośmieliłam się nawet zapytać, kto na to pozwolił. Usłyszałam odpowiedź: dyrektor - rozkładając ręce mówi nauczycielka.

Do pomocy wyznaczani byli przeważnie uczniowie z gorszymi wynikami w nauce. Nauczyciele przyznają rację dyrektorowi Szymczakowi, że ci uczniowie to ochotnicy, którzy sami pytali wcześniej czy mogą pomóc. - Wiadomo, że słabsi zawsze szukają uników. Zrobią wszystko, żeby móc wyjść z lekcji. Trzeba jednak mieć rozeznanie, który uczeń może sobie pozwolić na nieobecność i bez trudu nadrobi materiał, a który nie da sobie rady - stwierdza jeden z nauczycieli.

Była nagana - nie ma nagany

Sprawą Aurelii Szymczak - nauczycielki matematyki, żyła pod koniec ubiegłego roku szkolnego cała

szkoła. - Właściwie to jestem spokrewniona z dyrektorem - mówi nauczycielka. - Jednak od początku jakoś nie układała nam się współpraca. Prawdziwe kłopoty zaczęły się od momentu mojej rozmowy z dyrektorem na temat pana Marciniaka, który zachował się wobec mnie bardzo wulgarnie i obraził mnie. Po tej rozmowie nie spodziewanie cofnięto mi wychowawstwo mojej klasy. Byłam zupełnie zaskoczona - mówi pani Szymczak. Odbyło się zebranie rodziców, na którym był obecny dyrektor szkoły. - Byliśmy oburzeni tak nagłą zmianą - stwierdza jedna z matek. - Naszym zdaniem pani Szymczak jest bardzo dobrą wychowawczynią, dlatego zażądaliśmy cofnięcia decyzji. Jak na ironię dyrektor w uzasadnieniu powiedział, że powodem były trudności w porozumiewaniu wychowawczyni z rodzicami. Jednak nie miał żadnych argumentów popierających to stwierdzenie. Po burzliwej dyskusji dyrektor wycofał się ze wszystkiego. Pani Szymczak jest nadal wychowawczynią naszych dzieci - dodaje.

Dyrektor Szymczak wycofał się z jeszcze innej decyzji dotyczącej Aurelii Szymczak. Nauczycielka poinformowała dzieci, że nie jest już ich wychowawczynią i nie pojedzie na zaplanowaną wycieczkę. W związku z tym otrzymała naganą za niedotrzymanie tajemnicy rady pedagogicznej. Nauczycielka się odwołała - dyrektor wycofał nagane. - Ja nic nie mam do tej kobiety. Może popełniłem błąd i przed zdjęciem z wychowawstwa powinienem spotkać się z rodzicami. Postąpiłem niestety odwrotnie. A jeśli chodzi o nagane - była, ale już jej nie ma, więc nie ma o czym rozmawiać - stwierdza dyrektor.

Woźny za ladą

Od pewnego czasu na terenie należącym do szkoły działa sklep spożywczy należący do pana woźnego. Sprzedawane są słodczyce i szereg innych artykułów spożywczych, między innymi papierosy. - Znale są przypadki uczniów palących w czasie przerw, a jeszcze pozwala się sprzedawać papierosy - stwierdza jeden z nauczycieli. - Nie wiem, czy władze oświatowe na to pozwalają. Matki skarżą się, że dzieci potrafią podbierać pieniądze, żeby kupić coś słodkiego, bo widzą u kolegów - dodaje.

Dyrektor twierdzi, że na wszystko są pozwolenia. Wiadomo mu też o niewłaściwym postępowaniu Marciniaka. - Rozmawiałem z nim. Jakis czas było dobrze później znów się zaczęło. Jednak ja twierdzę, że te wszystkie skargi wypływają ze zwykłej zazdrości - po prostu on sobie radzi, nie wszyscy tak potrafią. Od jakiegoś czasu w naszej szkole zaczyna działać się coś dziwnego. Przesyłają mi anonimy, dotyczące mojego życia prywatnego, dziwne telefony i jeszcze te zarzuty na woźnego. Sytuacja nie jest jasna w związku z końcem mojej kadencji. Jednak niezależnie od tego, co postanowi sąd, jestem skłonny zrezygnować ze stanowiska. Może właśnie o to chodzi "mącieliem" - stwierdził dyrektor Mikołaj Szymczak.

Grupa rodziców wyraziła swoje zdanie na temat kontrowersji wokół osoby dyrektora i woźnego w liście przysłanym do redakcji "G. J." - "Chcielibyśmy widzieć na tym stanowisku (woźnego - przyp. red.) kogoś bardziej odpowiedzialnego, tak samo jak na stanowisku dyrektora" - piszą rodzice.

ANNA KONIECZNA

Ślubowanie młodych rzemieślników

W ciągu dwu dni, 28 i 29 sierpnia, w sali Cechu Rzemiosł Różnych w Jarocinie, dwustu pięćdziesięciu absolwentów szkół podstawowych podpisał umowę o pracę. Od września, większość z nich podjęła naukę zawodu u rzemieślników zrzeszonych w cechu.

Na spotkanie z mistrzami rzemiosła przyszli uczniowie i ich rodzice. Zgromadzonych witali starszy cechu Antoni Regulski i jego zastępca Marian Pospieszny. Przypomniano prawa i obowiązki przyszłych rzemieślników. Młodzież złożyła ślubowanie na sztandar Cechu Rzemiosł Różnych.

Po przysiędze, stu siedemdziesięciu uczniów podpisał umowę o pracę z mistrzami rzemiosła. Pozostała grupa będzie odbywać praktyki zawodowe w zakładach nr zrzeszonych w cechu. Pierwszego września wszyscy podjęli naukę w Zespole Szkół nr 1 i Zespole Szkół nr 2 w Jarocinie. - W cechu zrzeszamy przedstawicieli około trzydziestu zawodów. Młodzież może więc swobodnie wybierać. Największym zainteresowaniem wśród

dziewcząt cieszyć się pracą sprzedawcy, fryzjera, krawca. Chłopcy chętnie podejmują naukę zawodów związanych z budownictwem, stolarstwem i mechaniką pojazdową. Są też zawody zanika-

jące, w tym roku nikt nie będzie się uczył pracy kowala - informował Antoni Regulski. Przy składaniu przysięgi i podpisywaniu umów byli obecni rodzice uczniów. (ic)



Umowy o pracę podpisali uczniowie, ich rodzice i mistrzowie rzemiosła

FOTO Stachowiak

Na wykładach w Zakładzie Kształcenia Zawodowego w Jarocinie przyszłe sekretarki uczą się sztuki samoobrony, umiejętności robienia makijażu i gustownego dobierania garderoby.

ZKZ na właściwe tory

ANNA KONIECZNA

Zakład Kształcenia Zawodowego organizuje kursy marketingu, obsługi komputera, reklamy i negocjacji handlowej oraz szkolenia z zakresu prawa. Wszyscy, którzy są chętni do podniesienia swoich kwalifikacji mogą ukończyć kursy spawania, eksploatacji i obsługi maszyn i urządzeń.

Initiatorem powstania ZKZ w Jarocinie był Krzysztof Gąsiorowski. Na początku wystarczały małe pomieszczenia przy ul. Wrocławskiej. Było niewiele pracowników i instruktorów. Zakres proponowanych kursów obejmował tylko te obowiązkowe. W miarę upływu czasu rosło zainteresowanie możliwością do kształcenia. Zakład przeniósł się do większych pomieszczeń przy ul. Przemysłowej.

Wprowadzono nowe programy, poszerzono zakres oferty dla wszystkich, którzy chcieli się dokształcać. - Pojawiała się nowa grupa ludzi potrzebujących przekwalifikowania i do kształcenia - bezrobotni - mówi Krzysztof Gąsiorowski, szef zakładu.

Kursy z przetargu

Obecnie ZKZ w Jarocinie odpowiada na każdą propozycję urzędów pracy. Instytucje te sygnalizują zapotrzebowanie na określony kurs, lub szkolenie i finansują ich przeprowadzenie.

Dla osób poszukujących zatrudnienia pracownicy ZKZ opracowali i realizują program aktywizacji zawodowej. Spotkania dla bezrobotnych są bezpłatne. Prowadzi je psycholog lub pedagog. Specjaliści pokazują najwłaściwszą drogę dla każdego, kto chce aktywnie poszukiwać pracy. Uczą, jak pokonać barierę stresu i pociągnąć inicjatywę. - Jest wielu takich, którzy nie potrafili się pogodzić z tym, że ich wiedza, którą zdobywali wiele lat, nie wystarcza pracodawcom wymagającym szerszych kwalifikacji - mówi Gąsiorowski.

Przetargi na organizację szkoleń w jarocińskim urzędzie pracy zazwyczaj wygrywa ZKZ. - W zasadzie nie ma konkurencji. Oferta ZKZ jest najkorzystniejsza - mówi Wanda Karlińska starszy inspektor rejonowy w urzędzie pracy w Jarocinie. - Kursy są organizowane niewielkim kosztem i w odpowiednich terminach - dodaje.

Fundusze na pokrycie kosztów kształcenia bezrobotnych pochodzą z limitowanych środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu, które są kierowane z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kaliszu. W ubiegłym roku była to kwota 104

tys. zł. Została w całości wydana. Liczba osób przeszkolonych w stosunku do roku 1994 wzrosła o 100 %. Efekt szkoleń indywidualnych (osoba bezrobotna zgłasza się na kurs, który jest wymagany przez pracodawcę) - wyniósł 68 %, natomiast grupowych (grupa osób bezrobotnych kierowana na kurs przez RUP) - 78 %. Największy procent szkolonych, którzy otrzymali pracę po ukończeniu kursu odnotowano w specjalności kursu wykwalifikowany i księgowy z umiejętnością obsługi komputera - 80 % zostało zatrudnionych. Najmniej efektywne okazały się kursy kształcące asystentów organizacyjno - ekonomicznych i menedżerów firm - 30 % podjęło pracę. - Efekt kursów zależy w dużym stopniu od zapotrzebowania na danym terenie na określoną specjalność. Dlatego mniej popularne szkolenia przeprowadzamy tylko wtedy, kiedy zbierze się odpowiednia liczba chętnych - stwierdza inspektor urzędu pracy.

W tym roku kwota, którą Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie otrzymał na szkolenia bezrobotnych wynosi 165 tys. zł. - Mamy nieco więcej pieniędzy, ale praktycznie nasz budżet wygląda bardzo podobnie do ubiegłorocznego, ponieważ wzrosły wypłaty zasiłków dla szkolenych i składki ZUS. Tak więc pieniądze, które możemy przeznaczyć na koszt techniczny przeprowadzenia kursów, są takie same - podsumowuje inspektor.

Od kosmetyczki na kurs samoobrony

Oprócz szkoleń dla bezrobotnych ZKZ prowadzi cały szereg kursów specjalistycznych. Między innymi są to kursy obowiązkowe z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Instruktorzy prowadzą je często na zamówienie przedsiębiorstw państwowych i prywatnych. Organizują też szkolenia dla pracodawców w związku z każdą zmianą prawa pracy.

Kobiety, które chcą zdobyć kwalifikację do pracy biurowej z zadowoleniem przyjęły fakt, że w programie kursu mają zajęcia z kosmetyką, uczą się stosownie ubierać i nabywają umiejętności samoobrony.

Jesienią instruktorzy z ZKZ będą przeprowadzali cykl szkoleń dla rolników z zakresu stosowania niektórych toksycznych środków ochrony roślin oraz obsługi maszyn rolniczych.

Jedni polecają, inni odradzają

Największym powodzeniem wśród kursów zawodowych i kwalifikacyjnych cieszą się te, które dają uprawnienia do obsługi urządzeń specjalistycznych i wykonywania zawodu spawacza. Kursy w tej ostatniej specjalności prowadzone są pod bezpośrednim nadzorem Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach. Krzysztof Gąsiorowski mówi o osobach, które po szkoleniu w ZKZ pracują w znanych firmach w Polsce i za granicą. W rankingu instytucji szkoleniowych województwa kaliskiego wydanym przez Wojewódzki Urząd Pracy, zakład z Jarocina zajmuje pierwsze miejsce. Uzyskał najwyższe noty niemal we wszystkich ocenianych kategoriach. Między innymi w efektywności prowadzonych szkoleń, kwalifikacji instruktorów i minimalizacji kosztów.

Jednak nie wszystkie opinie o kursach organizowanych przez zakład kształcenia są pozytywne. Uczestnicy skarżą się między innymi na zaawansowany poziom niektórych programów. Jedną z absolwentek POKB - Barbara z Jarocina razem z koleżanką postanowiły ukończyć kurs podstaw księgowości. Na rozmowie kwalifikacyjnej dowiedziały się, że warunkiem rozpoczęcia nauki jest ukończenie szkoły ekonomicznej lub praktyka w dziale księgowości - Zadawano nam specjalistyczne pytania. Wykładowca używał fachowych terminów księgowych, o których nie miałyśmy pojęcia. Nie za kwalifikowano żadnej. Przyjęto panią, która nie była kierowana z urzędu pracy, miała sklep prywatny. Mamy swoje zdanie na ten temat - mówi Barbara, która pracuje teraz w Poznaniu. Jej zdaniem zasady przyjęcia na ten kurs są bezsensowne, ponieważ zakład oferuje szkolenie w zakresie podstaw księgowości, a wymaga od uczestników ukończonej szkoły ekonomicznej, lub praktyki w zawodzie.

Jak twierdzi Gąsiorowski takie sytuacje mogą mieć miejsce. - Nie mamy wpływu na poziom zaawansowania programu kursów zamawianych przez urząd pracy. Stopień trud-

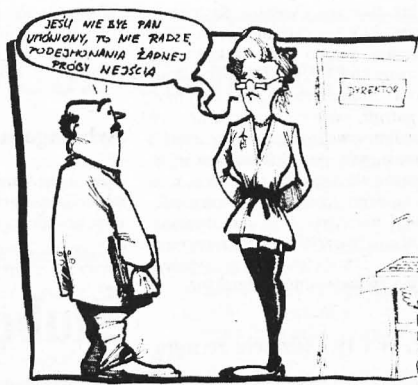
ności ustala urząd - twierdzi Gąsiorowski.

Uczestniczka innego kursu mogła w nim uczestniczyć, ponieważ posiadała świadectwo ukończenia szkoły ekonomicznej. Niestety nie mogła dokończyć edukacji. Po trzech miesiącach zabrakło wykładowcy, który prowadził kurs i zaproponowano całej grupie, żeby przenieśli się na inny rodzaj szkolenia.

ZKZ w TORZE 9

Zakład kształcenia prowadzi doradztwo zawodowe. Przyczyną są też do wprowadzenia najnowszej metody szkolenia - tak zwanej modułowej. Program kursu prowadzonego tą metodą jest podzielony na kilka części - modułów. Również koszt obliczony jest dla każdego etapu szkolenia osobno. Zainteresowany może uczestniczyć w wybranym etapie, płacić i zdawać egzamin tylko z tych części kursu, w których uczestniczył.

Placówka z Jarocina jako jedna z nielicznych została wyróżniona i zakwalifikowana przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej oraz Zespół Ekspertów Międzynarodowej Organizacji Pracy do realizacji programu TOR 9 "Szkolenie Dorosłych". Dwa spośród kilku programów modułowych opracowanych przez specjalistów z ZKZ zostało



zaakceptowanych i przyjętych do realizacji w ramach programu TOR 9. Jest to jeden z wielu tego typu programów dotyczących oświaty, a prowadzonych przez Międzynarodową Organizację Pracy. Specjaliści z Jarocina zostali zaproszeni do Szwecji i Wielkiej Brytanii, gdzie zapoznali się z funkcjonowaniem tego typu programów. - Oprócz moralnej satysfakcji z wyróżnienia mamy zagwarantowane, że dostaniemy nieodpłatnie do realizacji każdy z programów TOR-u 9. Nasz zakład funkcjonuje na zasadzie samofinansowania, więc to wiele dla nas znaczy - z zadowoleniem stwierdza Krzysztof Gąsiorowski.

Przedmiot wykładów na niektórych kursach wymaga zaproszenia specjalistów spoza zakładu. Wykładowcy przyjeżdżają z uczelni wrocławskich, poznańskich albo łódzkich. Kilka wykładów dla bezrobotnych w ZKZ prowadził specjalista z niemieckiej firmy szkoleniowej w Bernau - Haniz Klos.

Rozmowa z komisarzem KRZYSZTOFEM NADERĄ, nowym Komendantem Rejonowym Policji w Jarocinie

Będzie bezpiecznie

Jak pan trafił do Jarocina?

Na stanowisko Komendanta Rejonowej Policji w Jarocinie powołał mnie 16 sierpnia Komendant Główny Policji na wniosek komendanta wojewódzkiego. Sama procedura trwa bardzo długo i jest dość skomplikowana, dlatego dopiero wczoraj (3 września - przyp. red.) objąłem to stanowisko. Nie ubiegałem się o nie. Poprzednio pracowałem w Pleszewie. Zaproponowano mi funkcję komendanta w Jarocinie i po długim namyśle przyjąłem ją. Jest to dla mnie niewątpliwie awans. Jestem typowym, zodiakalnym bliźniakiem - z jednej strony oczekuję jakiejś stabilizacji, z drugiej chciałbym zmian.

Jakie wykształcenie musi mieć komendant rejonowy policji?

Cztery lata temu ukończyłem w tym mieście zaoczną Wyższą Szkołę Policji w Szczepnie. Zamierzam jednak jeszcze ukończyć cywilne wyższe studia. Czuję po prostu taką potrzebę.

Czy w Jarocinie nie mogła zostać komendantem osoba pochodząca z tego terenu?

Trudno mi oceniać, a wręcz głupio byłoby to robić. Taka była decyzja komendanta wojewódzkiego.

Czy zamierza pan wprowadzić jakieś rewolucyjne zmiany?

Nie, nie jest to przecież jednostka, w której panuje rozgardiasz albo niedowład organizacyjny. Dla tej komendy ten rok jest zdecydowanie lepszy od poprzedniego. Wzrosła wykrywalność sprawców przestępstw. W ogóle województwo kaliskie na tle innych województw w Polsce jest jednym z pięciu, w którym jest najbezpieczniej. I cieszę

się z tego, że tak właśnie jest, że przyszło mi pracować w takim województwie i w takiej właśnie jednostce, a nie na przykład w woj. warszawskim, gdzie skala przestępczości jest o wiele wyższa.

Policjantów do pracy przyjmuje komendant wojewódzki. Jak pan zamierza w takim razie dogadywać się z pracownikami, których nie może pan ani zwolnić ani przyjąć?

Mam wpływ na obsadę stanowisk. Do policji przyjmuje komendant wojewódzki, z tym że cały proces opracowania przebiega na poziomie komendy rejonowej. Generalnie jednak, to komendant wojewódzki decyduje o tym, czy przyjąć do pracy - za moją aprobatą. Jeśli natomiast policjant naruszy prawo, to po prostu zwalnia się go ze służby.

W jaki sposób chce pan budować zaufanie mieszkańców Jarocina do policji, skoro ostatnio głośno był wypadek, w którym pod kołami policyjnego radiowozu zginął rowerzysta?

Znam tę sprawę. Tu jest prosta odpowiedź. Ten policjant w Komendzie Rejonowej Policji w Jarocinie już nie pracuje. Został zwolniony ze służby na własną prośbę i odszedł na emeryturę. Sprawa tego wypadku jeszcze się toczy i człowiek ten będzie odpowiadał przed sądem na takich samych zasadach, jak każdy inny obywatel. Myślę, że to zaufanie będzie się budowało przez to, że w policji będą pozostawali tylko uczciwi i rzetelni policjanci, a ci którzy są mierni, będą odchodzić.

Jakie są powiązania jarocińskiej policji z firmami ochroniarskimi, w których pracuje wielu byłych policjantów.

Takie, jak w każdej firmie. W Polsce jest około 200 tysięcy ochroniarzy, a z nich przynajmniej dwie trzecie, to są emerytowani policjanci. I to jest dobre, bo ci ludzie znają prawo, procedury, umieją stosować środki przymusu i potrafią posługiwać się bronią. Bardzo ważne więc jest, że większość z tych ludzi to profesjonalści. Powiązania wynikają stąd, że są to byli policjanci. Im pozostały na pewno kontakty towarzyskie z policjantami, którzy pełnią jeszcze służbę. Dlaczego mieliby się od razu do siebie nie odzywać. Nie ma takiej sytuacji, w której przychodziliby do mnie jakiś ochroniarz i wówczas dogadujemy się: ja ci to powiem, a ty mi to. Generalnie jestem jednak przeciwny temu, żeby policjanci gdziekolwiek dorabiali po godzinach pracy. Policjanci powinni być na tyle dobrze opłacani, żeby starczyło im na utrzymanie rodziny i nie myśleli nawet o dorabianiu po godzinach.

Wiem, że zarabia pan 2 tys. brutto. Początkujący policjanci - około 450 - 500 zł. Czy to wystarcza, żeby

być nieprzekupnym i uczciwym policjantem?

Jest jedna zasada. O tym, czy policjant jest przekupny bądź nie, nie decyduje to, ile on zarabia, a przynajmniej nie powinno przesądzać. O jego uczciwości decyduje przede wszystkim charakter. Jeżeli osoba jest z gruntu nieuczciwa i ma byle jak ukształtowany charakter, to nieważne, ile będzie zarabiała. Gdy ktoś do niej przyjdzie i zaproponuje określoną "usługę", to ona i tak weźmie te pieniądze.

Zgadzam się, że dla początkującego policjanta 450 zł to niewiele. Policjant przecież musi być w ciągłej dyspozycji. Gdy trzeba, musi być w pracy nawet i dwadzieścia godzin. On nie może powiedzieć: przepraszam, ja palnę zostawiłem w komendzie, nie jestem w pracy i nie zareaguję na jakiś incydent. Niestety coraz częściej są kierowane pisma do komendanta o zapomoge. Tak na pewno nie powinno być.

W Jarocinie istnieje dość duża grupa młodzieży, tzw. skinów, która zakłóca spokój na koncertach, zaczepia przechodniów, zdarzają się pobicia. Co pan planuje zrobić, żeby w Jarocinie było bezpiecznie?

Ta grupa młodzieży powinna się oczywiście lepiej zachowywać. Zapewnim, że na naganne zachowanie tych osób policjanci będą reagować w sposób zdecydowany i będą stosować wszystkie środki przewidziane prawem. Nie można jednak powiedzieć, że skinów nie będzie. Ta subkultura przecież istnieje. Nie jestem w stanie wywieść ich do innego miasta. Muszę przyznać, że w przeszłości, ani w Pleszewie, ani w Kaliszu nie zetknąłem się z tymi ludźmi. Wiem tylko, że Jarocin ma taki problem do rozwiązania. Muszę jednak dopiero się z nim zapoznać.

Co pan zamierza zrobić w ramach projektu "Bezpieczne miasto"?

Znam ten program. Wypowiadałem się o nim sprzeczne opinie, często krytyczne. To nie jest nowa rzecz. W ramach tych działań jednym ze sposobów na poprawę bezpieczeństwa w mieście jest znakowanie rowerów. Jest to forma odstraszenia potencjalnych złodziei. Zresztą uważam to za bardzo dobry pomysł. Z powodzeniem tę akcję przeprowadziliśmy w Pleszewie i zamierzam rozpropagować ją również w Jarocinie.

To, że rowery będą znakowane, nie znaczy jeszcze, że w naszym mieście będzie bezpiecznie.

Do tego, żeby w Jarocinie było naprawdę bezpiecznie, potrzebne jest współdziałanie samych mieszkańców. Mam tu na myśli szeroko rozumianą pomoc sąsiedzką, która np. w Anglii jest bardzo mocno rozwinięta. Oczekiwania ludzkie w Polsce są niezmierznie wysokie. A żeby żyło się bezpiecznie, trzeba najpierw zadbać o własne najbliższe otoczenie: nie domknąć piwnica, ogromna hurtownia z towarami wartymi milionami zamykana na jedną zwykłą kłódkę, portier, który śpi. Takie przykłady można jeszcze długo wymieniać. Podstawowe sprawy są przez ludzi lekceważone. Tak jak mówię, oczekiwania od policji są duże, ale działania zapobiegawcze ludności - niewielkie. Pogląd na bezpieczeństwo kształtują też środki przekazu. Gdyby kogokolwiek zapytała pani, czy w mieście jest bezpiecznie, na pewno padła by odpowiedź, że nie. Powiedzieliby, że biją, że kradną, że rabują. W momencie jednak, gdyby należało podać konkretne przykłady, to byłoby ich zapewne niewiele.

Czy to wystarczy, żebyśmy nie bali wychodzić się do domu wieczorami?

Chcę propagować różne elementy bezpieczeństwa w środkach masowej



FOTO Stachowiak

go przekazu. Zapobiegawczym działaniem jest stworzenie rady społecznej przy komendancie rejonowym. Nie wiem, czy tutaj działa coś takiego, jeśli nie, to zamierzam taką radę w Jarocinie powołać. Jeśli jest, to chciałbym uaktywnić jej pracę. W skład rady będą wchodziły osoby, które mogą mieć wpływ na zachowanie tego bezpieczeństwa, na jego poprawę. To mogą być dyrektorzy szkół, pedagodzy, lekarze, księża, członkowie komitetów osiedlowych. Ci ludzie mają na co dzień kontakt z różnymi środowiskami.

Rozumiem, że możemy oczekiwać poprawy bezpieczeństwa w Jarocinie pod paną rządami.

Mam nadzieję, a ja ze swej strony zrobię wszystko, żeby tak było.

Czy będzie pan współpracował z mediami?

Jak najbardziej. Musimy współpracować ze sobą bardzo ściśle. To byłoby nawet nieorzeczne, gdybyśmy próbowali walczyć ze sobą, czy uchylać się od przekazywania informacji.

**Rozmawiała
JUSTYNA NAPIERAJ**

Komisarz KRZYSZTOF NADERA

jest policjantem ponad trzynaście lat. Pochodzi z Kalisza. Tam zaczynał pracę w policji na stanowisku dzielnicowego. Pracował też jako kierownik referatu dzielnicowych. W 1989 roku awansował na stanowisko komendanta I Komisariatu Policji w Kaliszu. W maju 1993 roku objął funkcję zastępcy Komendanta Rejonowego Policji w Pleszewie, gdzie zamieszkał. 16 sierpnia 1996 roku decyzją Komendanta Głównego powołany został na stanowisko Komendanta Rejonowej Policji w Jarocinie.

Krzysztof Nadera ma 38 lat. Jest żonaty, ma dwójkę dzieci w wieku 11 i 6 lat. Jeździ 2-letnim fiatem cinquecento. W wolnych chwilach gra na instrumentach klawiszowych i czyta książki historyczne, przede wszystkim dotyczące okresu II wojny światowej.

Za każdym razem, kiedy tam jadę, wiem, że kogoś już nie ma. Puste miejsce. Wspomnienia. Korowód zdjęć z datami śmierci...

Skazani na umieranie

PIOTR GROCHMAŁSKI, CZECZENIA

Tamto południe 18 stycznia 1995 roku. Centrum Groznego. Piwnice prezydenckiego pałacu. Regularne odgłosy detonacji. Kolejny nalot samolotów, kolejne bomby. Sanitariuszki śmieją się. Aizan wyjmując swój dziennik. Chce, żebym się do niego wpisał. Milchan wygłupia się z kotkiem. Socita nieśmiało uśmiecha się. Też wyjmuję pamiętnik. Stoi o dwa kroki. Kończąc pisać, potem śmiech Aizan, jej zdanie. Nie rozumiem. Chce, żeby powtórzyła. Huk, ciemno, uścisk Aizan - duszę się. Zamiast powietrza - pył. Czarno. Dotykam - ręce, nogi. Cały. Opaska na usta. Pierwszy oddech. Żyję. Półtonowa bomba gębinowa przebiła wszystkie stropy. Upadła w rogu pomieszczenia. Ośmiem metrów od nas. W każdej chwili może spaść następna. Będzie, co ma być. Podchodzi Aizan. Uścisk dłoni. Na wszelki wypadek...

Dwie nagrobne płyty

Otwierasz oczy. Intensywne, wesołe słońce. Półtora roku wojny od tamtego momentu. Ale tu, w Czeczenii, czas liczy się śmiercią - oficjalnie 50 tysięcy ofiar od śmiechu Aizan. W dole Argun rozcina góry. Rozlewa się. W dali lodowce Kaukazu. Grozny daleko. Siedzisz przy dwóch nagrobnych płytach, na których wyrzuto dwa słowa "Aizan", "Milchan". Wtedy,

ostatniego dnia obrony pałacu prezydenckiego, cudem uniknęły śmierci. Gdy wróciłem drugi raz do Czeczenii, brat Aizan powiedział mi, że dziewczyny zginęły. Ocalała tylko Socita.

Innym razem

Patrzy gdzieś przed siebie - to był taki piękny poranek... Socita ma oczy dziecka - Piotr, wiem. Na mnie przyjdzie też kolej. Innym razem... Wokół łaki, w dali las. Cisza. Siedzieliśmy na ganku, przed domem. Coś powiedziała do Aizan... Nie zrozumiała. Chciała powtórzyć. Targnęło mną, rzuciło o ziemię.

Socita ma ten rodzaj błysku w spojrzeniu, który pozostawia po sobie "zapach" śmierci. Nie wiedziałam, co się dzieje. Milchan tylko krzyknęła: "Moja noga". Nie spojrzalam na swoją. Myślałam, że mam oderwaną. Pamiętam zdziwienie w oczach Aizan i Milchan. To my? To z nami się dzieje? Odczołgałyśmy się spod ganku. Krzyczałyśmy z przerażenia. Plakałyśmy. Leżałam między nimi. Druga bomba. Pięć metrów od nas. Mrok. Otworzyłam oczy. Wiedziałam, że to zobaczę. Milchan leżała nienaturalnie wykręcona. Jak szmaciana lalka. Aizan cicha. Siedzieliśmy obok nich, skulona. Samoloty latały, bombardowały. A ja patrzyłam na ich twarze.

Wysłannik z raju

Z samego rana. 14 czerwca Milchan, Aizan, Socita i Heda wyruszyły z bazy partyzantów. Chciały zobaczyć mały domek stojący wysoko na zboczu góry. Dołączył do nich Macharbi, najstarszy brat prezydenta Dudajewa.

Z przodu przed wszystkimi szły Aizan i Socita. Śpiewały, zrywały kwiatki, śmiały się. Socita opowiadała swój sen sprzed wojny. O pięknym ptaku. Gdy spłynął z nieba na ziemię tuż przed nią, jakiś głos powiedział jej - To wysłannik z raju. Ukazuje się tylko wybranym. Socita przed wojną pracowała jako dziennikarka w telewizji.

Nie chciałam wierzyć

Domek miał jedną izbę. Chwilę w nim posiedziały, a potem wyszły pod

daszek. Stało tam łóżko. Socita powiedziała, żeby usiedli na nim. Wtedy przeleciał samolot zwiadowczy. Heda z piskiem pobiegła przez ogród w stronę lasu. Za nią Macharbi. Zostały same...

- To wszystko stało się tak szybko... Siedzieliśmy nad ich ciałami dwie, może trzy godziny. Krwawili. Nadal to wszystko było takie inne. Obce. Nie chciałam wierzyć, że one nie żyją. W końcu zaczęłam się złościć. Nadleciały samoloty. Byłam na otwartej przestrzeni. Nie mieli już rakiet. Strzelali z karabinów. Czudną spadającą na plecy grudki ziemi wyrzucane przez kule. Myślałam: Jak mają trafić, to tylko nie w kręgosłup. Tak, abym od razu zginęła.



Socita siedziała z Aizan i Milchan, gdy spadła bomba - ocalała (z lewej autor)

Gminna Spółdzielnia »Samopomoc Chłopska« w Żerkowie

oferuje do sprzedaży:

- nawozy w cenach fabrycznych
- eternit szary i kolorowy "IZOPOL" Trzemeszno
- węgiel wysokokaloryczny

Informujemy również, że opał oraz artykuły gospodarstwa domowego można nabyć na raty poprzez

Bank Spółdzielczy we Wrześni - filia w Żerkowie

(3119 R/96)

SKLEP TYTAN RYNEK 3 - JAROCIN

Zapraszamy

poniedziałek - piątek 10⁰⁰ - 18⁰⁰
sobota 10⁰⁰ - 14⁰⁰

PROponujemy w dużym wyborze i małych cenach:

- art. wyposażenia sanitarnego, łazienek i kuchni np.:
- baterie łazienkowe i kuchenne
- kabiny natryskowe, brodziki
- wanny, zlewazmywaki
- miski ustępowe, kompakty
- umywalki, postumenty
- grzejniki, kotły i osprzęt C.O.
- artykuły instalacyjne wod.-kan.-gaz.
- junkersy, bojler, elektryczne przepływowe ogrzewacze wody
- zamki atestowane, zwykłe i okucia budowlane
- narzędzia ręczne

RATY

Restauracja



Jarocin, ul. kard. Wyszyńskiego 4

ZATRUDNI DODATKOWO

- ☞ kucharza lub kucharkę z przygotowaniem zawodowym
- ☞ kelnera

Zapewniamy dobre wynagrodzenie

Zainteresowani proszeni są o złożenie pisemnych ofert wraz z adresem w siedzibie restauracji
Tel. 47-16-22

Firma

ZATRUDNI HANDLOWCA

w Jarocinie
Branża rolnicza

☎ 47-15-92

(408/96)

Dwa kilometry do życia

Doczołgała się do lasu. Zemdląca. Ocuciła ją Heda. - Mówiła, żebyśmy poczekali. Macharbi na pewno pobiegnie po pomoc. Wiedziałam, że nikt tu nie przyjdzie. Ona została. Ja dalej czołgałam się do bazy. Miałam ranne nogi. Dwa kilometry.

U kresu sił, wykrwawiona dotarła tam pod wieczór. Nikt nie udzielił jej pierwszej pomocy. Zawieziono ją do szpitala w Itum-Kale. Zatomowano krew, zoperowano ją. Do dziś zawsze nosi ze sobą odłamek. Kładzie go na dłoni. Ogląda z każdej strony. - Wojna ratuje mnie przed tym, aby nie skończyć ze sobą. Piotr, dlaczego ja?

Śwąd spalonego mięsa

Alek Magamadow jest z oddziału Balaudina. Pochował ciała dziewczyn na cmentarzu w Beczigi. - Daszek, pod którym leżały, zapalił się. Spłonęły. Nie było głów, rąk. Tylko jedna, bezkształtna masa. Straszny śwąd spalonego mięsa. Do dziś go pamiętam...

A ja pamiętam twarz Aizan i Milchan, gdy wybiegaliśmy w nocy z pałacu podczas ewakuacji ostatnich obrońców budynku. Dwieście metrów biegu o życie.

Autor dwa tygodnie temu gościł w JA-Radiu. Jest korespondentem wojennym "Rzeczypospolitej" w Czeczenii.

Byłem w Atlancie

Leszek Sibilski twierdzi, że jako jedyny z województwa kaliskiego był na Igrzyskach Paraolimpijskich w Atlancie. Urodził się w Jarocinie. Obecnie mieszka w Stanach Zjednoczonych. Często jednak bywa w Polsce. Jest doradcą prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych do spraw kontaktów międzynarodowych.

Jak to Esię stało, że pojechał pan do Atlanty?

Kiedy byłem sportowcem, bardzo chciałem jechać na olimpiadę. Niestety, nie udało mi się to, ale miałem jakiś głód olimpiady. Przyszł do mnie kolega i zapytał czy nie załatwilibym mu wyjazdu do Atlanty. Ja też chciałem pojechać. Długo myślałem, jak to zrobić. W końcu postanowiliśmy nakręcić film o paraolimpiadzie. Posłaliśmy do Włodka Szaranowicza z telewizji i zapytaliśmy, jak można wystać ekipę filmową do Atlanty. Powiedział kogo trzeba pójść i zacząłem wszystko załatwiać. Tak znaleźliśmy się w Atlancie. Byliśmy tam 15 dni.

Wcześniej zajmował się pan filmem?

Przez pięć lat byłem dziennikarzem sportowym. Robiłem też zdjęcia. Niektóre były bardzo dobre, zamieszczono je w Time'ie. Film był dla mnie nowym doświadczeniem. Prawda jest taka, że ekipa filmowa wyjechała właściwie dzięki mnie. Musiałem znaleźć pieniądze, kamery, załat-

wić hotel i wybrać ludzi, a praca z ludźmi przy kręceniu filmu jest bardzo trudna.

Mieszka pan w Stanach. Mógł pan kupić bilet, zarezerwować hotel tylko dla siebie i po prostu wsiąść w samolot. Po co więc to całe zamieszanie z filmem?

Nigdy nie byłem dobrym turystą. Nie wyobrażam sobie, że jadę na olimpiadę i muszę stać w kolejkach, chodzić tam, gdzie mi każą. Muszę "dotknąć" imprezy, poczuć ją. Kręcąc film, mogłem wchodzić wszędzie, gdzie chciałem. Podczas ceremonii otwarcia byłem bardzo blisko wiceprezydenta Ala Gore'a.

Co najbardziej zaskoczyło pana w Atlancie?

Szeręg wydarzeń. Zaczęć może od tych mniej przyjemnych. Najbardziej rozczarowało mnie to, że zaprzeczono ideę olimpijską. Pojawili się elementy, które spłaszczają cel sportu. Zrobiono z tego imprezę, na której spotykają się osoby nie najlepsze w konkurencji, ale w najlepsze w zawodzie. Ludzie nie zawsze ko-

rzystają ze sportu we właściwy sposób.

Ala na pewno były również chwile, które zapierały dech w piersiach i robiły duże wrażenie.

Oczywiście, że tak. Bardzo mi się podobało, gdy podczas ceremonii otwarcia, na płytę boiska, gdzie stało kilka tysięcy sportowców, nagle wpadła młodzież z chórów kościelnych, prawdopodobnie z Kościoła baptystów. Zaczęli się z każdym witać, całować z jednej i z drugiej strony. W tej komercji, zaplanowaniu wszystkiego, to było takie spontaniczne, żywiołowe. Ci ludzie rozbili procedurę. Po raz pierwszy widziałem gościnn-

ność tamtej części Stanów Zjednoczonych. Bardzo duże wrażenie zrobił na mnie koncert Arethy Franklin. Kiedy zaczęła śpiewać, sto tysięcy ludzi zamilkło z wrażenia.

Bardzo wielu ludzi mówiło o słabej organizacji Igrzysk Olimpijskich. Czy podobnie było w przypadku paraolimpiady?

Trudno o tym mówić człowiekowi, który widział jedną olimpiadę. Mam jednak trzy spostrzeżenia. W zasadzie w trakcie paraolimpiady wybierano już elementy z igrzysk olimpijskich dla sportowców pełnosprawnych. Sportowcy skarżyli się, że wioska olimpijska była nieprzygotowana na ich przyjazd. Kiedy przyjeżdżałmy, zepsuły się komputery, które wydawały przepustki. Najzabawniejsza była sytuacja zaraz po przylocie do Atlanty. Z lotniska wchodziło się do autobusu. Prowadził go żołnierz armii amerykańskiej lub policjant z innego stanu. Najpierw pytał, dokąd chcemy jechać, a potem, jak ma tam dojechać.

Czytałem, że niestety również na paraolimpiadzie pojawił się problem doping...

Sportowcy niepełnosprawni zostali zobligowani do kontroli dopingowej. To świadczy o tym, że korzystają z tych środków.

Współzawodnictwo jest również nieuczciwe na tego typu olimpiadzie z innego powodu. Tak naprawdę wiele zależy od sprzętu rehabilitacyjnego. Ten, kto ma lepszą i droższą protezę może wygrać z tym, kto więcej ćwiczy.

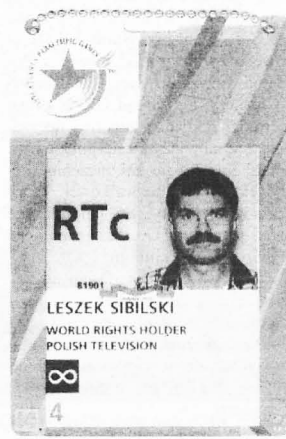
To są problemy, które wchodziły we współczesny sport. Dotyczy to również normalnych sportowców. Myślę, że na tej olimpiadzie pojawił się jeszcze inny problem. Wytrzymałości ludzkiej i tego, na ile można poświęcić swoje zdrowie dla sportu. Niestety coraz częściej jest tak, że normalni sportowcy stają się niepełnosprawnymi. W sporcie dla niepełnosprawnych pojawia się zaś dylemat: czy jeśli ktoś ma jedną nogę, ma ją wykorzystywać maksymalnie po to, żeby ona była narażona na kontuzję?

To wszystko świadczy o tym, że na olimpiadach nie ma już sportu, a po wzięciu "sport to zdrowie" dawno straciło sens.

Myślę, że pan Samaranch wystrząsł się tego co sam zorganizował. Podczas ceremonii zakończenia było widać, że następna olimpiada będzie inna. Samaranch na zakończenie igrzysk po raz pierwszy nie powiedział, że ta olimpiada była zorganizowana najlepiej z dotychczasowych. Świat się wystraszył tych igrzysk.

Rozmawiała Beata Frąckowiak

Wywiad przeprowadzono 2 września br. w JA- Radiu



Wakacje z prezydentem

Piękną pogodę, czyste morze i... towarzystwo prezydenta Kwaśniewskiego zastała niespodziewanie na wczasach w Chłapowie mieszkanka Radlina.

Mirosława Bartczak wyjechała na wakacje wraz z bratanicą - Izabelą i córką koleżanki - Pauliną. Tradycyjnie pojechały do Chłapowa. Nie spodziewały się nadzwyczajnych atrakcji - знаły miejscowość i panujące tam warunki. Czasem wyruszały na spacer brzegiem morza do położonego dwa kilometry dalej Cetniewa, żeby zobaczyć sportowców trenujących w miejscowym ośrodku szkolenia.

Pani Bartczak słyszała pogłoski, że można tam spotkać również prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, który będąc na wakacjach na Helu - przyjeżdża do Cetniewa grać w tenisa. - Specjalnie nie starałyśmy się spotkać pana prezydenta, ale miałyśmy chyba szczęście - mówi pani Bartczak. - Podczas kolejnego spaceru zobaczyłyśmy grupkę dzieci przed jednym z obiektów ośrodka. Po chwili wyszedł Aleksander Kwaśniewski - oczywiście z ochroną. Dzieciaki podbiegły, prezydent rozdawał autografy. Znaleźliśmy się w bliskim otoczeniu pana Kwaśniewskiego. Wrażenie było niesamowite - podczas wakacji tak zupełnie nieoficjalnie i na luzie mieć kontakt z głową państwa. Muszę przyznać, że na początku byliśmy bardzo

skrepowane - opowiada pani Mirosława. - Jedna z młodych dziewczyn - bardzo śmiała, podeszła do prezydenta i zaproponowała wspólne zdjęcie. Był to jedyny moment, w którym interweniowała ochrona prezydenta, ponieważ zapanowało zamieszanie. Jedni ustawiali się do zdjęcia, inni prosili prezydenta o autograf. Po chwili jednak zapanował porządek - mówi Mirosława Bartczak.



Prezydent Aleksander Kwaśniewski w towarzystwie dzieci na wakacjach w Cetniewie

Jak twierdzi - prezydent Kwaśniewski wyglądał korzystniej niż na ekranie telewizora. - Jest co prawda niskim mężczyzną, ale ma tak ujmujący sposób bycia, że nawet nasze początkowe skrepowanie minęło. Miałem swobodny dostęp do jego osoby, ochrona nie przeszkadzała w spotkaniu. Prezydent rozmawiał z dziećmi. Interesowało go gdzie mieszkają i dlaczego spędzają wakacje właśnie w Chłapowie - nad morzem.

Kiedy pani Mirosława wróciła do domu, rodzina i znajomi podejrzewali, że spotkała sobowtóra - oszusta, który miał zadanie przyciągać turystów do Cetniewa. Dopiero zdjęcia przekonały wszystkich, że to, o czym opowiadała było prawdą.

(ak)

SKUP
zboż i rzepaku
Góra k. Jarocina
Doxler (suszarnia)
Tel. (0-62) 47-15-92

Praktycznie bez przygotowań rozpoczęli występy w nowym sezonie piłkarze MKS Chocicza. Przepychanki wokół klubu nieomal doprowadziły do rozwiązania sekcji juniorów. Tylko determinacja piłkarzy i działaczy spowodowała, że drużyna wystartowała w rozgrywkach.

Grają dzięki determinacji

PAWEŁ WITWICKI

O awans do międzywojewódzkiej ligi juniorów walczyli nie tylko piłkarze na boisku, ale też prezes MKS Chocicza - **Wojciech Pawlak** - w siedzibie Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu. Na finiszu rozgrywek MKS Chocicza i Lech Poznań zgromadziły taką samą ilość punktów. O tym, kto zajmie pierwsze miejsce, miały zdecydować wyniki bezpośrednich pojedynków. Ponieważ w Chociczy zwyciężyli Lechici 3:1, a w Poznaniu piłkarze MKS-u 2:0, więcej goli strzelonych "na wyjeździe" premiowało poznaniaków. Wojciech Pawlak zauważył jednak, że w spotkaniu rozegranym w Poznaniu w drużynie Lecha grał nie uprawniony zawodnik. *"Lech Poznań ma wiele drużyn młodzieżowych i działacze często dowolnie przesuwają piłkarzy z jednej do innej drużyny. Regulamin zaś wyraźnie określa, że jeśli zawodnik, przykładowo w sobotę, rozgrywa mecz w jednym zespole, to w niedzielę nie może grać w innym"* - mówi Pawlak. Prezes klubu z Chociczy uważał więc, że jego

zespołowi należy się walkower. Ta minimalna korekta wyniku (zamiast 2:0 chociczanie wygraliby 3:0) zmieniłaby sytuację w tabeli na korzyść MKS-u. Wielu przedstawicieli Okręgowego Związku Piłki Nożnej z Poznania przyznało rację działaczowi z Chociczy, ale zarząd OZPN długo nie mógł podjąć ostatecznej decyzji. Wreszcie na początku sierpnia, a więc ponad miesiąc po zakończeniu rozgrywek, przyznano walkower, który promował do wyższej ligi drużynę MKS Chocicza. Do dziś jednak nie przedstawiono klubom ostatecznej, zweryfikowanej tabeli. Działacze Lecha nie dali za wygraną i na nadzwyczajnym zebraniu przedstawicieli klubów ligi międzywojewódzkiej doprowadzili do powiększenia ligi do siedemnastu drużyn, co dało również im awans.

Awans - radość i smutnienie

"Awans cieszy, ale też podnosi wymagania, zwłaszcza finansowe" - stwierdza wójt gminy Nowe Miasto - **Aleksander Podemski**. Gmina do-

tychczas prawie w całości utrzymywała klub. Awans istniejącej zaledwie siedem lat drużyny do najwyższej w Polsce ligi na szczęblu juniorskim, był dla radnych zaskoczeniem. *"Wymogi tej drużyny na pewno będą rosły, więc może się w końcu okazać, że gmina nie będzie już w stanie jej utrzymać"* - wyraża swoje obawy **Aleksander Podemski** - *"Dlatego też chcemy pomóc klubowi w znalezieniu sponsorów"* - kontynuuje.

Stadion zamknięty

Piłkarze nie mieli wiele czasu na przygotowanie się do nowego sezonu. Już na 15 sierpnia wyznaczono pierwszą kolejkę spotkań. Na szczęście chociaż nie mieli w niej pauzować. Po między ogłoszeniem werdyktu w sprawie ostatecznej kolejności w lidze okręgowej juniorów, a rozpoczęciem nowych rozgrywek należało jeszcze

Gmina chce przekazać go "Herbapolowi", ale ten uzależnia to od tego, czy przy zakładzie nadal będzie istniała sekcja piłkarska" - objaśnia Pawlak. To nie była jedyna kłeska, jaka dotknęła zespół z Chociczy. W tym samym czasie drużyna straciła kolejnych dwóch zawodników. Mieli oni wzmożnić spadającą od dwóch lat do coraz niższych klas rozgrywkowych drużynę Herbapolu Kłęka, która w tym sezonie walczyć będzie w A klasie.

Drużyna wycofana

Po odejściu dwóch piłkarzy drużyna została zdekompletowana. W tej sytuacji 16 sierpnia Wojciech Pawlak wysłał pismo do OZPN w Poznaniu, w którym wycofywał drużynę z rozgrywek. Tego samego dnia postanowił także zrezygnować z funkcji prezesa klubu. *"Po prostu nie wytrzymałem nerwowo. Tyle starań włożyłem w to, aby ten zespół mógł grać w lidze międzywojewódzkiej i nagle to wszystko miało runąć"* - zwierza się Pawlak.

Zawodnicy nie poddali się

Z wycofaniem zespołu z rozgrywek nie mogli pogodzić się piłkarze. Zdają sobie bowiem sprawę z tego, że gra w tej lidze to dla nich szansa promocji. Wiedzieli, że Wojciech Pawlak zrobił dla nich wszystko, co tylko mógł. Poszli więc do jednego z sympatyków drużyny **Janusza Adamskiego** i poprosili o pomoc. Adamski zgodził się zostać nowym prezesem klubu. *"Mu-*

Pechowo, dobrze, znakomicie

Nadal niezbyt dobrze wiedzie się drużynom **Solidarności Radlin i Błękitnych Magnuszewice**, występującym w A klasie.

W III kolejce spotkań **Solidarność** zremisowała z **Odolanowia** 0:0, zaś **Błękitni** przegrali w **Czekanowie** z **Piastem** 1:2. W IV kolejce **Błękitni** wywalczyli pierwszy punkt, remisując na własnym boisku z **KKS-em Kalisz** 1:1. **Solidarność Radlin** nie powiodł się wyjazd do **Ostrowa** na mecz z **Gorzyczanką Gorzyce**. **Radlinianie** przegrali 2:4, choć zagrali najlepszy mecz w tym sezonie. Działacze i trenerzy **Solidarności** uważają, że wynik spotkania "ustalili" sędziowie. **Radlinianie** prowadzili już 2:0 (gole **Michałkiewicza** i **Małińskiego**), gdy sędzia podyktował problematyczny rzut karny dla gospodarzy. Ostatnią zaś bramkę **Gorzyczanka** strzeliła ze spalnego. W V kolejce doszło do derbowego pojedynku, w którym **Solidarność** pokonała **Błękitnych** 3:1.

★★★

Dobrze rozpoczęły rozgrywki nowego sezonu w B klasie drużyny **LZS Jaraczewo** i **Startu - Neorolu Chrzan**. W I kolejce jaraczewianie wygrali w **Krzywosądowie** z tamtejszym **LZS** 4:0, a drużyna **Startu - Neorolu Chrzan** pokonała **LZS Borzęciki** 2:0.

★★★

Znakomicie rozpoczęły nowy sezon młodzieżowce ekipy **Victorii Jarocin**. W klasie **Michałowicza Victoria** pokonała w **Zduńkach** tamtejszy **CKS** 9:0 (gole zdobyli: Ł.

Stachowiak 4, **M. Urbaniak** 2, **M. Fedorcuk** 2 i **M. Bednarek** 1). Opiekunem tego zespołu jest **Sławomir Zaworski**. Także drużyna juniorów młodszych grała w **Zduńkach** z **CKS-em**, zwyciężając 5:1 (gole strzelili: **M. Nowakowski** 2, **L. Nowakowski** 2 i jedna samobójcza). Opiekunem tej drużyny jest **Wojciech Wawroci**.

(pw)

Bieg dożynkowy

15 września w **Rusku** z okazji gminnych dożynek odbędzie się "IV Bieg Dożynkowy **Rusko** '96".

Bieg odbędzie się na dystansie około 1300 metrów ze startu wspólnego w pięciu kategoriach wiekowych: I kategoria - roczniki 1989-1987; II - 1986-1984; III - 1983-1982; IV - 1981-1977; V - bieg główny - 1976 i starsi. Start i meta ustytuowane będą w parku w **Rusku**. Na trasę zawodnicy wybiegną o godz. 14.15. Zgłoszenia do biegu przyjmować będą organizatorzy w dniu startu od godz. 13.00 do 14.00. Za zajęcie miejsc I - III uczestnicy otrzymają nagrody rzeczowe i dyplomy. Zwycięzca biegu głównego dostanie oprócz dyplomu nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł.

(pwjt)



Ci piłkarze wywalczyli awans do międzywojewódzkiej ligi juniorów

wypełnić kilka formalności. W tym momencie nieoczekiwanie pojawiły się problemy. Drużyna, która trenuje na małym, nie nadającym się do gry boisku w Chociczy, mecze ligowe rozgrywała w Kłęce. Na dwa dni przed rozpoczęciem rozgrywek drużyna pojawiła się w Kłęce, aby odbyć trening i poddać się badaniom lekarskim. Gospodarz obiektu, **Sylwester Guszczak**, wyprosił jednak całą ekipę poza stadion. Piłkarze i trenerzy dowiedzieli się także, że nie zostaną również wpuszczeni na boisko w niedzielę, gdy powinni rozegrać mecz z **Lechem Poznań**. *"Stadion jest własnością gminy, ale utrzymuje go firma "Herbapol"*.

siałem coś zrobić dla tych chłopaków. Oni byli tak bardzo zdezorientowani, że dobrowolnie zrezygnowali nawet z należnych im diet, były tylko gra" - stwierdza z zachwytem. OZPN wezwał przedstawicieli MKS Chocicza i Herbapolu Kłęka na spotkanie wyjaśniające. Adamski postanowił, że drużyna będzie grała. Pojechał na zebranie zarządu poznańskiego OZPN i wycofał rezygnację z udziału w rozgrywkach. Ubezpieczył zawodników, a następnie odwiedził prezesa firmy "Herbapol" **Kłeka Jerzego Jambora**, przeprowadzając z nim rzeczową rozmowę. W efekcie tej rozmowy piłkarze z Chociczy mogli 1 września rozegrać

swój pierwszy mecz przed własną publicznością na boisku w Kłecc. Prezes Jambor obiecał także, że do gry w drużynie z Chocicz powróci jeden z piłkarzy, którzy mieli grać w A-klasowym Herbabolu.

Wzmocnić zespół

Pierwszy swój mecz w nowej lidze chociczanie rozegrali 25 sierpnia w Szamotulach. Nie wypadł on zbyt okazale, gdyż MKS przegrał z zespołem Młodzieżowej Szkoły Piłkarskiej 0:9. Bohaterem meczu był wychowanek MKS Chocicza, jeden z najlepszych piłkarzy w tej kategorii wiekowej w Polsce - Robert Kolendowicz. Strzelił on swoim byłym kolegom dwa gole, a trzy kolejne "wypracował". Po podopiecznych trenerów Alfreda Polusa i Marka Kmiecika widać było, że do rozgrywek przystąpili z marszu, bez przygotowania. Lepiej było już tydzień później. Do meczu z Wartą Poznań drużyna MKS Chocicza przystąpiła w dwunastoosobowym składzie. *"W porównaniu z poprzednim sezonem zespół jest bardzo osłabiony. Rozbita została cała linia pomocy, bowiem dwóch piłkarzy ukończyło wiek juniora, a jeden występować będzie w Herbabolu"* - stwierdza Wojciech Pawlak. Największą zaś stratą dla zespołu będzie, jego zdaniem, odejście do Stali Pleszew Błażeja Maniaka. Piłkarz ten został w ubiegłym sezonie wypożyczony do Chocicza z Victorii Jarocin i spisywał się znakomicie. W MKS-ie pozostali natomiast czterej inni wypożyczeni w roku ubiegłym jarociniacy. Zespół miało wzmocnić trzech piłkarzy z Polonii Środa, ale średzki klub ostatecznie wycofał się z transferu. *"Musimy w najbliższym czasie wzmocnić drużynę"* - stwierdza prezes Adamski - *"Będziemy szukać w Jarocinie, Środzie, Orzechowie, może gdzieś jeszcze"*. Mimo tych kłopotów personalnych MKS Chocicza pokonał po dramatycznym meczu Wartę Poznań 2:1. Zwycięskie gole w ostatnich minutach spotkania zdobyli Krzysztof Karaś i Tomasz Grodzki. To historyczne dla klubu zwycięstwo. Radość po meczu była zatem ogromna.

Większy zarząd

"Będę rozmawiał z wójtem Aleksandrem Podemskim i prezesem Jerzym Jamborem. Musimy ustalić zasady współpracy i zasady funkcjonowania drużyny" - informuje Janusz Adamski. Nowy prezes MKS-u nie chce, aby w przyszłości dochodziło do takich nieporozumień, jakie zdarzyły się teraz. Wiele jest do zrobienia zwłaszcza na polu współpracy klubu z Chocicz z "Herbabolem". Adamski planuje także powiększenie zarządu klubu. *"Sam wszystkiego nie załatwię"* - przekonuje - *"Muszę mieć kilku pomocników"*.

Jeszcze o kpt. mar. Florianie Roszaku z "Orla"

„Trzonek” z dumy floty

Dokończenie z poprzedniego numeru

Oficerowie nalegali, by Kłockowski, po dojściu "Orla" blisko brzegu Gotlandii, tam opuścić jednostkę na łodzi. Nie wyraził jednak aprobaty na wykrętowanie go na brzeg szwedzki. Zdecydował skierować jednostkę do portu w Tallinie. Kłockowski miał przekonywać swoich podwładnych informując, że Tallin zna dobrze z przedwojennych wizyt i osobistych znajomości. Młoda załoga "Orla", podporządkowując się decyzji starszego stopniem oficera, godziła się na ewentualne internowanie.

Jak potoczyły się losy legendarnej załogi "Orla" wiemy wszyscy dzięki wspaniałemu opracowaniu Jerzego Pertka - Dzieje ORP "Orzeł". O bałtyckiej odysei największego z okrętów podwodnych PMW napisano dużo i temat ten jest znany. Mniej natomiast wiemy, co było dotychczas zrozumiałe, o demoralizującej postawie Kłockowskiego. Dopiero za sprawą por. mar. Roszaka i jego starszych kolegów doszło do przeprowadzenia śledztwa, które miało ujawnić, że ich dowódca dopuścił się zdrady.

Jeszcze w październiku 1939 roku w Anglii został sporządzony protokół przez załogę "Orla", który powielono w kilku egzemplarzach. W przyszłości miał posłużyć jako dowód do wytoczenia dochodzenia karnego lub sprawy przed sądem honorowym. Przez długie lata, ze względu na "mało" bohaterską postawę "Kłocka" (jak potocznie mówiono o Kłockowskim - przyp. M. B.), był to temat tabu. Również Instytut Polski i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, w latach minionych, z niechęcią udostępniały te materiały. Wśród oświadczeń oficerów "Orla", jest znanie por. mar. Roszaka. Wszędzie, gdy czytamy wspomniane oświadczenia, mowa jest o negatywnej postawie dowódcy. "Kłock" był znienawidzony przez oficerów, a załoga okrętu, która składała się w większej swej części z marynarzy "Żbika" (przed 1938 r. okrętem podwodnym

dowodził Kłockowski), nie wspominała nazwiska tego uznanego podwodnika - tak, jakby w ogóle nie istniał. Dodajmy tylko, że w 1942 r. (w tym czasie nie żyli już oficerowie z "Orla" - przyp. M. B.), Sąd Morski w Londynie skazał kmrdr. ppor. Henryka Kłockowskiego na degradację do stopnia marynarza i 4 lata więzienia. Wyrok ten nie został wykonany.

Wróćmy jeszcze do osoby samego por. mar. Floriana Roszaka. Ten syn Ziemi Jarocińskiej, w połowie listopada 1939 r., został uhonorowany Krzyżem Walecznych i brytyjskim Distinguished Service Cross (D.S.C.).

sekcji Polskiej Służby Wojennej, który pisał: "Szanowny Panie. Otrzymał mi w dniu 8 bm., przeznaczoną dla brata. Niestety, zmuszeni jesteśmy spełnić smutny obowiązek, zakomunikować, że - jak wynika z otrzymanych ostatnio list strat: Roszak Florian, ur. 17.04.1912, kapitan Marynarki Wojennej zginął śmiercią marynarza w dniu 8.06.1940 roku. Donosząc powyższe, prosimy przyjąć wyrazy szczerzej sympatii i głębokiego współczucia." Oficjalne "metryki zgonu" wystawione przez PMW na obczyźnie



ORP "Orzeł" - duma floty PMW w latach drugiej wojny światowej

Sprawa brawurowej ucieczki "Orla" z Tallina dotarła do... oflagu II C Woldenberg, gdzie przebywał brat Floriana, Roman Roszak. W połowie czerwca 1940 r. do Woldenbergu przemycono informację o zatopieniu "Orla". Roman Roszak nie wierzył w niemieckie komunikaty dopatrując się w nich goebbelsowskiej propagandy.

Nie chcąc żyć w niepewności zaczął pisać do czerwonokrzyżskich organizacji. Był przekonany, że Florek żyje. Do Centrali Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie, wysłał nawet kartkę z pozdrowieniami dla Floriana - prosząc jednocześnie Czerwony Krzyż o odszukanie brata i doręczenie mu tej korespondencji z za drutów oflagu! Wysłał tę kartkę 8 kwietnia 1941 r. Jeszcze przed końcem tegoż miesiąca otrzymał odpowiedź. Długo nie mógł zdecydować się na jej odczytanie. Z niepokojem zaczął czytać słowa nieznanego urzędnika

pochodzą z 8 marca 1943 roku. Na podstawie Rozkazu Dziennego Szefa KMW nr 12 z dnia 4 marca 1943 roku czytamy, że: "Zginął w czasie pełnienia obowiązków wojennych w walce o Wolność i Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej".

Wiadomość z Genewy zawierała jeszcze jedną informację. Otóż Roman Roszak dowiedział się, że jego brat pośmiertnie otrzymał nominację na kapitana marynarki. Dokumentem potwierdzającym ten fakt jest Dziennik Personalny Naczelnego Wodza i Ministra Spraw Zagranicznych, z 15 marca 1941 roku.

Pamięć po Florianie Roszaku z Jarocina, członku dumy floty w latach II Rzeczypospolitej, jest żywa. Dowodem tego jest symboliczny grób na miejscowym cmentarzu, jak również tablica ku czci poległych absolwentów w liceum ogólnokształcącym.

**MARIUSZ BOROWIAK
GNIEZNO**

Usługowa Mieszalnia Pasz i Koncentratów Sprzedają Pasz i Koncentratów Dionizy Główny

oferuje usługi w zakresie:
✂ mieszania pasz i koncentratów
✂ sprzedaży pasz
DIONIZY GŁÓWNY
ul. POTARZYCKA 1
63-206 NOSKÓW (392/96)

Urząd Gminy w Jaraczewie informuje

o ogłoszonym przetargu na wykonanie:

1. Modernizacja drogi gminnej nr 016 Cerekwica - pod las polegająca na wzmocnieniu istniejącej podbudowy tłuczniowej oraz wykonanie dywanika bitumicznego.
2. Modernizacja drogi gminnej nr 051 w m. Nosków
→ wykonanie kanalizacji deszczowej
→ ułożenie dywanika bitumicznego na istniejącej nawierzchni brukowej (częściowo przekrój uliczny).

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

Okazja!!! Sprzedam komputer PC 486 SX
FDD 1,4 MB HDD 460 MB, monitor
mono. Tel. 47-14-43, 47-28-90. (2929/R/96)

Sprzedam ultradźwiękowy **nawilżacz powietrza** - nowy. Jarocin, ul. św. Ducha 42/3. (3008/R/96)

Garaż drewniany: przenośny, duży, dobrze zakonserwowany - sprzedam. Telefon 47-25-85. (3022/R/96)

Sprzedam **betoniarke** - 400 l i **komin** - 24 m, śr. 60 cm. Tel. (0-62) 40-31-86; dzwonić po godz. 16.00. (3035/R/96)

Sprzedam **wózek inwalidzki** dwuosobowy, b. tanio. Jarocin, os. Konst. 3 Maja 36/22. (3042/R/96)

Tanio sprzedam **dachówkę** (karpiołkę) i **grzejniki** Faviera. Strzyżów 43, gm. Dobrzyca.

Sprzedam tanio **okna** plastikowe - różne rozmiary oraz **rower** górski. Jarocin, Sudecka 21. (3057/R/96)

Sprzedam **IBM 386 SX**, 2 MB RAM, FDD 1,44 MB, HDD 287 MB, VGA, mmono, bogate oprogramowanie. Jarocin, ul. św. Ducha 4/2. (3058/R/96)

Sprzedam **rower** męski - przerzutki, maszynę do pisania - niemiecka. Św. Ducha 44/7. (3062/R/96)

Karp, amur - tanie i smaczne. L. Zawodny. Nosków, ul. Potarzycka 4. (3089/R/96)

Sprzedam **meblóściankę** używaną i inne. Inf.: 47-36-54. (3091/R/96)

Sprzedam **pianino** "Arnold Fibiger". Tel. 47-27-32. (3095/R/96)

Piec CO - 1,9 m3, żeliwny, stan dobry, fabryczny. Witaszyce, Cmentarna 11. (3100/R/96)

Sprzedam **zamrażarkę** komorową o pojemności 120 l. Tel. 47-20-84. (3101/R/96)

Sprzedam **rower** górski OVER THE TOP. Tel. 47-37-17. (3103/R/96)

Sprzedam na gwarancji Technica **amp-lituner SA-GX230**; **komputer IBM 286/20 MHz**, HDD 471 MB 486 DX2/66, **kolumny** 110 W. Jarocin, Konstytucji 3-go Maja 10/20. (3116/R/96)

KUPNO

Skup - renowacja staroci: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być niszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. dom. (0-62) 47-17-60.

Kupię **stelaże do pieczarek**. Wola Książęca 74, gm. Kotlin. (3047/R/96)

MOTORYZACYJNE

Sprzedam **zastawę** 1100, 1979 r. Tel. Mieszków 25. (3006/R/96)

Sprzedam **komplet blachy** do syreny, Żerków, ul. Moniuszki 13, tel. 403-363. (3009/R/96)

Sprzedam **fiat 125p**, rocznik 1981/82. J-cin, ul. Broniewskiego 14; po 15.00. (3014/R/96)

Sprzedam **ford fiesta** 1.1 ic, r. prod. 1990/91. Jarocin, ul. Karwowskiego 15. (3020/R/96)

Sprzedam **VW golf** - 1977, diesel, stan dobry; możliwość zamiany na fiata 126p. Wola Książęca 108; po godz. 19.00. (3021/R/96)

Sprzedam **polonez truck** 1.6, rok 1992, 2,5 m, zabudowany, inst. gaz. Tel. (0-62) 403-175, Żerków, ul. Żeromskiego 1. (3024/R/96)

Sprzedam **polonez caro**, rok X.91, 56 tys. km. Tel. 47-27-61 od 16.00 do 18.00. (3028/R/96)

Sprzedam **tawrię** r. 1992. Jarocin, ul. Do Zdroju 5a; po 15.00. (3029/R/96)

Sprzedam **motorower** simson. Wojciechowo 71, gm. Jaraczewo. (3031/R/96)

Sprzedam **skodę S100** w dobrym stanie. Jarocin, Parowozownia 3. (3036/R/96)

Sprzedam **volvo 340** 1600 diesel, rok pr. 1987, 5 drzwi, centralny zamek, alumelgi; cena 110 mln. Bieździadów 25, gm. Żerków. (3043/R/96)

Sprzedam **trabant** kombi - stan b. dobry. J-cin, ul. Broniewskiego 14a. (3044/R/96)

Sprzedam **renault 19**, r. 1991, trzydrzwiowy, lekko uszkodzony - 4 tys. DM + koszt przywozu i cła. Nowe Miasto, tel. 511-21 w. 2; dzwonić od 18.00 do 20.00. (68/RNM/96)

Sprzedam **poloneza** - 1988. Chocicza, ul. Krótka 2. (70/RNM/96)

Sprzedam **poloneza**, grudzień 1987. Chocicza, ul. Słowackiego 21. (71/RNM/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rocznik 1976, silnik i karoseria - 1981. Henryk Marchwiak, Boguszyń, ul. Wiejska 2. (72/RNM/96)

Sprzedam samochód **nysa**. Nowe Miasto, ul. Klonowa 13. (73/RNM/96)

Sprzedam **cinqucento** 700, XII.1994, dodatki, mały przebieg. Cielcza, ul. Piaszkowa 1a. (3051/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, 83 r. - cena do uzgodnienia. J-n, Kościuszki 59/1. (3052/R/96)

Sprzedam **fiat 126p**, rok prod. 1982. Jaraczewo, Rynek 18. (118/RJ/96)

Sprzedam **dację** 1300, 75 r., silnik po remoncie - cena 800 zł. Borek Wlkp., ul. Zielona 4, (0-65) 716-113. (119/RJ/96)

Zastawa 1100, rok 82 - sprzedam. Jaraczewo, Golska 40. (120/RJ/96)

Honda accord, 1986 r. - tanio sprzedam. (0-62) 47-14-63.

Sprzedam samochód m-ki **oleit**, rocznik 1992, benzyna + gaz; cena 7.500 złotych. Jarocin, ul. Wrocławska 73/11. (3054/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rok 1985. Twardów 78; po godz. 15.00. (3059/R/96)

Sprzedam **fiat 126p**, poj. 650 FL, rok prod. 1986/87. Jarocin, ul. św. Ducha 136. (3060/R/96)

Pilnie sprzedam **fiat 126p**, rok prod. 1990. Wilkowyja, ul. Powstańców Wlkp. 5a; po 17.00. (3061/R/96)

Sprzedam **ETZ 250**, r. pr. 84. Golina, ul. Ogrodowa 24. (3064/R/96)

Sprzedam **fiata 126**, rok produkcji 1992 - tanio. Łuszczanów 142. (3066/R/96)

Sprzedam **VW golf** 1.6D, rocznik 1979. Śnielów 14b/5. (3067/R/96)

Sprzedam **ford escort CLX**, 1994 r., wszystkie dodatki. Tel. 47-11-79. (3068/R/96)

Sprzedam **tawrię** 1.1, 1992 r., biała. Nowe Miasto, ul. Strzelecka 18; po godz. 15.00. (3072/R/96)

Sprzedam **żuka** do remontu, 1977 r. Kotlin, tel. 40-55-07. (3073/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, r. produkcji 1980. Lubinia Mała 56a. (3074/R/96)

Sprzedam **fiata 126p EL**, rok 1994. Jarocin - Ługi, Lutyńska 3. (3076/R/96)

Sprzedam **poloneza caro**, rok 1993. Tel. 47-26-42; do godz. 16.00. (3082/R/96)

Sprzedam **fiat 126p**, rok 1979. Wilkowyja, Powst. Wlkp. 4, tel. 18; po godz. 19.00. (3084/R/96)

Sprzedam **fiat 126p**, r. prod. 1984. Prusy 5. (3085/R/96)

Ford transit 2.5 diesel, rok prod. 1981 - 8 osób lub 1,5 t - sprzedam lub zamienię na osobowy. Tel. 47-26-90. (3086/R/96)

Cinqucento 704, XI.94 - sprzedam. Brzostków 41 kr/Żerkowa. (3088/R/96)

Sprzedam samochód **rower 216 6S1** - 1991 r., b. wyposażony. Inf. telefon. 47-36-54. (3091/R/96)

Sprzedam **łada samara**, rocznik 1987. Chrzan 145, 63-210 Żerków. (3093/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**. Nosków, ul. Koźmińska 11. (3096/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rok pr. 1982 r. Witaszyce, ul. Szkolna 1. (3098/R/96)

Sprzedam **opla kadeta** kombi, 1990 rok, pojemność silnika 1.4 i **opla kadeta**, 1988 rok, pojemność 1.3. Telefon 47-37-16. (3099/R/96)

Fiat 126p FL, 1990 r., stan bdb. Witaszyce, Cmentarna 11. (3100/R/96)

Sprzedam **fiat 126p**, 80 r. Żerków, ul. Czeresiniowa 1. (3102/R/96)

Sprzedam **trabanta 601** hycomat, rocz. 1990. Raszewy 12/15. (3105/R/96)

Sprzedam pilnie **VW passat** combi, 1.6D, 1987 r. Tel. 40-32-13. (3106/R/96)

Sprzedam **fiat 126p**, rok prod. 1983. Witaszyce, ul. Stawna nr 10. (3107/R/96)

Sprzedam **cinqucento** 704, czarne, rok 1994. Komorze 37, tel. Żerków 449. (3108/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, rok prod. 1986. Siedlemin, ul. Potarzycka 4. (3110/R/96)

Sprzedam **forda escorta** 1.6D, rok produkcji 1987. Jarocin, ul. Wrocławska 223. (3110/R/96)

Sprzedam **fiata 125**, 81 r. Raszewy 9/10. (3117/R/96)

Sprzedam **fiata 126p**, 1992 r. Potarzycka, ul. Gajowa 1. (3112/R/96)

Sprzedam **dację** 1.3, rok p. 1981 - tanio. Góra, ul. Zaleska 34, tel. 73; po godz. 15.00. (3113/R/96)

Sprzedam **skoda felicia**, 1995 r., czerwona. Tel. (0-62) 47-24-02; po 16.00. (3117/R/96)

Fiat tipo 1.7D, 5 drzwi, metalik, 1991 r. Witaszyce, ul. Okólna 18a. (3118/R/96)

Sprzedam **VW golf** 1.6D, 1990 r., biały, 3 drzwi. Witaszyce, ul. Okólna 18a. (3118/R/96)

Sprzedam **citroen axel**, rok prod. 1986. Jarocin, os. Konstyt. 3 Maja 10/35, tel. 47-11-75. (3120/R/96)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam **M-4** - os. Kościuszki (49 m2). Tel. (0-61) 223-883; po godz. 18.00. (2930/R/96)

Wydzierżawię **pomieszczenie** na sklep w pasażu. Jarocin, ul. Barwickiego 7. (3003/R/96)

Mam do wynajęcia **plac** o pow. 600 m2 w centrum Jarocina. Wiadomość: Poznań, ul. Pamiątkowa 26/3. Tel. (0-61) 33-31-67. (3015/R/96)

Wynajmę **dom** z CO, ogrodem - w Wilkowyi. Tel. (0-728) 40-650 w. 233; po 21.00. (3017/R/96)

Sprzedam **dom** wolno stojący - Jarocin, ul. Wrocławska 44. Wiadomość: (0-64) 25-08-49, (0-63) 44-36-84. (3016/R/96)

Poszukuję lokatora na **dom** wolno stojący - 3 pokoje, kuchnia, WC. Oferty (od 2 mln) do biura ogłoszeń. (3023/R/96)

Sprzedam **działkę budowlaną** 4200 m2, Jarocin - Leszczycze (możliwość podziału). Tel. Leszno (0-65) 20-27-71. (3025/R/96)

Sprzedam **dom** - Witaszyce, ul. Kolejowa 11; informacja na miejscu po godz. 14.00. (3032/R/96)

Zamienię **mieszkanie** własnościowe w bloku: 3 pokoje, 56 m2, z telefonem i garażem, w Ostrowie Wlkp. - na własnościowe mieszkanie: 2 pokoje z telefonem i garażem w Jarocinie. Inf. tel. (0-64) 36-01-58; po 20.00. (3040/R/96)

Sprzedam **dom z ogrodem** - 665 m2, wolne mieszkanie 67 m2 piętro - parter możliwość działalności gospodarczej lub drugie mieszkanie. Borek Wlkp., ul. Zdzieska 35, tel. 72-12-93 lub 72-09-26; od 7.00 do 15.00.

Wydzierżawię **sklep** w Witaszycach. Oferty w biurze ogłoszeń. (3046/R/96)

W Jarocinie sprzedam **sklep** z wyposażeniem i towarami, adresami hurtowni i dostawców. Wiadomość: osiedle T. Kościuszki 6/44. (3056/R/96)

W centrum Jarocina sprzedam dobrze prosperujący **sklep** - z wyposażeniem i towarami, adresami hurtowni i producentów. Wiadomość: ul. Szubianki 29/8. (3063/R/96)

Oddam w dzierżawę **mieszkanie** na osiedlu Konstytucji. Wiadomość: Jarocin, ul. Veldhoven 4. (3071/R/96)

Sprzedam **działkę** 5.100 m, z prawem zabudowy, w Wyszkach. Kontakt: tel. 40-55-27; po 15.00. (3075/R/96)

Sprzedam **mieszkanie** o powierzchni 48 m2. Adres: osiedle Konstytucji 3-go Maja 35/27; kontakt po godz. 17.00. (3079/R/96)

Sprzedam **mieszkanie** w bloku - 65 m2, w Nowej Wsi. Informacja pod nr (0-62) 411-306; po godz. 18.00. (3083/R/96)

Sprzedam **mieszkania** M-4 i M-5 połączone (łącznie 150 m2), dwa oddzielne wejścia - możliwość rozdzielania. Informacja codziennie: tel. 47-25-66. (3087/R/96)

Sprzedam **dom** - stan surowy - w Jarocinie. Kontakt: Jarocin, Wojska Polskiego 37. (3090/R/96)

Sprzedam **1/2 domu** z ogródkiem. Informacja telef. 47-36-54. (3091/R/96)

Wydzierżawię wyłącznie na działalność gospodarczą **2 pokoje** z łazienką, z możliwością dostępu do telefonu. J-cin, ul. Brandowskiego 7, tel. 47-37-16. (3099/R/96)

ROLNICZE

Sprzedam **przyczepę** - 4 t, wywrotka, rok prod. 1988, **ciągnik** C-360. Witaszyce, ul. Cmentarna 2. (2988/R/96)

Sprzedam **plugi** niemieckie trzy-, czterokobowe (zwykłe i obrotowe), samobieżnący wyorywacz do buraków, kombajn do buraków Stell, kosiarko-sieczkarnię do kukurydzy, rozsiwacz do nawozów. Tel. (0-66) 385-092, (0-66) 361-069. (3010/R/96)

Sprzedam **kłacz** żrebną (7 l.) i **żrebaka** (6 mies.). Zalesie 59. (3012/R/96)

Sprzedam **kłacz** żrebną + żrebak. Obrza Stara 11, gm. Koźmin. (3030/R/96)

Skup **jablek** przemysłowych. Jarocin, ul. Wodna 17a, tel. 47-25-58. (3041/R/96)

Sprzedam **kombajn** Bizon ZO56, rok prod. 1981 - po kapitalnym remoncie, silnik na gwarancji. Strzyżewko 18, 63-207 Rusko. (3065/R/96)

Sprzedam **kombajn** "Bizon" ZO50. Witaszyce, tel. 401-397. (3069/R/96)

Sprzedam **śrutownik**. Maria Konieczna, Cielcza, Nowa 6. (3070/R/96)

Sprzedam **jałówkę** wysoko cielną. Zalesie 37. (3094/R/96)

Sprzedam **ciągnik** Ursus 360. Racenów 5; po godz. 15.00. (3097/R/96)

Sprzedam **konia** - kłacz. Panienska 36, gm. Jaraczewo. (3109/R/96)

RÓŻNE

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, P.-poż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 47-36-47.

Zakład Poligraficzny (Drukarnia) ul. Moniuszki 14, Jarocin - oferuje swoje usługi; m. in. druki kadrowe wg najnowszych przepisów. Tel. (0-62) 47-33-48 w. 23. (360/R/96)

Przyjmę zlecenia na **roboty murarskie**. Zakrzew 42. (2918/R/96)

Czyszczenie dywanów, tapicerek meblowej i samochodowej. Tel. 47-27-32 Jarocin. (2928/R/96)

Elżbieta Borowińska zaprasza na **zajęcia aerobiku** - 17 września, godz. 18.00, sala gimnastyczna SP nr 2 Jarocin. (2941/R/96)

Piaskowanie - antykorozyj. Tel. 401-246. (2965/R/96)

J. niemiecki - nauczyciel. Tel. 47-36-50. (2967/R/96)

Czyszczenie dywanów, tapicerek meblowej i samochodowej. Jarocin, ul. Moniuszki 24/2, tel. 47-30-64, 47-33-86. (2998/R/96)

Przecieranie drewna grubego na blochy i deski. Lisew 36, 63-210 Żerków. (3064/R/96)

Poszukuję **producenta, importera** - branża: swetry męskie, damskie. Tel. 47-11-19. (3011/R/96)

Płytakarstwo - szpachlowanie - malowanie. Jarocin, ul. Prądyńskiego 8. (3013/R/96)

Zespół muzyczny "Konkret" - dancingi, wieczorki, wesela. Jarocin, K. Wielkiego 63, Warciana 63. (3018/R/96)

Korepetycje - matematyka. Tel. 47-16-36. (3034/R/96)

Czyszczenie dywanów, tapicerek samochodowej - "Kärcher". (0-62) 47-19-00 w. 17, Wilkowyja, ul. Paskowa 17. (3055/R/96)

Korepetycje - j. polski, j. francuski (dla początkujących). Tel. Góra 98. (3071/R/96)

Nowo otwarty **sklep elektryczno - motoryzacyjny**. Jarocin, Wojska Polskiego 37 (przy parkingu) zaprasza. Ceny atrakcyjne. (3090/R/96)

Ze skór - kurtki, futra - nietypowy krój oraz różne przeróbki proponuje **Zakład Kuśnierski**, Jarocin, ul. Wrocławska 237; środy i soboty. (3092/R/96)

Zabudowy kaloryferów, liczników, **pawłacz**, meble uzupełniające, **odnawianie mebli**. Tel. 47-30-57. (3122/R/96)

PRACA

Zatrudnię kierownika stolarni. Praca również na delegacjach. Pożądane prawo jazdy II kat. Jarocin, ul. Śródmiejska 27, tel. 47-28-25.

Potrzebna **opiekunka do dziecka**. Informacje w biurze ogłoszeń.

Firma "Rybbhand" s. c. - Jarocin, ul. Polna 34, zatrudni: **pracowników fizycznych**: mężczyzn i kobiety. Informacja w firmie. (402/R/96)

Pomogę w podjęciu atrakcyjnej **samodzielnej pracy** osobom inteligentnym, ambitnym, sprawnym; samochód, telefon. Tel. 57-72-73; kontakt osobisty. (3019/R/96)

Zatrudnię **malarza**. Wolica Nowa 6/5, gm. Nowe Miasto; po godz. 20.00. (69/RNM/96)

Młody - wykształcenie średnie, biegła znajomość języka niemieckiego, prawo jaz. kat. B, samochód - **szuka pracy**. Jarocin, tel. 47-36-98. (3080/R/96)

Towarzystwo Ubezpieczeniowe "Compensa" S. A. Agencja w Jarocinie przyjmie **panią do pracy w biurze**. Wymagane: wykształcenie średnie, komunikatywność, łatwość nawiązywania kontaktów. Zgłoszenia osobiste w godz. od 14.00 do 16.00 w biurze Agencji. Jarocin, ul. kard. Wyszyńskiego 4. (3121/R/96)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 47-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY - USG - OSTEOPOROZA - SONOMAMMOGRAFIA - lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa i czwartek 16.00 - 20.00, soboty 8.15 - 10.00. Rejestracja telefoniczna: 47-28-35. Badania USG - 1) ciąży, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) również ocena jajeczkowania w nieplodności, 4) sonomammografia (piersi), 5) szyi i tarczycy, 6) jamy brzusznej, 7) jąder (dokumentacja zdjęciowa badań). **PRAĆOWNIA USG i GABINET GINEKOLOGICZNY** czynne także codziennie rano od poniedziałku do soboty - bez wcześniejszej rejestracji - od 8.15 do 10.00 (badania USG również w domu pacjenta). **OSTEOPOROZA** - badanie i ocena stanu układu kostnego. **Cena badania - 30 zł**. Przyjęcia, bez rejestracji - soboty godz. 11.00 - 13.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. **INFORMACJE** - tel. 47-28-35. W przypadkach pilnych - kontakt: telefon komórkowy 090/605-125.

GABINET DERMATOLOGICZNY, lek. med. Anna Pajdowska - dermatolog-wenerolog, przyjmuje wtorki i piątki od godz. 16.00 do 18.00. Zabiegi dermatologiczne - elektrokoagulacje, leczenie ciekłym azotem. Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 47-28-35.

MAMMOGRAFIA - diagnostyka i leczenie chorób sutka, lek. med. Maria Siuda - Fizyk, specj. radiolog; lek. med. Tomasz Schreiber, lek. med. Andrzej Pajdowski - sonomammografia oraz biopsje piersi pod kontrolą USG. Przyjęcia (bez rejestracji): środy od 14.00 do 16.00, soboty od 11.00 do 12.00. Cena kompleksowego badania - 70 zł (Bank Spółdzielczy w Jarocinie udziela nieoprocentowanego kredytu z przeznaczeniem na badania mammograficzne); Jarocin, ul. Zacisza (Przychodnia OTL). Informacje telefoniczne: 47-28-35 lub tel. kom. 090/605-125.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 16.00 do 17.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. ginekolog i położnik Włodzimierz Budzyński - badania okresowe i wstępne; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00 do 18.00; tel. 47-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY - USG, lek. med. KATARZYNA ZIOŁO - ginekolog-położnik. Przyjęcia: poniedziałek, środa 16.00 - 17.00. Jarocin, Kasztanowa 5/13. (2755/R/96)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjmuje codziennie w godz. 17.00, wtorki po 18.00. Jarocin, Marcinkowskiego 19A, tel. 47-23-07. (2755/R/96)

GABINET OKULISTYCZNY, dobieranie soczewek kontaktowych, lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, okulista. Przyjęcia: wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Słoneczna 8. (2840/R/96)

Gabinet Ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 18.00; Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49, tel. dom 47-28-63, tel. praca - szpital Ostrów (0-64) 36-24-31 w. 268. (2868/R/96)

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Wojciech Maniszewski - ORDYNATOR, specj. położnik-ginekolog; przyjmujące: wtorki, czwartki godz. 16.00 - 17.00. Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 47-25-37. (2905/R/96)

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW i KIEROWCÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYP-CZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.45; tel. 47-36-36, tel. domowy 47-36-50. (2966/R/96)

Wojciech Kiljańczyk - lekarz chorób psychicznych i nerwicy; Jarocin, ul. Hallera 9; wtorki 17.00 - 18.00 (gabinet 31). (3007/R/96)

Leczenie otętości i innych chorób - ODŻYWIENIEM KOMÓRKOWYM. Jarocin, ul. Paderewskiego 10/1; codziennie od godz. 17-tej. (3027/R/96)

Radosław Bahaj - INTERNISTA. Jarocin, Siedleńska 4; środa 17.00 - 19.00. WIZYTY DOMOWE, EKG. Tel. 47-12-10, 47-34-51. (3050/R/96)

Bioenergoterapia - choroby stawów i kręgosłupa, alergie i inne. Przyjęcia: wtorek, środa, czwartek 14.00 - 17.00; Jarocin, ul. Polna 4. (3078/R/96)

GABINET STOMATOLOGICZNY - lek. stom. KRYSZYNA RATAJCZYK - przeniesiony na ul. Glinki 41; czynny: środa 16.00 - 18.00, piątek 17.00 - 18.00. Tel. 47-20-29. (3081/R/96)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCAK - SPECJALISTA CHIRURG; gabinet: al. Niepodległości 6, wtorki 16.30 - 17.30. Wizyty domowe; zgłoszenia tel. 47-36-00. **GASTROSKOPIA** (badanie przełyku, żołądka i dwunastnicy), czwartki 16.00 - 18.00; ul. Hallera 9, pokój 7; rejestracja do gastrokopii: tel. 47-36-00. (3114/R/96)

GIEŁDA SAMOCHODOWA

Parking przy P. H. USZCZELKA - JAROCIN, UL. TARGOWA 12

czynna w każdą niedzielę od 8.00 do 12.00

przejmujemy samochody w komis

informacje o zakupie ratalnym samochodów

Cena wjazdu na giełdę - 3,00 zł

KOMIS SAMOCHODOWY

czynny w dni robocze 9.00 - 18.00

wszystkie soboty 9.00 - 14.00, niedziele 8.00 - 12.00

Tel./ fax (0-62) 47-37-01

(391/96)

**HARDBIT**

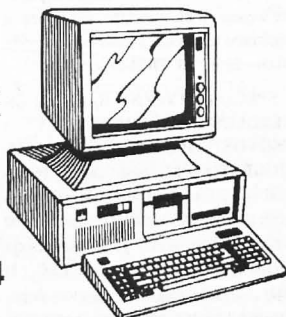
Autoryzowany Dealer Firmy

OPTIMUS®

- KOMPUTERY

- OPROGRAMOWANIE

- KASY FISKALNE

**JAROCIN**

ul. Śródmiejska 14

Tel./Fax: 47-23-65

HURTOWNIA PAPIERNICZA

F.H.P.U. "VISATOS" s.c.

63-200 JAROCIN, ul. Wrocławska 46

tel. (0-62) 47-26-48

ARTYKUŁY:

DLA BIUR **DLA SKLEPÓW I KIOSKÓW** **DLA SZKÓŁ**

♦ TANIO ♦ SOLIDNIE ♦ MIŁO ♦

OKNA, DRZWI PCV i ALUM.

Jarocin, ul. Dąbrowskiego 6, tel. 0-62/473-937

ROLETY, PARAPETY**OKNA DACHOWE****BRAMY GARAŻOWE****MALFARB**

Przedsiębiorstwo Produkcji

Farb i Lakierów

PRODUKUJEMY:

**MALFARB II**

Hurtownia

Farb i Lakierów

OFERUJEMY:

STYROPIAN

M 15 M 20 M 30

KLEJE I ZAPRAWY ATLAS

GIPS SZPACHLOWY I BUDOWLANY NIDA

★ **FARBY:** EMULSYJNE
AKRYLOWE
FASADOWE
SUCHE I WAPIENNE

★ **KLEJ WIKOŁOWY**★ **GRUNT MINERALNY**

Nasze wyroby posiadają atesty PZH i certyfikaty ITB

★ **FARBY I LAKIERY:** Włocławek, Cieszyn, Wrocław,
Dębica, Łódź, Kalisz - W CENACH PRODUCENTÓW★ **WYROBY PRODUKCJI "MALFARB"**★ **DURAL, BONDEX, XYLADECOR**★ **ROZPUSZCZALNIKI, AKCESORIA MALARSKIE**
i inne

Sprzedaż detaliczna w sklepie przy hurtowni

Bezpłatny dowóz towaru przy większych zamówieniach

SRAWDŹ NASZE CENY!**SPRAWDŹ NASZĄ JAKOŚĆ!**

ZAPRASZAMY CODZIENNIE w godz. 8.00 - 18.00, w soboty w godz. 8.00 - 14.00

LEWKOWIEC 68 k. OSTROWA WLKP.

tel./fax (0-64) 36-02-65, 36-40-10

OSTRÓW WIELKOPOLSKI, ul. Poznańska 123

tel./fax (0-64) 36-01-04

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO OŚRODEK KSZTAŁCENIA W JAROCINIE

ORGANIZUJE
KURSY ZAWODOWE I SZKOLENIA:

1. KRAWIEC ODZIEŻY LEKKIEJ

- nauka trwa 1 rok, absolwenci uzyskują tytuł czeladnika, rozpoczęcie w dniu 23.09.96 r. o godz. 15.30.

2. PEDAGOGICZNY DLA INSTRUKTORÓW PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU

- uprawnienia pedagogiczne, rozpoczęcie w dniu 23.09.96 r. o godz. 16.00.

3. PALACZY KOTŁÓW WODNYCH I PARKOWYCH

- uprawnienia energetyczne, rozpoczęcie w dniu 23.09.96 r. o godz. 16.15.

4. SZKOLENIE SANITARNE

- rozpoczęcie w dniu 23.09.96 r. o godz. 16.30.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się w w.w. terminach
do OŚRODKA KSZTAŁCENIA ZDZ W JAROCINIE,
ul. Kościuszki 25 - II p. (Szkoła Podstawowa Nr 1), tel. 47-26-76.

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

„KORYS”

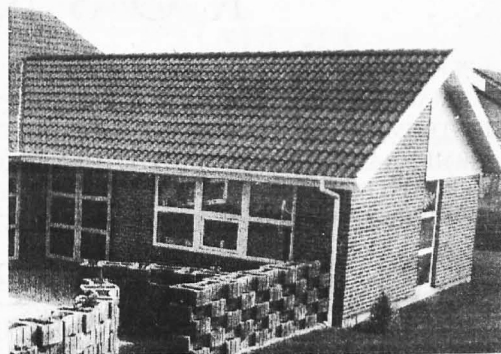
UL. T. KOŚCIUSZKI 43
63-200 JAROCIN
TEL./FAX (0-62) 47-37-03



SKLEP - HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. MONIUSZKI 28

DACHÓWKA

I
B
F



BIURO PROJEKTÓW
„KORYS”

PROJEKTOWANIE BUDYNKÓW I BUDOWLI
SPRZEDAŻ PROJEKTÓW POWTARZALNYCH
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰



Complex s.c.

KOMPLEKSOWA REALIZACJA ROBÓT BUDOWLANO-
MONTAŻOWYCH I REMONTÓW BUDYNKÓW
63-200 JAROCIN, UL. KOŚCIUSZKI 43

TEL./FAX (0-62) 47-37-03
zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰

Płytki ceramiczne „OPOCZNO”

- płytki mrozoodporne
- boazeria ścierkowa - 17 zł za 1 m²
- boazeria PCV, kleje, fugi

oferuje

sklep przy ulicy Średniej 9
(przy PKO) w Jarocinie (401/96)

Przedsiębiorstwo Transportowe

„TRUCK”

oferuje

usługi w zakresie przewozu towarów
do 1000 kg - 0,65 zł za 1 km

Wystawiamy faktury VAT
Tel. (0-62) 47-38-54

(390/96)

zakożenia 1990

LOGOS
f.a.n

wpisany do rejestru Kuratorium Oświaty w Kaliszu

Katarzyna i Dariusz Natkowscy
wraz z zespołem filologów
zapraszają dzieci i młodzież
na kursy

JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Informacja tel. 57 26 30 w godz. 8.00-17.00

GM Spółka z o.o.
Objektbau

PPHU GM Objektbau Spółka z o.o. w Zalesiu

zatrudni:

- WYKWALIFIKOWANYCH STOLARZY
z praktyką w zawodzie

Zgłoszenia osobiście w siedzibie firmy
Adres: Zalesie, 63-231 Góra

(323/96)

PPHU **Instalex** S.C.

poleca

**szeroki asortyment branży
instalacyjno-sanitarnej**

• piece c.o. • akcesoria łazienkowe • grzejniki

Promocyjna sprzedaż
włoskiego grzejnika aluminiowego
do końca września

Zapraszamy do współpracy instalatorów

JAROCIN, ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej), tel. 47-15-51

**RATY I RABATY
TRANSPORT GRATIS**



PRYWATNA SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Jarocin, ul. T. Kościuszki 10 (SP nr 6)

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 96/97

JĘZYK ANGIELSKI JĘZYK NIEMIECKI

- ♦ Grupy dwunastoosobowe (standard)
- ♦ Wszystkie grupy zaawansowania
- ♦ Dzieci, młodzież, dorośli
- ♦ Specjalne kursy w formie korepetycji

Informacje i zapisy: Jarocin, ul. T. Kościuszki 10 (SP nr 6)
wtorek, czwartek godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

MOŻLIWOŚĆ ZAPŁATY W RATACH

(405/96)

Zakład Produkcyjno - Handlowy

"POLWOS"

ul. Zatorze 18, Witaszyce (przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 401-209

Punkt sprzedaży: Witaszyce, Al. Wolności 42

Zaprasza do zakupu
pasz i koncentratów paszowych
FIRMY CARGILL PASZE

Szczególnie polecamy:



mieszanki pełnoporcjowe dla odchovu prosiąt



mieszanki pełnoporcjowe
dla tuczników wysokomiesnych



mieszanki pełnoporcjowe dla tuczników



mieszanki pełnoporcjowe
dla stada reprodukcyjnego



koncentraty dla tuczu
na bazie pasz gospodarczych

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ NAWIĄZANIA WSPÓŁPRACY
W FORMIE STWORZENIA PODPUNKTU SPRZEDAŻY TYCH PASZ
Z DEALEREM, JAKIM NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KALISKIEGO
JEST PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE "VITA" S.C.

Zapraszając do współpracy - prosimy pamiętać

- CARGILL MOŻE BYĆ TWOJĄ FIRMA!

DRZWI OKNA Z PCV

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15

pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport**

Sprzedaż na raty

OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY I NA ZAMÓWIENIE

- rolety przeciwlaminowe, bramy
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- ościeżnice na każdą grubość muru
- schody, słupy, poręcze, tralki (dąb, buk, sosna)
- listwy profilowe

*Ofertujemy fachowy montaż
Ceny konkurencyjne*

Zakład Produkcyjno - Montażowy

„ZAROX”

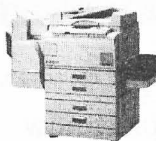
Witaszyce, ul. Cmentarna 8B

(389/96)



inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin, ul. Żwirki i Wigury 3
tel./fax (0-62) 47-30-47
tel. kom. 090-607-350
090-608-388

Aparaty telefoniczne Faxy Kserokopiarki
TELEFONY KOMÓRKOWE



♦ ♦ ♦ **TERAZ TANIEJ** ♦ ♦ ♦

TELEFONY KOMÓRKOWE

ERICSSON - 999,00,-

NOKIA 440 - 1.999,00,-

SKLEP MEBLOWY

„TOMASZ”

poleca

MEBLE SWARZĘDZKIE

JAROCIN

ul. Poznańska 2

☎ 47-25-31 wew. 22

(dawny magazyn zbożowy)

AUTO-HOLOWANIE

w kraju i za granicą
- 24 h

*Odprawy na granicy
pełna obsługa
i załatwianie
wszystkich formalności*

Jarocin
ul. Estkowskiego 6

(3039/R/96)

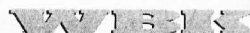
... ROSNĄ

EFEKTYWNE ZARZĄDZANIE FINANSAMI FIRMY
WYMAGA STOSOWANIA NAJNOWOCZESNIEJSZYCH
INSTRUMENTÓW. NASZ BANK OFERUJE TWOJEJ
FIRMIE RACHUNEK BIEŻĄCY O DYNAMICZNYM
OPROCENTOWANIU. OPROCENTOWANIE TO JEST
TYM WIĘKSZE, IM WYŻSZY PRZEDZIAŁ, W KTÓRYM

JAK GRZYBY

MIEŚCI SIĘ DZIENNE SALDO RACHUNKU. TAKI
RACHUNEK POZWOLI NIE TYLKO DZIAŁAĆ SPRAWNIE
I SKUTECZNIE, ALE RÓWNIEŻ PRZYCZYNI SIĘ DO
WZROSTU ŚRODKÓW FINANSOWYCH TWOJEJ FIRMY.
TERAZ MOŻESZ MIEĆ PEWNOŚĆ, ŻE TWOJE ŚRODKI
BĘDĄ ROSŁY "JAK GRZYBY PO DESZCZU".

PO DESZCZU



WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

Oddział, ul. Kilińskiego 2a, 63-200 JAROCIN, fax (62) 472458, tel. (62) 472721

Asia - Miss Lata

Ma 14 lat i 176 cm wzrostu. Uczy się w VIII klasie Szkoły Podstawowej nr 1 w Jarocinie. Uprawia lekkoatletykę, lubi pływać i jeździć na rowerze. Marzy jej się kariera modelki. W konkursie "Miss Lata" zdobyła dwa tytuły: Najzgrabniejszej Miss i Miss Lata '96.

Dlaczego zgłosiła się do konkursu?

Jeden z organizatorów wyborów zobaczył mnie w sklepie i zaproponował udział w konkursie. Postanowiłam spróbować. Wziąłem udział w eliminacjach i dostałem się do finału.

Spodziewałaś się, że wygrasz?

Nie, w ogóle o tym nie myślałam. Wszystkie dziewczyny były ładne, nie wiedziałam, która wygra.

Jaka atmosfera panowała wśród finalistek?

Dziewczyny były "na luzie". Przygotowania trwały tylko tydzień, więc

nie miałyśmy czasu, żeby dobrze się poznać. Na pewno każda chciała dostać się do "siódemki", ale przecież nie wszystkie mogły się w niej znaleźć. Prezentując się na scenie czułaś tremę?

Na początku tak, potem mniej się denerwowałam.

W ankiecie "Miss Lata" napisałaś, że chciałabyś być modelką. Dlaczego?

Lubię się pokazywać, a poza tym chciałabym być sławną.

Zdobywając tytuł Miss Lata '96 i Najzgrabniejszej Miss otrzymałaś sporo nagród.

Główną nagrodę ufundowała firma "Jeans" z Wrześni. Był to talon wartości 500 zł do zrealizowania w sklepie. Już kupiłam sobie spodnie, pasek, bluzę, plecak i chcę dokupić kurtkę. Poza tym dostałam komplet bielizny z Zakładu Konfekcyjnego "PIK", sukienkę z kolekcji Janusza Wojciechowskiego, zaproszenie do Salonu Kosmetycznego Izabeli Borkiewicz oraz płyty CD i kasety od "Gazety Jarocińskiej" i JA-Radia.

Otrzymałaś także nominację do finału konkursu "Dziewczyna i chłopak lata" organizowanego przez Agencję Mody "Avangarde".

Tak, pod koniec września w Poznaniu odbędzie się finał tego konkursu. Razem ze mną weźmie w nim udział Patrycja Musiałek. Mam nadzieję, że będę się dobrze bawić.

Rozmawiała
AGNIESZKA PILARCZYK



Fot. R. Kaźmierczak

Akademia Wizażystyki

Olaf Tabaczyński znany jest jarociński publiczności bardzo dobrze. Był jurorem w konkursie "Dziewczyna Roku '95", przygotowywał makijaż finalistkom naszego konkursu. Od roku prowadzi w Poznaniu Salon Urody "Maestro".

Zupełnie niedawno Olaf Tabaczyński - artysta plastyk, jedyny Polak, który posiada tytuł Międzynarodowego Mistrza Makijażu Profesjonalnego otworzył Akademię Wizażystyki "Maestro". Akademia szkoli makijażystów, wizażystów, top wizażystów i beauty stylistów. Akademia ma oryginalną licencję Międzynarodowej Akademii Makijażu, Kolorystyki i Stylu Madame Git Vare z główną siedzibą w Niemczech. Szkoła Madame Git Vare ma przedstawicielstwa w wielu krajach świata, m. in.: Kanadzie, USA, Austrii, Szwajcarii, Szwecji, na Węgrzech, w Indiach, Indonezji.

Akademia prowadzona jest w systemie kursowym w 24 etapach, otrzymuje się po każdym licencjonowany międzynarodowy dyplom sygnowany przez Olafa Tabaczyńskiego. Po ukończeniu 8 pierwszych kursów można zdawać egzamin przed Między-

narodową Komisją Wizażystów. Pomysłowe zdanie tego egzaminu pozwalała na otrzymanie tytułu Międzynarodowego Artysty-Wizażysty (Visagist Make up Artist), Stylisty (Beauty Stylist). Podczas kursów udostępniane są profesjonalne kosmetyki kolorowe i pielęgnacyjne, a także materiały pomocnicze.

Jeden kurs trwa dwa dni. Zajęcia odbywają się w soboty i niedziele i trwają ok. 24 godzin. W zajęciach bierze udział 6 osób. Koszt kursu wynosi 500 M. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. (061) 66-85-72. (ap)

MAGIA IMION

EUGENIA - ta, która atakuje i Aleksandra, Balbina, Oktawia

Fizycznie gibkie i wiotkie, mają przebojowość hipopotama (ich totem zwierzęcy), przez życie idą z siłą buldożera, choćby chwilowe zatrzymanie jest dla nich cofaniem, a krok do tyłu totalną klęską. Rzucając się na oślep, w różne - często beznadziejne układy, bez kompromisu zwalczają konkurencję. Są bardzo zaborcze, usiłują podporządkować sobie bliższe i dalsze otoczenie. To panie o makiawelicznym umyśle, obdarzone raczej praktyczną inteligencją, ich aktywność uprawia w osłupienie.

Pociągają je zawody związane z medycyną i paramedycyną, poczucie władzy dają im funkcje dyrektora, sekretarki - doskonale pracują tam, gdzie mogą wykazać się niezależnością. Przy podejmowaniu decyzji kierują się logiką, odrzucając inteligencję. W uczuciach spontaniczne jak wulkan, szybko się wypalają, zapominają, aby zupełnie niespodziewanie wrócić, obdarzając pełnią przyjaźni, zmy-

Głodówka - dla zdrowia i urody

Nie jest to sposób na zmniejszenie ciężaru ciała. Zadaniem głodówki jest oczyszczenie organizmu, a utrata wagi jest efektem ubocznym.

Można spróbować jednego dnia jeść tylko owoce. Zawierają one mnóstwo witamin, soli mineralnych i substancji balastowych. Spożywane na surowo działają wspaniale. Dzięki wysokiej zawartości potasu z organizmu jest usunięty nadmiar wody. W "dniu owocowym" należy zjeść do 2 kg świeżych surowych owoców. Trzeba przy tym pić bardzo dużo wody mineralnej lub ziołowych herbatk bez cuk-

ru i mleka. Stosując tę dietę powinniśmy dużo spacerować i odpoczywać. Ale uwaga, taką głodówkę można stosować nie dłużej niż dwa dni.

Inną metodą na oczyszczenie organizmu jest "dzień soków", który jest bardziej efektywny od "dnia owocowego", ale trudniej go wykonać. Przez cały dzień towarzyszy nam uczucie pustego żołądka. W tym dniu można wypić 3/4 l soku ze świeżych owoców lub warzyw bez cukru i soli. Dodatkowo można pić wodę mineralną i ziołowe herbatki. Taka kuracja nie może trwać dłużej niż jeden dzień.

Ag

Aksamit

Modny jest zawsze. Niestety nie każdy wie, jak go prasować i czyścić. Aksamit można oczyścić z kurzu przy pomocy odkurzacza lub miękką szcetczką, a potem gąbką zamoczoną w wodzie z denaturatem. Tak wyczyszczony aksamit można wyprasować parą. Trzyma się daną rzecz nad parującym garnkiem z wodą, aż materiał przesiąknie wilgocią. Następnie materiał trzeba rozciągnąć mocno w powietrzu i potrząsnąć aż pozbędzie się pary. Jeśli to nie da odpowiedniego efektu można prasować aksamit w powietrzu pociągając niezbyt gorącym żelazkiem po lewej stronie materiału.

Lekko pogięcioną aksamitną sukienkę wystarczy powiesić nad wanną podczas kąpieli, potem niech wyschnie na ramiączku.

(pa)

słowości, seksu. Moralność dosyć chwiejna - wszak drobne grzeszki są tak pociągające! Tryb życia, jaki prowadzą, nie sprzyja dobremu zdrowiu; w młodości słaby układ oddechowy - zwłaszcza płuca, później zdarzać się mogą dokuczliwe złamania kości. To bardzo towarzyskie osobki, potrzebują kontaktów ze światem, będąc z nimi, ma się pewność co do jednego - nie grozi nam nuda, a przeciwnie, może męczyć nadmiar wrażeń. Przy nich wszyscy muszą być w ruchu - i najpierw rodzice, koledzy, potem mąż i dzieci.

FRANCISZEK - ten, co naucza i Gerard, Harold

Pozornie chłodni, opanowani lecz wewnątrz pełni ognia. Są w nich dwie osoby, jedna pełna mistycznego zaru albatrosa (ich totem zwierzęcy), druga to pyszałkowaty kogut, agresywny, zaborczy i przyziemny. Choć wykazują dużą pewność siebie, targają nimi wewnętrzne wątpliwości, niepokoje, często paraliżuje nieśmiałość. Na ogół ich postępowanie jest przemysłowe i zrównoważone, choć sprowokowani, postępują nieracjonalnie. Wykazują pracowitość graniczącą wręcz z demonstracją, tak jakby to oni dźwigali

ciężar całego świata. Ich inteligencja jest szybka, analityczna, zabarwiona ironią. To zdyscyplinowani uczniowie, lecz brak im pasji tworzenia. Mogą być wysokimi urzędnikami, przemysłowcami, nauczycielami, apotekarzami. W stosunkach z ludźmi raczej oschli, chcą być kochani, ale sami nie okazują uczuć. Oczekują odziania, przyjaźni, lecz rzadko odpowiadają tym samym. Łatwo ich zniechęcić, choć odpowiada im rywalizacja, w której atak jest jednym z elementów strategii. Reprezentują typ moralności, która nie wypływa z ich wnętrza, jest na pokaz. Ich zmysłowość jest równie skomplikowana, jak cały charakter; składa się na nią agresja, obojętność, lek.

Zdrowie dobre, choć dokuczają im częste bóle głowy. Powinni ograniczyć spożywanie alkoholu. Życie towarzyskie jest dla nich pretekstem do pochwalenia się przed znajomymi domem, żoną, samochodem. Trzeba przyznać, że szokuje to pragnienie imponowania u tak inteligentnych ludzi. Całe życie jest dla tych panów walką, w której jedyną wartością zachodu nagrodą jest sukces.

Oprac SABA

PROGRAM



96.8 MHz 71.09 MHz

CODZIENNE

Wiadomości od 10.00 do 18.00 co godzinę

"Z drogi" - informacje dla kierowców - 10.55, 12.55, 14.55, 16.55

Piosenka dnia - 9.05, 10.05, 12.05, 13.05, 15.05, 16.05, 17.05

PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK
Skarbondka JA-Radia - 10.45, 12.15, 13.45

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK

9.00 - 14.00 **MOJE PRZEDPO-**

ŁUDNIE, 9.20 Horoskop, 9.30 "Wyłączamy...?" - informacje o wyłączeniach prądu, 9.40 Kursy walut, 9.45 Przegląd prasy, 11.10 Konkurs z JA-Radiem, 13.10 - 14.00 "Impreza" - informator kulturalny, 14.00 - 16.00 **SŁUCHAJ UCHEM NIE BRZUCHEM**, 14.15

Ryzyk-fizyk - informacje z giełdy, kursy walut, 15.30 - 16.00 Jeśli mamy - to zagramy, 16.00 - 19.00 **JA-GRAM**

- **TWOJE RADIO** - informacje i muzyka, 18.05 "Wyłączamy...?" - informacje o wyłączeniach prądu

PIĄTEK
18.00 - 19.00 **Muzyczna eksplozja** - Wszystko o muzyce polskiej - audycja Piotra Owczarka

SOBOTA
9.00 - 16.00 **B.I.G.O.S.** - Bardzo

Interesująca Generalnie Odłotowa Sobota, 12.10 - 13.00 Zatańcz w kuchni - gotuj razem z nami, 13.10 - 14.00 **Taśma** - informacje i muzyka filmowa, 14.00 - 16.00 **MIKSER** - magazyn w zasadzie muzyczny - z Hirekiem i Waldkiem; 16.00 - 17.00 **NA ŻYWCĄ** - Jeden z Orłów - Glenn Frey, na koncercie - audycja Hieronima Ścigacza; 17.00 - 19.00 **JA-RADIOWA LISTA PRZEBÓJÓW** (31) - prowadzi Adam Martuzalski i Hieronim Ścigacz

NIEDZIELA
9.00 - 14.00 **NIEDZIELNE PRZEBUDZANKI**, 14.00 - 15.00 **Koncert życzeń**, 16.00 - 18.00 **PLN - POPOŁUDNIOWE LENIUCHOWANIE NIEDZIELNE** - audycja Agnieszki Walczak i Mariusza Gryski, 18.00 - 19.00 **Sportowe JA** - informacje sportowe - audycja Sławka Włoszczyka

PONIEDZIAŁEK
18.00 - 19.00 **Pozdrowienia**

WTOREK
12.30 **Giełda pracy**, 17.00 - 19.00 **Znacie to posłuchajcie** - audycja Sławka Mikołajczaka

ŚRODA
18.00 - 19.00 **Pod wielkim dachem nieba** - O Miłości - audycja o. Oktawiana Spottka

CZWARTEK
12.30 **Giełda pracy**, 18.00 - 19.00 **Wieczór rockowy** Pawła Michaliszyna - URIA HEEP - rockowi czarodzieje

JA-Radiowa Lista Przebojów

(notowanie 31 z dnia 7 września 1996 r.)

Uwaga! Cyfry podane z prawej strony oznaczają kolejno: miejsce w poprzednim tygodniu, najwyższą pozycję na liście, liczbę tygodni na liście.

JA-Radiowa Lista Przebojów prezentowana jest w każdą sobotę między 17⁰⁰ a 19⁰⁰. Słuchaj nas na 96.8 MHz lub 71.09 MHz.

Korespondencje, głosy do JA-Radiowej Listy Przebojów prosimy kierować

1. "Tylko błękit" - Marek Kościelnicz 2 1 9
2. "Jeśli zechcesz odejść - odejść" - Kult 1 1 10
3. "Wysłuchajcie tej historii" - Lizar 6 3 8
4. "Po to jesteś na świecie" - Maanam 4 3 11
5. "A design for life" - Manic Street Preachers 3 1 14
6. "LET ME LIVE" - Queen 9 6 4
7. "Piosenka bardzo optymistyczna" - S. Wierchołski i Nocna Zmiana 7 7 5
8. "Killing me softly" - Fugees 5 1 11
9. "In de Ghetto" - Bad Yard Club 8 6 8

10. "Boy or a girl" - Imperial Drag 11 10 4
11. "St. Teresa" - Joan Osborne 13 11 7
12. "Gole baby" - Formacja Niezwykłych Schabuff 18 12 4
13. "Orla cielfi" - Varius Manx 10 1 12
14. "What's up with that" - ZZ TOP 16 14 5
15. "Zojnierz i laleczka" - Dyjak 22 15 3
16. "Un amor" - Gypsy Kings 39 16 2
17. "Simmer down" - the Specials 12 2 12
18. "Ten sen" - Varius Manx 27 18 3

na kartkach pocztowych na adres redakcji: JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin.

Głosować można również telefonicznie, pod nr (0-62) 47-15-31 - codziennie w godz. 15⁰⁰ do 16⁰⁰.

Głosy mogą być oddawane tylko na piosenki prezentowane w JA-Radio (sorry!).

19. "Where do we go from here" - Vanessa Williams 23 19 5
20. "Krzczeć - jestem" - O.N.A. 36 20 2
21. "Just say I said hello" - Worlds Apart 24 21 4
22. "Tracilem czas" - P.R.L. 19 12 9
23. "Walkaway to heaven" - Acid Drinkers 17 3 14
24. "Reach" - Gloria Estefan 15 1 15
25. "Kochaj mnie kochaj" - Zdrowa - Woda 28 25 4

UWAGA!

Głosować można anonimowo, ale lepiej wpisać swoje nazwisko i adres, bo w trakcie listy będziemy losować nagrody.

KONCERT ŻYCZEŃ

TERAZ TEN DO KOGO
KIERUJESZ ŻYCZENIA
ZOSTANIE O TYM
WCZEŚNIEJ
POWIADOMIONY

TYLKO 5 ZIIII!

A TAKA PRZYJEMNOŚĆ

NA ŻYWCĄ

Glenn Frey

Audycja "Na żywcą" istnieje tak długo jak JA-Radio. Prezentowane są w niej różne koncerty różnych artystów. Bardzo znanych i całkiem nieznanymi. Nie zawsze są to arcydzieła, ale zawsze są to nagrania niecodzienne, rzadko albo w ogóle nie prezentowane. Takimi są koncertowe nagrania Glenna Freya.

Słynny zespół the Eagles (Orły) rozwiązał się w 1981 wskutek nieporozumień między dwoma jego filarami: Don'em Henley'em i Glenn'em Frey'em - wokalistą, producentem nagrań, autorem tekstów, kompozytorem. Dziełem tego drugiego jest słynny "Hotel California". Po roku 1981 Frey

pomyślnie poczynił sobie jako solista występując z utworami utrzymanymi w stylu wypracowanym przez the Eagles. Znacznym powodzeniem cieszyły się utwory skomponowane przez niego do filmów "Thelma i Louise" (Part of me, part of you), "Gliniarz z Beverly Hills" (The Heat Is On), "Uwolnić Harry'ego" i "Policjanci z Miami" (Smuggler's Blues). W tym ostatnim Glenn Frey debiutował jako aktor. Były "Orzeł" znany jest z zaangażowania w działalność charytatywną. Wiele jego koncertów poświęconych było zdobywaniu środków na badania nad rakiem i AIDS. Znany-nieznanym Glenn Frey już w tę sobotę. (ronnie)

JA-Radiowa Piosenka Dnia

w tym tygodniu (13 - 19.09.1996)

PIĄTEK 13.9> "GNIEW I ŻAŁ" - MAREK KOŚCIELNICZ (Zic Zac)

Drugi singiel z ostatniego albumu pt. "Tajemnice" kandyduje do miana kolejnego przeboju. Utwór do słuchania i na balangę. Nowoczesny pop bez ograniczeń wiekowych.

SOBOTA 14.9> "HE LIKED TO FEEL IT" - CRASH TEST DUMMIES (Arista/BMG)

Singiel zapowiadający nową płytę kanadyjskiego zespołu, która ma się ukazać na dniach. Posłuchajcie, a nabierzecie apetytu na cały album.

NIEDZIELA 15.9> "TAŃCZĄC W SŁONCU" - TYTUS WOJNOWICZ (Columbia)

Muzyk orkiestry symfonicznej używający w swej pracy obużysk sobie licznych zwolników muzyką działającą leczniczo na skołowane serca. Tym utworem też.

PONIEDZIAŁEK 16.9> "E-BOW THE LETTER" - R.E.M. (Warner Music)

Członkowie zespołu sami wybrali ten kawałek do promocji całego albumu pt. "The

adventures in hi-fi", niebanalna muzyka rockowa dla wszystkich, którzy mają czyste uszy.

WTOREK 17.9> "FLAVA" - PETER ANDRE (Mushroom/BMG)

23-letni Anglik przesadzony do ziemi australijskiej powrócił do Europy z muzyką zawartą na albumie "Natural", z którego pochodzi ten singiel.

ŚRODA 18.9> "KILLING ME SOFTLY WITH HIS SONG" - ROBERTA FLACK (Atlantic)

Muzyczną legendę, jedną w swoim rodzaju artystkę polecam w genialnej i wzruszającej, pierwotnej, oryginalnej wersji aktualnego przeboju Fugees. Ten i wiele innych wspaniałych utworów znajduje się na płycie "Roberta".

CZWARTEK 19.9> "IF IT MAKES YOU HAPPY" - SHERYL CROW (A&M)

4,5 minuty gitarowego folk - country rocka, albo co można zrobić z "niczego", czyli z tego co piszczy w amerykańskiej trawie. (ronnie)



DZIENNIKARZY

Kandydaci powinni:

- mieć przynajmniej wykształcenie średnie
- być dyspozycyjni
- interesować się problemami lokalnymi oraz wydarzeniami w kraju i na świecie

Redakcja nie wymaga praktyki w zawodzie dziennikarza.

Podanie z życiorysem prosimy składać w sekretariacie JA-Radia.

REKLAMA ZA DARMO

WŚRÓD OSÓB, KTÓRE WE WRZEŚNIU WYKUPIĄ 30 EMISJI REKLAMY
ROZŁOSUJEMY MIESIĘCZNĄ BEZPŁATNĄ KAMPANIĘ REKLAMOWĄ

DZIĘKI JA-RADIU TWOJA REKLAMA DOTRZE DO MIESZKAŃCÓW PLESZEWA, KOŹMINA,
KROTOSZYNA I JAROCINA

JA-Radio, ul. T. Kościuszki 8B, 63-200 Jarocin, tel./fax (0-62) 47-37-60; tel. 47-15-31

PŁYTA I KASETA

Zakodowane
odkodowanie

Z Seattle docierały przez ostatnie dwa lata różne, czasem - dla fanów Pearl Jam, bardzo niepokojące wieści. Po wydaniu "Vitalogy" pojawiły się nawet informacje sugerujące rychły rozpad zespołu. Złożyły się na to m. in. przerwana trasa koncertowa, niedo-
maganie Eddiego na scenie i "pozaparljamowa" działalność muzyczna członków grupy. W międzyczasie muzycy weszli cichaczem do studia. Nagrali "coś". Jednak komuś to się nie spodobało (według różnych wersji - samym twórcom albo wydawcy). Materiał został zmaszynowany. Praca nad płytą zaczęła się od nowa... I dała efekt znakomity - "No Code".

Dwa lata eksperymentów (m. in. pod przywództwem Neila Younga)

zrobili swoje. Przede wszystkim zdecydowanie pozwoliły urozmaicić dokonania zespołu. Pearl Jam - dziecko grunge'owego Seattle, pięć lat po rozpoczęciu raczkowania, daleko odeszło od swej kolebki. Co nie znaczy, że zdążyło zgubić po drodze wszystko, co zabrało z domu. Dlatego "No Code" jest dowodem ewoluowania stylu grunge (warto, aby zauważyły to polscy zatwardziali grunge'owcy). Jest też najspokojniejszym (czyt. najmniej dynamicznym) wytworem Eddiego i spółki. Psychicznego spokoju płyta na pewno nie dostarcza.

W klimaty najczęściej goszczące na "No Code" wprowadza już "Sometimes", z chwilałami nieczystym, chropowatym śpiewem. Po minucie napięcie zaczyna rosnąć i pozostaje tylko czekać na wybuch tego, co rozsądza śpiewające drżącym głosem Eddiego Veddera. Nagle jednak ciśnienie opada tak bardzo, że zdaje się, iż to koniec utworu. Ale później jeszcze kilka sekund gitarowego brzdęknięcia i dopiero wtedy rozlegają się pierwsze ostre dźwięki "Hail, Hail". Wulkan

zwany Pearl Jam potrafi tak szybko wygasnąć, jak rozpocząć potężną erupcję. Świadczy o tym "No Code" - nie brakuje ("Hail, Hail"/ "Who You Are"/ "Off The Goes"/ "Habit"/ "Lukin"/ "Present Tense").

Został już wspomniany Neil Young. Gwoli przypomnienia, rok temu ukazała się jego znakomita płyta "Mirror Ball", w nagraniu której uczestniczyli Vedder (także autor jednej z piosenek), Ament, Gossard, Irons i McCready. Z jakim przystali, takimi się stali, można stwierdzić po "odkodowaniu" "Smile", "Red Mos-



quito", "Mankind", a nawet dynamicznego "Lukin", przypominającego "pearljamowe" wykonanie Youngowego "Rockin' In The Free World". Ale musi paść jeszcze jedno nazwisko - Michael Stipe z R.E.M. Dotychczas można było usłyszeć jedynie o jego zafascynowaniu twórczością Pearl Jam. "No Code" dowodzi, że odczucia fascynacji przebiegają w obydwie strony.

Intryguje sama okładka płyty, na którą składają się 144 fotografie, wykonane przez członków zespołu. Zdjęcia przedstawiają m. in. kły wściekłego zwierzęcia, uśmiechnięte usta, przerażone oczy, precyzyjny kwiat, szwy na ciele, niedopałki papierosów, kolczyk w nosie, szczękę z ubytkami uzębienia, księżyc, obrączkę z napisem "love", melon, kurę w klatce, ogonek jabłka, znak wysokiego napięcia, dziewczynę z chustką na głowie, rozkładającą bezradnie ręce. Bardzo dziwna mozaika, jeśli ułożona według jakiegoś klucza, to nie sposób go odgadnąć. "No Code" okazuje się bardzo skomplikowanym kodem. Pozostaje jedynie czekać na wskazówki, które pewnie skomplikują wszystko jeszcze bardziej. Ale próbować chyba warto. Pierwsza okazja może się zdarzyć już 1 listopada na warszawskim "Torwarze".

ROBERT KĄZMIERCZAK

PEARL JAM "No Code"; Sony Music Entertainment Polska/ Epic:
Sometimes; Hail, Hail; Who You Are; In My Tree; Smile; Off The Goes; Habit; Red Mosquito; Lukin; Present Tense; Mankind; I'm Open; Around The Bend.

KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1

"The Quest"

14 września - godz. 23.00
Cena biletu 5 zł

"Więźniowie nieba"

12 września - godz. 19.00
13 i 14 września - godz. 18.00
Cena biletu 5 zł

"Tajemnica Syriusza"

13 i 14 września - godz. 20.00
15 września - godz. 16.30
Cena biletu 5 zł

"Siedem"

16 września - godz. 18.00
Cena biletu 5 zł

"Szkłanką po łapkach"

17 i 18 września - godz. 17.00, 19.00
Cena biletu 5 zł

WYPOŻYCZALNIA
KASET

(Kino "Echo")

7136 "Psi detektyw - Zew natury" - kom.

7144 "Operacja Bekon" - kom.

7140 "Tata i małolata" - kom.

7143 "Showgirls" - thriller erot.

7141 "Martwi prezydenci" - sens.

7142 "Pazur tygrysa II" - karate

KSIAŻKA

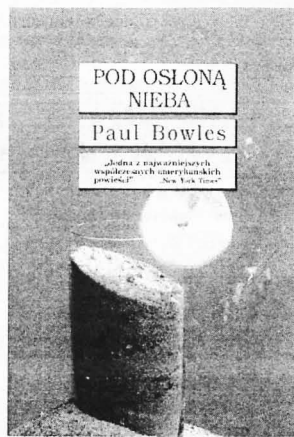
Bez
perwersji

Ci którzy, zgodnie z zapowiedzią na okładce, szukają w książce perwersji seksualnej - zawiodą się.

"Pod osłoną nieba" Paula Bowles'a jest opowieścią o losach ludzi, którzy nie bardzo wiedzą, czego chcą od życia. Poznajemy ich w trakcie podróży po Północnej Afryce. Port - pisarz, który dawno nie napisał i poszukuje natchnienia; Kit - jego żona, czekająca aż rozpadające się małżeństwo samo się uratuje oraz Tunner - któremu trudno określić swój stosunek do pary znajomych i cel towarzyszenia im w podróży. Bohaterowie robią to, czego by nie chcieli robić, niszczą więzi z tymi, na których im zależy. Nawet zdrada małżeńska nie jest dla nich przeżyciem, które mogłoby nimi wstrząsnąć. Są dość swobodni w sferze seksu. Jednak ci

czytelnicy, którzy, zgodnie z zapowiedzią na okładce, szukaliby w książce perwersji seksualnej - zawiodą się. Seks jest tu traktowany jako normalny składnik życia.

Jeśli chodzi o fabułę - "Pod osłoną nieba" jest niejednolite, pisane jakby



dla dwóch różnych czytelników: lubującego się w analizie psychologicznej i szukającego ciekawych zdarzeń. Akcja powieści początkowo jest umotywowana psychologicznie - wynika z przypadkowych zachcianek bohaterów, później staje się sensacyjna i tajemnicza.

Tym, co przydaje powieści szczególnego charakteru i atmosfery, są krajozrazy Północnej Afryki oraz obyczajowość jej mieszkańców. Wszystko to ma wpływ na przebieg zdarzeń. Charakterystyczny klimat arabskich kawiarni i barów, Sahara, karawany i haremy - to może przyciągnąć czytelnika.

Paul Bowles jest amerykańskim pisarzem mieszkającym w Maroku. Tam właśnie w 1948 roku powstała powieść "Pod osłoną nieba". Od razu stała się bestsellerem i została sfilmowana. Melodia z tego filmu - "Herbatka na Saharze" także odniosła sukces.

ALEKSANDRA PILARCZYK

Paul Bowles: Pod osłoną nieba, tłum. Tomasz Bieroń, Wydawnictwo Zys i S-ka, Poznań 1996.

FILM

„Apollo 13”

Dramat, USA (1994 r.), 130 min., reż. - Ron Howard, obsada - Tom Hanks, Kevin Bacon, Bill Poston, Ed Harris, Gary Sinise, Kathleen Quinlan, dystr. - ITI Home Video

Marzenia, obok wspomnień i fotografii, to trwały pomost z dzieciństwem - czasem, kiedy każdy z nas wierzył, że wszystko jest możliwe... Dorastamy, dojrzewamy, a marzenia

pozostają nieodłączną częścią naszej osobowości, motorem, który nieustannie pcha nas do przodu. Dla trójki bohaterów "Apollo 13" - astronautów pracujących dla NASA, marzenie takim był spacer po Księżycu. Ich historia, mroźna krew w żyłach podróży, miała miejsce w rzeczywistości. Otóż 11 kwietnia 1970 r. statek kosmiczny "Apollo 13" został wysłany w przestrzeń kosmiczną z trzema astronautami na pokładzie - Lorellem, Harisem i Swiggertem. Ich misja przerodziła się nieoczekiwanie w horror, kiedy na skutek awarii statku ich życie wisiało na włosku. Po wielu dramatycznych przejściach

udało się sprowadzić tę trójkę na Ziemię. Ale swego życiowego marzenia nigdy nie ziszcili, nie dotknęli powierzchni "Srebrnego Globu". Choć byli tak blisko, iż odnosiło się wrażenie, że wystarczy wyciągnąć rękę... Opowieść pełna pasji, opiewająca najszlachetniejsze z ludzkich przymiotów: odwagę, poświęcenie, odpowiedzialność, potęgę umysłu, siłę ducha i wiarę w drugiego człowieka. Film ten otrzymał w 1995 r. niestety tylko dwa Oscary - za montaż i dźwięk. Aktorzy stworzyli tutaj niezapomniane kreacje.

Oprac. JOANNA ŚCIGACZ

Film dostępny jest w wypożyczalni kaset video w kinie "Echo".

HOROSKOP

BARAN (21 III - 19 IV)
Jeśli wpadną Ci do głowy jakieś twórcze pomysły czy projekty, to teraz jest najlepszy moment na ich realizację. Przedstaw je koniecznie swojemu szefowi. Na pewno mu się spodoba. Możliwe, że w końcu zostaniesz zauważony i doceniony... także materialnie. Bezrobotne Barany mają niepowtarzalną okazję znalezienia dobrej pracy. Pomyślny dzień - sobota.

BYK (20 IV - 20 V)
Znajdujesz się pod ogromną presją szarej codzienności. Nacisk tych wszystkich niezwykle uciążliwych problemów, a także zbyt długo trwający "stan przejściowy" zaczynają poważnie zagrażać Twojemu związkowi. Nieporozumienia, kłótnie i niedopowiedzenia nawarstwiają się już od tak dawna, że wreszcie nadszedł czas, aby coś z tym zrobić! Pomyślny dzień - środa.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)
Najbliższe dni powinny przynieść Ci nieco więcej pewności siebie. Czeką Cię także sporo radości. Nareszcie odpoczniesz po naprawdę trudnych dniach, jakich ostatnio Ci nie brakowało. Uważaj jednak, aby dobry nastrój nie uderzył Ci za bardzo do głowy. Weź pod uwagę, że nie wszyscy są w szampańskich humorach. Pomyślny dzień - środa.

RAK (21 VI - 22 VII)
Wygląda na to, że nareszcie wypłyniesz na spokojne wody, wyciszysz się wewnętrznie i odetchniesz z ulgą. Nie oddawaj się jednak przez cały tydzień błogiemu lenistwu. Popatrz uważnie dokoła, bo być może wkrótce pojawi się okazja podjęcia dodatkowej, intratnej pracy. Pomyślny dzień - piątek.

LEW (23 VII - 22 VIII)
Jeśli tylko dokładnie przeanalizujesz sytuację, w której się znalazłeś, i weźmiesz pod uwagę wszystkie towarzyszące jej okoliczności, to istnieje spora szansa, iż uda Ci się zrealizować Twoje najskrytsze zamiary i dawne plany, które dotąd wydawały się utopijne. Wszystko należy od tego, czy okażesz się wystarczająco wytrwały. Pomyślny dzień - czwartek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)
W tych dniach zaczniesz się zastanawiać nad swoim związkiem z

partnerem. Od dawna wyczuwasz jakąś fałszywą nutę w waszych wzajemnych stosunkach. Teraz zapragniesz to wyjaśnić. Spróbuj doprowadzić do szczerzej rozmowy. Skłoń partnera, aby otwarcie powiedział, co mu leży na sercu. Pomyślny dzień - wtorek.

WAGA (23 IX - 22 X)
Nie nabijaj sobie głowy głupstwami i drobiazgami, skoncentruj się lepiej na tym, co jest dla Ciebie naprawdę ważne. Już wkrótce znajdziesz się w bardzo korzystnej sytuacji, gwiazdy będą Ci bowiem niezwykle przychylne. Wszystko zacznie iść jak po masle. Szkoda się więc rozdrabniać i marnować świetną życiową passę na rzeczy mało istotne. Pomyślny dzień - środa.

SKORPION (23 X - 21 XI)
Ostatnio opanowało Cię zniechęcenie. Straciłeś zapal do pracy i wypełnianie obowiązków zawodowych przychodzi Ci z dużym trudem. Prawdopodobnie wynika to z przepracowania i przemęczenia. Przyznaj, że przeceniłeś swoje siły. Organizm ma własne prawa. Pomyślny dzień - sobota.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)
Bardzo dobre rokowania w sferze uczuciowej. Oczekuj poznania kogoś, kto zachwyci Cię swoją nietuzinkową osobowością, a i sam ulegnie Twojemu urokowi. Znajomość może w przyszłości przerodzić się w coś znacznie głębszego. Osobom, które pozostają w stałych związkach, najbliższe dni również mogą przynieść renesans w miłości. Pomyślny dzień - niedziela.

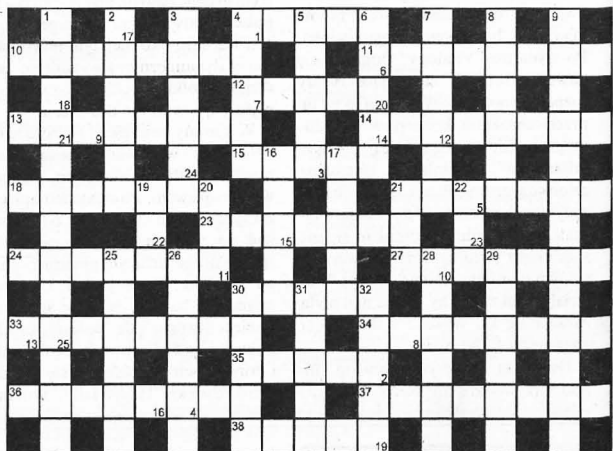
KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)
Spodziewaj się powodzenia w sprawach zawodowych. Wiele bowiem przemawia za tym, że osiągniesz sukces. Jeśli jednak stracisz głowę i zaczniesz się reklamować ze zbytnią przesadą, a co gorsza mało taktownie, bez wyczucia, możesz więcej stracić, niż zyskać. Zachowaj umiar i postępuj z dużo większą rozważą. Pomyślny dzień - piątek.

WODNIK (20 I - 18 II)
Twój partner potrzebuje wsparcia i wyrozumiałości. Być może ma jakieś problemy finansowe lub... moralne, o których nie mówi, bo widzi, że jesteś zajęty swoimi sprawami. Zapomnij na chwilę o własnych problemach i poświęć mu trochę więcej czasu. Postaraj się go wysłuchać. Szczerą rozmową dobrze Wam zrobi. Pomyślny dzień - wtorek.

RYBY (19 II - 20 III)
Wszystko wokół Ciebie płonie, a Ty przychodzisz i spokojnie dolewasz oliwy do ognia. Osoby postronne zastanawiają się, czy robisz to z premedytacją - bo masz coś do wygrania - czy też postępujesz tak z naiwności. Ludzie zaczynają patrzeć na Ciebie z rosnącą nieufnością. Uważaj, bo stracisz wkrótce wszystkich przyjaciół. Pomyślny dzień - czwartek.

KRZYŻÓWKA NR 276

Poziomo: 4) hazardowa gra w karty, 10) stomatolog, 11) wielbiciel, czciciel, 12) marka polskiego motocykla, 13) pomoc domowa, 14) lekkoduch, trzpiot, 15) pacjentka, 18) zdobywca nagrody, 21) warowny zamek lub pałac hiszpański, 23) biurokrata, 24) znawca, amator wina, 27) człowiek silnie zbudowany, 30) robotnik z siekierą, 33) forteca, twierdza, 34) dawny samolot, 35) hałaśliwa zabawa, 36) zalotnica, flirciarka, 37) specjalista w zakresie kosmosu, 38) jadalny grzyb, lisiczka.



Pionowo: 1) gorszyiciel, deprawator, 2) ochronna wkładka w ucho, 3) świta, orszak, 4) arlekin, 5) osobiste w banku, 6) Pola, aktorka polska, 7) znakomity, zany obywatel, 8) czarna owca w rodzinie, 9) propagator, krzewiciel, 16) husarz, 17) lokalny władca w Indiach, 19) pierwsza kobieta, 20) as, 21) miara światłoczułości, 22) stępka, 25) sztyderstwo, drwina, 26) gatunek jabłoni, 28) stojeń w dolinie rzecznej, taras, 29) role, do których predysponowany jest aktor, 30) mieszkaniac Borneo, 31) alternatywa, 32) powieść B. Prusa.

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 25, utworzą rozwiązanie - myśl F. Dostojewskiego.

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 274

Hasło: *Mówi z patosem - nie swoim głosem*

Nagrody wylosowali:
PAWEŁ BANASIAK

- Raszewy 13 (25 zł),
- HANNA JANKOWSKA**
- Kotlin, ul. Powstańców Wlkp. 17/1 (10 zł),
- SYLWESTER KACZMAREK**
- Witaszyce, ul. Żeromskiego 6 (kawa),
- KINGA ZDUNIAK**
- Jarocin, al. Niepodległości 29/1 (kawa).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

"G.J." 37 (311)
Gazeta Jarocińska
TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 20 września. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (25 zł i 10 zł) oraz dwie nagrody rzeczowe (kawa).



MERKURY I WENUS

ZAKŁAD KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO

w Jarocinie ul. Przemysłowa 3
organizuje kursy:

- > Księgowości z wykorzystaniem komputera
- > Podstawowej obsługi komputera
- > Obsługi kotłowni centralnego ogrzewania (także opalanych gazem)
- > Spawania w wielu nowoczesnych metodach

INFORMACJE UDZIELA I ZAPISY PRZYJMUJE

Biuro ZKZ - w godz. od 8⁰⁰ do 16⁰⁰

tel. (0-62) 47-32-61

(3045/R906)